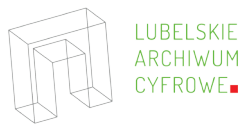


Szkice na stulecie
Archiwum Państwowego w Lublinie







Józef Kus

Szkice na stulecie
Archiwum Państwowego
w Lublinie





Lublin 2019

Wydawca
ARCHIWUM PAŃSTWOWE W LUBLINIE

Opisy ilustracji
EWELINA FATYGA
JÓZEF KUS

Skany
MAREK KRZYKAŁA
MICHAŁ ZAWADA

Projekt okładki i opracowanie graficzne
ZOFIA JEDYNAK

Adiustacja i korekta
EWELINA FATYGA

Na okładce
fotografia prof. Stanisława Ptaszyckiego z zasobu Archiwum Państwowego w Lublinie,
współczesna siedziba Archiwum Państwowego w Lublinie (fot. Marek Krzykała)

© Copyright by Archiwum Państwowe w Lublinie, Lublin 2019

ISBN 978-83-945713-7-5

Publikacja dofinansowana ze środków Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych

Druk i oprawa
Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”
20-075 Lublin, ul. Ogrodowa 12
tel. 81 442 19 19, faks 81 442 19 16
e-mail: drukarnia@gaudium.pl
www.gaudium.pl

Zamiast wstępu

U początków działalności Archiwum Państwowego w Lublinie, podobnie jak w przypadku kilku innych archiwów państwowych, leżały dwa akty prawne – reskrypt Rady Regencyjnej z 31 VII 1918 r. o archiwach państwowych i opiece nad archiwaliami oraz dekret Naczelnika Państwa z 7 II 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami. Lubelskie Archiwum faktycznie rozpoczęło swoją działalność 1 XII 1918 r., po objęciu stanowiska dyrektora przez przybyłego z Petersburga Stanisława Ptaszyckiego, już wówczas profesora Uniwersytetu Lubelskiego (dzisiejszego KUL). Od tamtego czasu działa nieprzerwanie aż do dnia dzisiejszego, pomimo zmian państwowości i ustrojów politycznych. Z racji swej metryki należy do jednego z pierwszych archiwów państwowych w Polsce, jest też jedną z najstarszych instytucji publicznych Lublina i Lubelszczyzny o ciągłej historii.

Od tamtych wydarzeń minęło już sto lat, dziś lubelskie Archiwum obchodzi swój zasłużony jubileusz. W tym szczególnym momencie staramy się objąć swoją wiedzą, pamięcią i wyobraźnią cały stuletni okres jego działalności, wydobywając z dalszej i bliższej przeszłości fakty, wydarzenia, ludzi i archiwalia. Tworzymy większe lub mniejsze obrazy i układamy je w możliwie pełną panoramę jego dziejów.

Archiwum Państwowe w Lublinie ma bogatą i ciekawą historię, niewątpliwie zasługuje na swoją pełną monografię. Niestety nie udało się takiej publikacji przygotować na jubileusz stulecia, można jednak ufać, że w przyszłości zostanie napisana przez autora zainteresowanego jego dziejami. Drogę do tego celu znaczą coraz liczniejsze publikacje o historii i współczesności Archiwum.

W ramach obchodów jubileuszu szczególną uwagę zwrócono na popularyzację wiedzy o dziejach i zasobie Archiwum. W tym celu w ramach projektu „Archiwum Państwowe w Lublinie w stulecie sieci archiwalnej w Polsce” została zaplanowana rozbudowa internetowego serwisu Lubelskie Archiwum Cyfrowe o zakładkę „100 lat Archiwum”. Na tej stronie cyklicznie publikowane są krótkie eseje, które odkrywają kolejne karty historii lubelskiego Archiwum, przybliżają sylwetki archiwistów, a także prezentują jego zasób. Ich autorem jest Józef Kus, emerytowany pracownik Archiwum. Wszystkie teksty są bogato ilustrowane archiwaliami pochodzącymi głównie z lubelskiego zasobu.

To właśnie te teksty składają się na zawartość publikacji opatrzonej wspólnym tytułem *Szkice na stulecie Archiwum Państwowego w Lublinie* i wydanej w roku stulecia Archiwum Państwowego w Lublinie w państwowej sieci archiwalnej, utworzonej wspomnianym wyżej dekretem Józefa Piłsudskiego. Tych 20 szkiców w sposób dotychczas najbardziej systematyczny pokazuje dzieje lubelskiego Archiwum od jego początków do czasów obecnych. Została zachowana ich popularnonaukowa forma, co daje szansę, że publikacja ta zainteresuje szerszy krąg czytelników. Z pożytkiem mogą po nią sięgnąć wszyscy, którzy chcą poznać spuściznę archiwalną naszego miasta i regionu oraz działania w zakresie opieki nad jej zachowaniem.

Lektura *Szkiców* przekonuje, że cała dotychczasowa historia oraz realizowane współcześnie działania czynią z Archiwum Państwowego w Lublinie instytucję wyjątkową w dziele zachowania dorobku kulturowego Lubelszczyzny. Stoi ono na straży unikatowego dziedzictwa dokumentacyjnego od jego pierwszych wytworów kancelarii średniowiecznych, przez wszystkie następne stulecia, aż do produkcji kancelaryjnej dzisiejszych aktotwórców. Dzięki temu możliwe jest poznawanie przeszłości państwa, regionu, społeczeństwa i społeczności oraz poszczególnych osób.

Piotr Dymmel
Dyrektor Archiwum Państwowego
w Lublinie

Tradycje archiwalne Lublina

Archiwum Państwowe w Lublinie zostało powołane reskryptem Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z 31 VII 1918 r. Było to jedno z pierwszych archiwów państwowych utworzonych w odradzającej się Polsce. Tradycje archiwalne Lublina sięgają jednakże średniowiecza. Wraz z utworzeniem gminy miejskiej na prawie niemieckim magdeburskim w XIV w. (lokacja miasta w 1317 r.) oraz powstaniem pierwszych organów władzy w mieście: rady i ławy miejskiej zrodziła się potrzeba przechowywania otrzymywanych przez miasto przywilejów, spisywanych uchwał, sądzonych spraw, zawieranych przez mieszczan transakcji, rachunków miejskich itp.

Sam termin – *archivum civitatis* (archiwum miejskie) – odnotowano po raz pierwszy w dokumencie z 1596 r. Mieściło się ono w tzw. Małym Ratuszku na Starym Mieście przy ulicy Archidiakońskiej. W XIV–XV w. powstały również archiwa grodzkie i ziemskie. Starosta (*capitaneus*) lubelski wzmiankowany jest już w drugiej połowie XIV w., sędzia ziemski (*iudex generalis terrae Lublinensis*) działał od XV w. Księgi grodzkie przechowywano na zamku lubelskim, ziemskie – w refektarzu klasztoru Dominikanów. Z rokiem 1578 wiąże się utworzenie archiwum Trybunału Koronnego, najwyższego sądu apelacyjnego od wyroków wszystkich sądów szlacheckich, którego produkcję aktową przechowywano razem z księgami ziemskimi i podkomorskimi. W XVI w. zaczęło zapewne funkcjonować archiwum Sejmu Żydowskiego (Sejm Czterech Prowincji) powołanego do życia w Lublinie w 1580 r. Sejm ten działał do 1764 r., jego akta nie zachowały się. Swoje archiwa posiadały znajdujące się w mieście instytucje wyznaniowe (archidiakoniat, kolegiata, parafie, klasztory) i organizacje cechowe.

Rozbiory Polski położyły kres działalności wielu archiwów, a na ich miejsce powstały nowe. Lublin po III rozbiorze znalazł się w zaborze austriackim, w tzw. Galicji Zachodniej. Na mocy decyzji zaborcy sądy szlacheckie zakoń-

czyły swoją działalność, ich akta uznano tym samym za zamknięte – zastąpiły je otwarte w 1796 r. nowe księgi ziemskie. Natomiast kancelaria miejska działa nieprzerwanie. W 1809 r. Lublin znalazł się w Księstwie Warszawskim, w 1810 r. wprowadzono w życie Kodeks Napoleona i nową organizację wymiaru sprawiedliwości z sądami pokoju i trybunałami cywilnymi. Księgi staropolskie miały teraz podlegać pisarzom aktowym w sądach pokoju. Feliks Łubieński, minister sprawiedliwości, planował utworzenie archiwów departamentowych m.in. w Lublinie, do których trafić miały staropolskie akta grodzkie, ziemskie, podkomorskie oraz akta miast. Realizację tego projektu przerwał jednak wybuch wojny z Austrią, a następnie z Rosją. Po upadku Księstwa Warszawskiego i utworzeniu Królestwa Polskiego kontrolę nad archiwami sądowymi (w tym i staropolskimi) przejęła Komisja Rządowa Sprawiedliwości. W latach 1823-1824 z jej polecenia przeprowadzono kontrolę zawartości archiwów sądowych i stanu przechowywania akt staropolskich. Okazało się, że opieka nad archiwami była w województwie lubelskim daleko niezadowalająca. W wyniku decyzji namiestnika Królestwa Polskiego, generała Józefa Zajączka z 1825 r., o zgromadzeniu i uporządkowaniu zamkniętych już ksiąg dawnych władz polskich, powstały w miastach wojewódzkich archiwa akt dawnych. Lubelskie Archiwum Akt Dawnych (utworzone w 1827 r.) organizacyjnie podlegało prezesowi Trybunału Cywilnego I Instancji Województwa Lubelskiego (z siedzibą w klasztorze Bernardynów, przeniesione później do Dominikanów). Zgromadzono w nim księgi Trybunału Koronnego w Lublinie, księgi wszystkich typów partykularnych sądów i urzędów szlacheckich z terenu województwa lubelskiego, ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego oraz ziem grabowieckiej i horodelskiej, a także księgi i przywileje miast z tego terenu. Według *Konsygnacji akt dawnych polskich z całego województwa w mieście Lublinie skoncetrowanych w roku 1832 uformowanej*, sporządzonej przez archiwistę Piotra Zagrobskiego, archiwum liczyło łącznie 4314 ksiąg i facykułów, faktycznie zaś było ich ponad 5000.

164ms 181

Numer na grzbiecie lub Fascykule będący.		Rok czynności lub Fascykulem objętych.	Księga ta lub Fascykul ma Kart.	Księgi w Oprawie.		bez Oprawy
Na Księdze	Na Fascykule.			da- wney.	Nowey	
<p>z funduszu, zola tego na tey Dezynnacji, i uporząd- kowaniu o ktorém się nadmienilo, i iakie się z- konsygnacji okazał, stron dyspozycy, — Konsygnacja przez Pana Zagrobskiego, podpisana zostalaie.</p> <p>Jako wszystkie Księgi, i Akta w tey Konsygnacji wyrażone w takim uporządlo- waniu iak w niej jest wyrażone, pod moim dozwoleniem zostalaie, powiaderam. —</p> <p>Lublin dnia 2^{go} Października 1832.</p> <p>Piotr Zagrobski Archiwista Akt dawnych Płskich Województwa Lubelskiego</p> <p>Jako wszystkie Księgi i Akta w powyższej Konsygnacji wyrażone, w takim uporządowaniu iak w niej wyrażone, pod moim dozwoleniem zostalaie, powiaderam świadec- twem.</p> <p>Lublin 13 Maja 1835 roku —</p> <p>Leon Stepiński Archiwista Akt dawnych Płskich Wojew. Lubelskiego</p>						

1. Karta z Konsygnacji akt dawnych polskich z całego województwa w mieście Lublinie skoncentrowanych w roku 1832 uformowanej z własnoręcznym podpisem Piotra Zagrobskiego

W 1887 r., na skutek decyzji władz zaborczych, lubelskie Archiwum Akt Dawnych zostało zlikwidowane, a zasób przewieziony do Wilna jako dotyczący „ziem rosyjskich”. Tym samym gubernialny Lublin został pozbawiony zarówno historycznego zasobu, jak i archiwum. Wcześniej (w 1836 r.) z polecenia Komisji Sprawiedliwości zostały przewiezione do Archiwum Głównego w Warszawie księgi Trybunału Koronnego. Nie powróciły już do Lublina, a w czasie powstania warszawskiego w 1944 r. uległy całkowitemu zniszczeniu. Z czasów I Rzeczypospolitej w lubelskim archiwum miejskim pozostały tylko przywileje miasta Lublina (231 j.a. – jednostek archiwalnych) i ok. 50 dokumentów i ksiąg cechów lubelskich. Poza tym archiwum to przechowywało akta magistratu wytworzone od początku XIX w. Funkcjonowały jeszcze wówczas w Lublinie archiwa pełniące funkcje bieżących archiwów urzędów i sądów. Z nich do większych należały archiwa Rządów Gubernialnych w Lublinie (polskiego i rosyjskiego), Kancelarii Gubernatora Lubelskiego, Sądu Okręgowego, Urzędu Gubernialnego Lubelskiego do Spraw Włościańskich, Izby Skarbowej.

Tak jak Archiwum Państwowe stało się dziedzicem tradycji wielu archiwów świeckich, tak spadkobiercą tradycji duchowej i materialnej archiwów kilku instytucji wyższego szczebla kościelnego, funkcjonujących na wschód od środkowego biegu Wisły, stało się Archiwum Diecezjalne w Lublinie (dziś Archidiecezjalne). Jego początki sięgają czasów utworzenia diecezji lubelskiej w 1805 r. Korzeni tutejszego archiwum trzeba się dopatrywać w działalności aktotwórczej kancelarii łacińskich biskupów i oficjałów chełmskich oraz archidiakonów i oficjałów lubelskich. Archiwizacja wytworzonych dokumentów dokonywała się dzięki działalności kapituły katedralnej chełmskiej przy katedrze w Krasnymstawie, a także w konsystorzu i przy kolegiacie lubelskiej, należących wcześniej organizacyjnie do diecezji krakowskiej. Nowa sytuacja polityczna związana z upadkiem państwa polskiego sprawiła, że wspomniane zasoby uległy scaleniu w ramach powołanej wówczas do istnienia diecezji lubelskiej. Siedziba archiwum diecezjalnego zmieniała się wielokrotnie. Od początku XIX w. do 1846 r. znajdowało się ono w kamienicy przy kolegiacie pw. św. Michała Archanioła na Starym Mieście. Następnie przeniesiono

je do budynku przy ul. Podwale, i wreszcie w 1856 r. do pomieszczeń przy konsystorzu, przylegających do pałacu biskupiego przy ul. Zamojskiej.

Po wybuchu I wojny światowej i wycofaniu się z Królestwa Polskiego Rosjan, okupująca tę część Królestwa Polskiego administracja austriacka zainteresowała się aktami pozostawionymi przez instytucje rosyjskie. Część ich bowiem wywieziono podczas ewakuacji władz i urzędów w głąb Rosji w 1915 r. Cesarski i królewski Wojskowy Generał Gubernator w Lublinie, w piśmie przesłanym do Komendy Powiatowej w Lublinie, nakazał sporządzenie wykazu archiwów i rejestru urzędów, które pozostawiły swoje akta na terenie powiatu lubelskiego oraz sprawdzenie, w jakim są stanie i czy zostały właściwie zabezpieczone. Z późniejszego pisma, bo z 1918 r., wiadomo, że doliczono się 27 registratur rozmieszczonych w 24 budynkach. W 1916 r. opiekę nad porzuconymi archiwaliami powierzono działającemu przy Gubernatorstwie konserwatorowi do spraw zabytków archiwalnych, tzw. archiwście objazdowemu Józefowi Serudze. Warto tym miejscu wspomnieć o inicjatywie Rady Miejskiej w Lublinie z 15 VIII 1917 r., podjętej w 600. rocznicę lokacji miasta, o przemianowaniu Archiwum Miejskiego na „Archiwum im. Króla Władysława Łokietka”. Uchwała w tej sprawie nie została jednak zrealizowana, podobnie jak ambitny zamiar rewindykowania zasobu byłego Archiwum Akt Dawnych. Plany te pozostały w sferze zamierzeń z przyczyn niezależnych od władz miejskich. Rozwój wypadków potoczył się inaczej. 31 VII 1918 r., jak wspomniano na wstępie, Rada Regencyjna, która była polskim organem pod okupacją niemiecką w czasie I wojny światowej, wydała reskrypt „O organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami”. W jego myśl obok archiwów centralnych, znajdujących się w Warszawie, miały funkcjonować także trzy archiwa miejscowe w: Płocku, Piotrkowie i Lublinie.

14 sierpnia o tym fakcie poinformowała swoich czytelników gazeta „Ziemia Lubelska”. 1 XII 1918 r., czyli już po odzyskaniu niepodległości, funkcję dyrektora lubelskiego Archiwum objął prof. Stanisław Ptaszycki.



Powołanie i organizacja Archiwum Państwowego w Lublinie

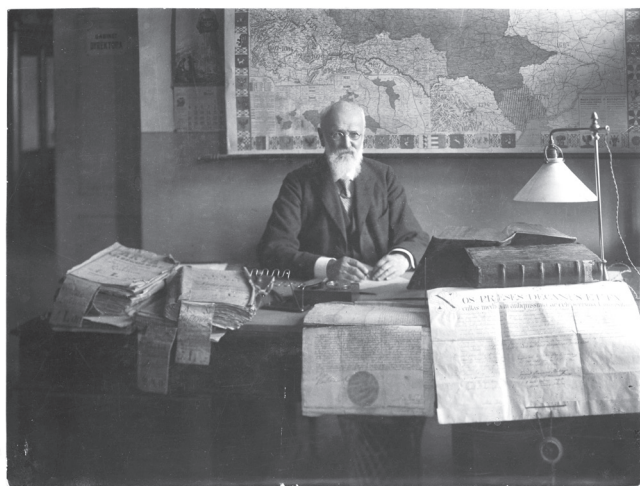
W styczniu, czwartego roku Wielkiej Wojny (1914-1918), władze wojskowe austro-węgierskie i niemieckie na okupowanych terenach byłego Królestwa Polskiego, realizując postanowienia aktu 5 XI 1916 r., powołały do życia Tymczasową Radę Stanu (TRS) – polski obywatelski organ emancypacyjny. TRS została pomyślana jako organ doradczy, przygotowawczy i współdziałający na rzecz przyszłych instytucji państwowych. Jednym z jej organów była Komisja Archiwalna (działająca od kwietnia do sierpnia 1917 r.), która miała opracować ustawę dotyczącą archiwów, program kursów archiwalnych oraz sprawować pieczę nad przejmowaniem archiwaliów związanych z ziemią polskimi od państw zaborczych. Wstępny projekt ustawy opracował wybitny historyk – Marceli Handelsman, a opiniowali dla komisji (łącznie z regulaminami archiwalnymi): Eugeniusz Barwiński, Adam Chmiel, Stanisław Kutrzeba, Władysław Semkowicz i Teodor Wierzbowski. Projekt ustawy został przyjęty 26 VII 1917 r., a jej IV rozdział przewidywał powołanie urzędu konserwatorskiego, „na razie w Lublinie i Płocku”, w skład którego wchodziłi prowincjonalni konserwatorzy archiwaliów. Konserwatorom tym miały podlegać archiwa prowincjonalne w: Lublinie, Sandomierzu, Kielcach, Piotrkowie, Włocławku, Kaliszu i Płocku.

Równocześnie podjęto kroki zmierzające do przejścia od władz okupacyjnych zarządu nad archiwami porosyjskimi. Realizacji tego przedsięwzięcia domagała się Komisja Przejściowa TRS. W tym samym czasie z pomysłem rewindykowania zasobu byłego Archiwum Akt Dawnych, wywiezionego w 1887 r. przez władze carskie do Wilna, wystąpił Urząd Miejski w Lublinie. O poparcie tej inicjatywy Komisja Archiwalna miała zwrócić się do C. i k. Rady Archiwalnej w Wiedniu. Czy wystąpiła, nie wiemy. W każdym razie w staraniach o sprowadzenie akt staropolskich z Wilna widziała „zaczątek przyszłego

państwowego Archiwum w Lublinie”. Na początku 1918 r. Komisja przekształciła się w Wydział Archiwów Państwowych w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP).

W dniu 16 III 1918 r. MWRiOP wystąpiło do okupacyjnych władz austro-węgierskich o przekazanie archiwów i registratur pozostałych po urzędach rosyjskich władzom polskim i 29 kwietnia otrzymało pozytywną odpowiedź. Rozważano możliwość utworzenia archiwów w Lublinie, Piotrkowie, Radomiu i Kielcach, z budżetem 27 500 marek każde. Sprawa nabrała tempa. 10 V 1918 r. C. i k. Komenda Powiatowa w Lublinie na polecenie władz zwierzchnich zwróciła się do Zarządu Miasta Lublina, aby przedłożył niezwłocznie (do 15 maja) dokładny wykaz archiwów i registratur pozostawionych przez Rosjan. Wykazano wówczas 27 registratur rozmieszczonych w 24 budynkach. Znaczną jednak ich część, podczas ewakuacji władz i urzędów w głąb Rosji w 1915 r., wywieziono wraz z nimi. Przesyłając do Urzędu Rozrachunku Państwowego i Strat Wojennych przy Ministerstwie Skarbu Królestwa Polskiego ów wykaz, lubelski Magistrat pisał, iż nie posiada wyczerpujących wiadomości o tym, co się dzieje z archiwaliami wymienionych urzędów i, o ile mu wiadomo, zajął się nimi Referat Ochrony Zabytków Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie. Rzeczywiście jeszcze w końcu 1916 r., wskutek zabiegów Akademii Umiejętności w Krakowie, powołano na stanowisko konserwatora do spraw zabytków archiwalnych Józefa Serugę – byłego pracownika Archiwum Akt Dawnych w Krakowie. Seruga w porozumieniu z Wydziałem Archiwów Państwowych MWRiOP zdołał zabezpieczyć, w miarę możliwości, najbardziej zagrożone archiwalia w Lublinie i Chełmie. Nieoficjalnie wspomagali go delegaci Wydziału: Stefan Ehrenkreutz, Antoni Rybarski, Wincenty Łopaciński i Marian Abramowicz. Było to konieczne wobec nieprzychylnego stanowiska władz okupacyjnych do zabezpieczania akt, które traktowały je jako surowiec dla austriackich papierni. Opiekę nad uratowanymi archiwaliami Wydział Archiwów powierzył swojej delegatce – Janinie Kozłowskiej-Studnickiej.

Tymczasem prace nad ustawą archiwalną zaowocowały ogłoszeniem 31 VII 1918 r. reskryptu Rady Regencyjnej *O organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaljami*. W myśl jego postanowień, obok pięciu archiwów centralnych w Warszawie, powołano trzy archiwa miejscowe w: Płocku, Piotrkowie i Lublinie. Na uruchomienie Archiwum Państwowego w Lublinie Wydział Archiwów MWRiOP przewidywał wydatki rządu 9565 marek. W czerwcu 1918 r. Austriacy wyrazili zgodę na przekazanie również własnych registratur i akt niepotrzebnych do bieżącego urzędowania. W celu ich przejścia, w końcu października przybyli do Lublina Ehrenkreutz i Łopaciński. Kierownikiem Sekcji Archiwalnej w Wojskowej Komisji Likwidacyjnej został 2 listopada Seruga. Zanim zakończono dwustronne rozmowy, doszło do obalenia władz okupacyjnych. Archiwalia poaustriackie siłą rzeczy przeszły pod polski zarząd. Miesiąc później (1 XII 1918 r.) Seruga został mianowany archiwistą objazdowym, otrzymując zadanie współorganizowania Archiwum Państwowego w Lublinie. Tego samego dnia funkcję dyrektora Archiwum objął, przybyły z Petersburga, prof. Stanisław Ptaszycki.



*Stanisław Ptaszycki
Dyrektor Archiwum Państwowego w Lublinie
1 XII 1918 - 30 XI 1926*

2. Profesor Stanisław Ptaszycki,
pierwszy dyrektor Archiwum Państwowego w Lublinie (1918-1926)

Gdy w grudniu 1918 r. lubelskie Archiwum rozpoczynało swoją działalność *było jedynie wielkim rumowiskiem papierowym fascykułów i ksiąg, pozbawionym w dodatku odpowiedniego pomieszczenia, półek, nie mówiąc już o inwentarzach i skorowidzach*. Rozciągnęło wszakże *od razu dozór na wszystkie te rozproszone zbiory* – pisał w 1925 r. dyrektor Ptaszycki. Prawną podstawą działania nowej instytucji stał się *Dekret o organizacji archiwów państwowych i opiece na archiwaljami* Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z 7 II 1919 r. Najpilniejszym zadaniem na początek było uzyskanie odpowiednich pomieszczeń, w których byłoby można zgromadzić rozproszone dotąd akta. Archiwum zaczęło swoje urzędowanie w tzw. gmachu pogubernatorskim przy placu Litewskim w pomieszczeniach byłego archiwum gubernialnego. „Zdobyciem” kolejnych lokali zajęła się specjalna komisja międzyministerialna, kierowana przez znanego architekta – Kazimierza Skórewicza. W marcu 1919 r. przyznano na siedzibę Archiwum zamek królewski, w którym mieściło się więzienie, co spowodowało niestety, że decyzja ta pozostała tylko na papierze. W zastępstwie wydzierżawiono część pomieszczeń w budynku klasztoru pobrygidkowskiego przy ul. Namiestnikowskiej (dziś Narutowicza), co powodowało później spory ze zgromadzeniem sióstr urszulanek, pretendujących do posiadania całego gmachu. Tu ulokowano główną część Archiwum. Równocześnie jednak musiano oddać część lokali w budynku pogubernialnym na potrzeby Urzędu Wojewódzkiego. W lecie tego roku rozpoczęto zwożenie do tych lokali archiwaliów pozostających do tej pory w różnych punktach miasta, w budynkach zajmowanych przez urzędy i wojsko, niekiedy zaś zupełnie bez opieki.

Wielkim osiągnięciem organizującego się Archiwum było ściągnięcie w 1919 r. z Wilna części ksiąg staropolskich, wywiezionych tam w 1887 r. Od 1922 r. zaczęły również napływać z Rosji, drogą rewindykacji po traktacie ryskim z 1921 r., akta urzędów wywiezione podczas ewakuacji w 1915 r. W pracach konferencji pokojowej, jako rzeczoznawca do spraw archiwalnych i bibliotecznych, brał udział prof. Ptaszycki. *Po zgrupowaniu i scaleniu rozproszonych zbiorów rozpoczęła się systematyczna praca nad właściwą orga-*

nizacją Archiwum Państwowego w Lublinie, tj. porządkowanie, inwentaryzacja i katalogowanie akt. Efektem prac lubelskich archiwistów był informator o zasobie, opracowany w 1925 r. i wydany drukiem w roku następnym. *Sześć lat życia Archiwum Państwowego w Lublinie – to czas tak krótki, że nie było można zgoła pomyśleć o należytem uporządkowaniu archiwaljów instytucji, przechowującej ogromną, w przybliżeniu na 400.000 obliczoną, ilość aktów.*

Praca nad doprowadzeniem do ładu lubelskich zbiorów archiwalnych, mająca na celu postawienie Archiwum Lubelskiego na stopie odpowiadającej stanowi archiwistyki współczesnej i bogatej przeszłości dziejowej Lublina, zajmować jeszcze będzie generacje przyszłe urzędników archiwalnych – jakże proroczo napisał autor informatora, Jan Riabinin. Zasób archiwalny dzielił się wówczas zasadniczo na cztery działy: I – akta Polski niepodległej do 1815 r., II – akta z lat 1815-1866 (polskie), III – akta z lat 1867-1915 (rosyjskie), IV – nabytki po roku 1918. Ten tak ważny etap działalności lubelskiego Archiwum zakończyła symbolicznie zmiana jego „sternika”. W 1926 r. Stanisław Ptaszycki został Naczelnym Dyrektorem Archiwów Państwowych i przeniósł się do Warszawy, przekazując kierownictwo przybyłemu z Poznania Leonowi Białkowskiemu, profesorowi Uniwersytetu Lubelskiego (późniejszego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego).



Archiwum lubelskie między wojnami – problemy i wyzwania

W okresie międzywojennym działalność Archiwum Państwowego w Lublinie skupiała się głównie, podobnie jak pozostałych placówek archiwalnych, na: zabezpieczeniu akt wytworzonych do końca 1918 r., pozostawionych przez urzędy i instytucje zaborcze i okupacyjne; przejmowaniu akt wytworzonych do 1918 r. od urzędów i instytucji polskich oraz osób prywatnych; przejmowaniu akt wytworzonych przez urzędy i instytucje odrodzonego państwa polskiego; rewindykacji materiałów archiwalnych wywiezionych w różnych okresach przez państwa zaborcze. Do podstawowych zadań archiwum należało również opracowywanie i udostępnianie gromadzonych materiałów archiwalnych. Po pokonaniu pierwszych trudności organizacyjnych nie nastąpiło jednak coś, co nazywamy „małą stabilizacją”. Potrzebą chwili stała się konieczność udostępnienia akt niezbędnych dla urzędów administracji państwowej, samorządu i osób prywatnych. Jednymi z pierwszych dużych kwerend były poszukiwania materiałów dla Biura Prac Kongresowych w Warszawie (dotyczące m.in. konwencji kartelowej między Rosją a Prusami o przekazywaniu zbiegów i dezertersów oraz spraw granicznych między państwami zaborczymi w różnych aspektach) i dla Wydziału Archiwów Państwowych o archiwach i bibliotekach wywiezionych do Rosji w latach 1920-1922.

W 1920 r. wyężoną pracę archiwistów przerwał najazd bolszewicki, podczas którego najcenniejsze akta ewakuowano na sześć tygodni do Kępna w Wielkopolsce. Po traktacie ryskim z 1921 r., od 1922 r. zaczęły napływać z Rosji drogą rewindykacji akta urzędów wywiezione podczas ewakuacji w 1915 r. W pracach konferencji pokojowej, jako rzeczoznawca do spraw archiwalnych i bibliotecznych, brał udział dyrektor archiwum – prof. Stanisław Ptaszycki. Jego następcą, prof. Leon Białkowski

(1926-1939), jako delegat Wydziału Archiwów Państwowych, w 1929 r. uczestniczył w przejęciu akt w Mińsku, Żytomierzu i Kijowie, skąd przywieziono ich cztery wagony. W następnym zaś roku, w roli rzeczoznawcy, brał udział w pracach komisji rewindykacyjnej w Leningradzie. Równocześnie, w związku z prowadzonym scaleniem i parcelacją gruntów oraz likwidacją serwitutów, udostępniano akta urzędów ds. włościańskich, następnie akta osobowe byłych urzędników do celów emerytalnych lub do uzyskania prawa na wstąpienie na polską służbę państwową, czy dla potwierdzenia represji carskich. W latach 1929-1930, na zamówienie Wojskowego Biura Historycznego i odrębnie na polecenie Naczelnego Dyrektora Archiwów, przeprowadzono kwerendę materiałów dotyczących powstania listopadowego.

Równolegle do tych zadań prowadzono prace porządkowo-ewidencyjne zasobu archiwalnego, którego zasadniczy trzon ukształtował się do 1925 r. i do wybuchu wojny nie uległ większym zmianom. Według informatora autorstwa Jana Riabinina (wydanie z 1926 r.) zasób archiwalny dzielił się zasadniczo na cztery działy: I – akta Polski niepodległej do 1815 r., II – akta z lat 1815-1866 (polskie), III – akta z lat 1867-1915 (rosyjskie), IV – nabytki po roku 1918. W stosunku do akt pierwszych trzech grup, akta wytworzone w niepodległej już Polsce stanowiły niewielką tylko część zasobu archiwum – w 1929 r. 3,9%. Dużym osiągnięciem było uporządkowanie zasobu staropolskiego – ksiąg ziemskich, grodzkich, podkomorskich oraz miejskich. Była to zasługa kustosa, Jana Riabinina, który w 1931 r. wydał drukiem do nich inwentarz. Nie wszystkie akta staropolskie udało się wówczas sprowadzić do Lublina. Nie odzyskano m.in. najstarszych ksiąg ziemskich lubelskich z XV–XVI w. Przez cały okres międzywojenny przejmowano też archiwalia po byłych urzędach i instytucjach rosyjskich z urzędów polskich, które wykorzystywały je w swojej pracy. Do Lublina trafiały również akta „zabłąkane” w innych archiwach państwowych.

W okresie międzywojennym wykonano również pomoce ewidencyjne dla większości akt XIX-wiecznych. Umożliwiło to udostępnianie akt

także do celów naukowych (głównie miejscowym historykom). Zakres wykorzystywanych materiałów był jednak niewielki, na co wpływ miał m.in. brak właściwego pomieszczenia na pracownię naukową. Dwa lata po utworzeniu archiwum, w 1920 r. uruchomiono w nim bibliotekę. Księgozbiór utworzono z egzemplarzy książek rosyjskich i niemieckich znalezionych w archiwum, z biblioteki pobazylikańskiej oraz zakupionych na bieżące potrzeby archiwistów. Duże znaczenie miały drukowane rosyjskie spisy urzędników, które, na równi z aktami, stanowiły podstawę do świadczenia zatrudnienia.

Prace badawcze prowadzili także pracownicy lubelskiego Archiwum: dyrektor prof. Leon Białkowski – publikacje najstarszych źródeł z XV w., prof. Aleksander Kossowski – badacz dziejów protestantyzmu i obrządku grekokatolickiego, kustosz Jan Riabinin. Szczególne miejsce wśród nich przypadło kustoszowi Janowi Riabininowi, autorowi wielu cenionych pomocy archiwalnych, wydawnictw źródłowych i publikacji z zakresu lokalnej historii, za które w 1937 r. Magistrat Lublina przyznał mu nagrodę naukową. Na przypomnienie zasługuje także osoba doktora Władysława Adamczyka, zajmującego się problematyką społeczno-gospodarczą. Jak już wspomniano, przejmowane akta trzeba było zabezpieczyć, rozpoznać i choćby pobieżnie zewidencjonować. Temu wszystkiemu musiał podołać bardzo szczupły ilościowo zespół pracowników. W 1920 r., jak pisał dyrektor Ptaszycki, personel Archiwum składał się z *jednego asystenta – zastępcy Dyrektora, jednego djetariusza, dwóch woźnych i stróża*. Tym asystentem i zastępcą dyrektora (w latach 1918-1924) był wybitny archiwista – Piotr Bańkowski, późniejszy wieloletni redaktor „Archeionu”. Z biegiem czasu sytuacja kadrowa ulegała poprawie. W 1921 r. przyszedł z Kielc, jako pracownik kontraktowy, archiwista Jan Riabinin oraz zatrudnieni zostali: Witold Kremer – jako urzędnik etatowy i Małgorzata Srebrna – sekretarz, w 1922 r. Stanisław Lisowski – jako pracownik kontraktowy, zaś w 1923 r. na stanowiska urzędników archiwalnych przyjęto Helenę Siczyńską i Jadwigę Lisowską. W 1928 r. związał się zawodowo



3. Personel Archiwum w dwudziestoleciu międzywojennym.
Od lewej siedzą: Władysława Białonowska, prof. Aleksander Kossowski,
dyrektor Leon Białkowski, Jan Riabinin, Henryk Radomski

z archiwum jako archiwista (od 1938 r. kustosz) Aleksander Kossowski – profesor historii Uniwersytetu Lubelskiego (obecnie KUL). W 1934 r. dołączył do tego grona, zatrudniony jako urzędnik kontraktowy (od 1936 r. adiunkt), Władysław Adamczyk. Był to kolejny pracownik, który, obok profesorów Białkowskiego i Kossowskiego, prowadził zajęcia na Uniwersytecie Lubelskim. Należy również wspomnieć, iż w latach 1936-1938 odbywała praktykę archiwalną jako stypendystka Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, po której została zatrudniona jako pracownik kontraktowy, Mirosława Zakrzewska-Dubasowa (*de domo* Dąbrowska), po wojnie dyrektor Archiwum Państwowego w Lublinie. *Nieliczny personel fachowy, wykonujący różnorodne obowiązki służbowe i zaangażowany do prac naukowych nie mógł przeznaczyć zbyt wiele czasu na opracowanie właściwych inwentarzy* – ocenia ten okres działalności Archiwum jeden z jego powojennych dyrektorów, Franciszek Cieślak.

Przez cały okres międzywojenny występowały problemy lokalowe. Nie udało się przejęcie na cele archiwalne zamku lubelskiego, niezrealizo-

wany został również projekt budowy siedziby Archiwum. Budynek miał być zlokalizowany na terenie tzw. „Obozu Zachodniego” w sąsiedztwie Okręgowego Urzędu Ziemskiego przy ul. Uniwersyteckiej (i nawetznaczony został na planie rozbudowy „Wielkiego Lublina”). Do budżetu inwestycyjnego państwa na rok 1939/1940 wprowadzona została pozycja dotycząca kredytu przeznaczonego na budowę gmachów dla archiwów w Warszawie, Krakowie i Lublinie. Realizację tego przedsięwzięcia uniemożliwił jednakże wybuch wojny.

Archiwum z konieczności mieściło się więc w dwu miejscach: dyrekcja i część główna w budynku klasztoru pobrygidkowskiego – przy ul. Namiestnikowskiej (dziś Narutowicza), część druga w tak zwanym gmachu pogubernatorskim – przy placu Litewskim. Lokale w dwóch różnych miejscach utrudniały funkcjonowanie, a na dodatek Archiwum miało ciągle zatargi ze współgospodarzami obu miejsc, zarówno z urszulankami, jak i z wojewodą lubelskim. Nie ułatwiała pracy także tak prozaiczna sprawa, jak brak dostatecznej ilości *półek, szaf i funduszów na nie* (szafy na księgi staropolskie do sali zwanej Firlejowską wykonał na swój koszt magistrat lubelski), a nawet bardzo skromne wyposażenie w sprzęt biurowy. *Magazyny archiwalne przepętlione dokumentacją i zawilgocone ograniczały możliwość przejmowania nowych archiwaliów i nie stwarzały właściwych warunków zabezpieczenia zasobu* – to znów cytata z Franciszka Cieślaka. Nie można również mówić o konserwacji z prawdziwego zdarzenia. Sytuacja taka trwała aż do wybuchu II wojny światowej i była wynikiem niedoinwestowania Państwowej Służby Archiwalnej. Oceniając jednakże dorobek Archiwum Państwowego w Lublinie w omawianym okresie, należy stwierdzić, iż niewielki przecież zespół jego pracowników, pomimo wielu trudności dokonał wiele, a z efektów jego pracy możemy korzystać jeszcze dzisiaj.



W cieniu swastyki – *Staatsarchiv* Lublin

18 IX 1939 r. wojska hitlerowskie zajęły Lublin. Zaczęła się trwająca blisko pięć lat okupacja niemiecka. Tuż po zajęciu Polski działalność okupanta dotycząca dóbr kultury nie była uregulowana, a kompetencje poszczególnych służb cywilnych czy policyjnych pozostawały nieustalone. Panowało generalne przekonanie, że są to dobra bezpieczne, którymi można dowolnie dysponować, więc grabił je kto chciał i mógł – pojedynczy funkcjonariusze, jak i całe formacje SS czy SD, policji (Gestapo, Sipo). W rękach SD znalazły się np. akta Urzędu Wojewódzkiego, Związku Legionistów, Związku Rezerwistów. Fachowy zarząd nad archiwami w okupowanej Polsce (*Archiverwaltung*) powołano wprawdzie w końcu października 1939 r., lecz zapowiadany wcześniej niemiecki kierownik lubelskiego Archiwum (*Staatsarchiv Lublin*) w osobie dra Rolanda Seeberga-Elverfeldta przybył dopiero 26 II 1940 r. Do tego momentu za całość Archiwum przed władzami niemieckimi odpowiadał dotychczasowy dyrektor prof. Leon Białkowski. Seeberg-Elverfeldt sprawował swój urząd, jak i równocześnie funkcję kierownika jednoosobowego Urzędu Archiwalnego (*Archivamt*) w strukturach Urzędu Szefa Dystryktu Lubelskiego do 25 V 1943 r. Kolejnym kierownikiem był, do końca okupacji, dr Rudolf Fitz.

W grudniu 1939 r. Niemcy bezceremonialnie wyrzucili Archiwum z lokalu przy placu Litewskim. Akta zwieziono do magazynów przy ul. Narutowicza 4 w ciężkich zimowych warunkach. Po tej „przeprowadzce” trzeba było wszystko na nowo usystematyzować i zinwentaryzować. Nie mając w dostatecznej liczbie własnego fachowego personelu, okupant zdecydował się na dalsze zatrudnienie polskich archiwistów, jednakże pozbawionych wszelkich możliwości decyzyjnych. Oprócz Białkowskiego w Archiwum pracowali: dr Władysław Adamczyk, mgr Mirosława Zakrzewska (od stycznia 1940 r. do 31 VIII 1943 r.), mgr Maria Stankowa (od maja 1942 r.),

mgr Zofia Kramarżówna zaangażowana (od jesieni 1943 r.) na miejsce M. Zakrzewskiej. Po pobycie w więzieniu na lubelskim zamku w charakterze zakładnika (do 19 IV 1940 r.) powrócił do Archiwum również prof. Aleksander Kossowski. Wszyscy zmuszeni byli do złożenia deklaracji lojalności wobec władz okupacyjnych.

Archiwum zostało zamknięte dla Polaków i odtąd miało służyć potrzebom władz i badaczy niemieckich. Wyjątek zrobiono dla kwerend służbowych. Głównym zadaniem postawionym archiwom w GG przez niemiecki zarząd było wybranie materiałów przeznaczonych do wywiezienia do Rzeszy i rejestracja materiałów do dziejów „niemieckości” (*Deutschtum*). Chodziło o to, aby wykazać szczególny niemiecki „wpływ cywilizacyjny” w polskiej przeszłości. Tak więc w latach 1940-1942 wywieziono do Wiednia, Poznania, Bydgoszczy i Gdańska-Oliwy 12 skrzyń akt. Kwerendę materiałów dotyczących Niemców i Rzeszy Niemieckiej prowadzono we wszystkich zespołach archiwalnych. Pierwszy *Wykaz źródeł do dziejów niemieckości w Lublinie i na ziemi lubelskiej* był gotowy na jesieni 1940 r. Wykaz ten uzupełniono do jesieni 1943 r. W 1941 r. w czasopiśmie „Das Gouvernement” ukazał się artykuł Seeberga-Elverfedta o znaczeniu lubelskiego Archiwum dla niemieckich „badań Wschodu” (*Das Staatsarchiv Lublin*). W 1942 r. prof. Białkowski wyjeżdżał do Zwierzyńca ze swoim niemieckim zwierzchnikiem, gdyż Niemcy zainteresowani byli zawartością archiwum Ordynacji Zamojskiej. Seeberg-Everfeldt zlecił Białkowskiemu wyszukanie informacji o niemieckich osadnikach z XIX w. i napisanie referatu o historii tego magnackiego archiwum. Kopie wykazów znalezionych materiałów były rozsyłane do niemieckich archiwów i służyły „uczynieniu archiwów GG pożytecznymi dla niemieckich badań naukowych”.

Archiwiści polscy wykorzystywani byli poza tym przez różne niemieckie władze i instytucje. Urząd Archiwalny przekazał np. służbie bezpieczeństwa referat A. Kossowskiego dotyczący sekt na Lubelszczyźnie, za który autor otrzymał honorarium. Kossowskiego nie poinformowano jednak, kto był odbiorcą pracy. W grudniu 1943 r. Adamczyk i Kossowski opracowali referaty



4. Gubernator Ernst Zörner (pierwszy z lewej) i niemieccy funkcjonariusze przy makiecie szesnastowiecznego Lublina. Wśród funkcjonariuszy widoczny radca archiwalny dr Roland Seeborg-Elverfeldt

na temat dziejów szkolnictwa na Lubelszczyźnie dla SS-Sturmbahnführera Sommergrubera, kierownika Zakładu Badawczego Osadnictwa na Wschodzie w Lublinie. Prawdopodobnie nie mieli innego wyboru, a Adamczyk nie wiedział, że jego referat przeznaczony był do księgi pamiątkowej Odilona Globocnika, byłego dowódcy SS i Policji. M. Stankowa od maja 1942 r. do czerwca 1944 r. przeprowadziła kwerendę na temat stosunków handlowych Śląska ze Wschodem w średniowieczu dla Komisji Historycznej Śląska jako stypendystka tej instytucji. Profesor Bialkowski w 1942 r. asystował Erwinowi Hoffowi, członkowi SS i historykowi Instytutu Niemieckiej Pracy Wschodniej (autorowi m.in. pracy *Lublins Gründunghandfesten zu deutschem Recht 1317/1342*) podczas kwerendy do pracy o lokacjach miast na prawie niemieckim. Później polecił mu swoją studentkę Z. Kramarżównę do zrobienia wypisów do dziejów Niemców w średniowiecznym Lublinie. M. Zakrzewska wykonywała odpisy z duplikatów ksiąg metrykalnych gminy ewangelickiej

w Lublinie dla Urzędu do spraw Genealogicznych (*Sippenstelle*) w Krakowie. To tylko niektóre przykłady.

Oprócz tych ważnych dla niemieckiego „dzieła odbudowy” przedsięwzięć archiwiści polscy wykonywali prace, które wykonywaliby i w czasie niewojennym, tzn. przejmowali akta, porządkowali je i inwentaryzowali. Obdarzeni pewnym kredytem zaufania byli wysyłani w teren, gdzie samodzielnie przejmowali m.in. akta byłych polskich starostw powiatowych, archiwalia cechowe i kościelne. Gdy latem 1941 r., po agresji na ZSSR, Seeberg-Elverfeldt zabezpieczał archiwa na Wołyniu, w podróż służbową do Łucka, Równego i Dubna udał się z Adamczykiem. Potem zlecił Adamczykowi, Białkowskiemu i Kossowskiemu opracowanie studiów na rzecz przyłączenia Wołynia do GG. W kolejnej podróży Seebergowi-Elverfeldtowi towarzyszył jego zastępca Fitz i seminarzysta Adamczyka, student Stanisław Rodziński. Ten ostatni samodzielnie przygotowywał do transportu do Warszawy odnalezione na Wołyniu akta polskich Ministerstw: Sprawiedliwości i Poczty. W ramach nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym np. Adamczyk wygłosił w czerwcu 1942 r. referat dla wójtów i sekretarzy gmin powiatu lubelskiego na temat przechowywania i brakowania akt.

Akta trafiały do Archiwum również w związku z prowadzonymi przez Niemców akcjami eksterminacyjnymi i wysiedleńczymi. Przejmowanie żydowskich archiwów (gmin wyznaniowych i *Judenratów*) rozpoczęto już w marcu 1941 r. Po likwidacji w 1942 r. dzielnicy żydowskiej w Lublinie i getta na Majdanie Tatarskim przejęto akta lubelskiej Rady Żydowskiej i rejestry stanu cywilnego. Inwentaryzację archiwaliów powierzono M. Zakrzewskiej. Zimą 1942/43 r. prowadzono akcję zabezpieczania żydowskich archiwaliów w porozumieniu z władzami powiatowymi w całym dystrykcie. Podczas akcji wysiedleńczej ludności polskiej na Zamojszczyźnie (1942-1944), która objęła blisko 300 wsi, zabezpieczano akta z wysiedlanych miejscowości „dla niemieckich badań i administracji”.

Na uwagę zasługuje wreszcie propagandowa, a zwłaszcza wystawiennicza działalność lubelskiego Urzędu Archiwalnego, w której udział polskiego

personelu Archiwum Państwowego był obowiązkowy. Spektakularnym wydarzeniem miały być zwłaszcza obchody 600-lecia „niemieckiego” Lublina w 1942 r. Planowane na dwa dni, z udziałem gubernatora Franka, filharmonii drezdeńskiej, orkiestry SS i niemieckiego teatru, zostały w ostatniej chwili odwołane z powodu sytuacji na froncie. Skończyło się na otwarciu wystawy „Lubelscy Niemcy na przestrzeni sześciu stuleci”, wydaniu specjalnej broszury *Lublin 1342-1942* i odsłonięciu na Bramie Krakowskiej pamiątkowej tablicy. Nawiązywała ona w treści do sprzedaży wójtostwa lubelskiego Franczkowi z Moguncji i „odzyskania” miasta „niemieckim mieczem” pod wodzą Adolfa Hitlera. Oprócz tego ukazało się kilka okolicznościowych artykułów.

W połowie stycznia 1944 roku, w celu zabezpieczenia przed zbliżającym się frontem, szef Zarządu Archiwów GG dr Erich Randt zarządził ewakuację wszystkich ważniejszych archiwaliów. Z Lublina wywieziono w lipcu 1944 r. wybrane materiały dotyczące *Deutschtum*, dokumenty pergaminowe, księgi ziemskie i grodzkie oraz miejskie lubelskie, najpierw do Archiwum w Krakowie, a później do klasztoru Benedyktynów w Tyńcu pod Krakowem i Piotrkowa Trybunalskiego. Po wojnie archiwalia sprowadzono z powrotem do Lublina.

Archiwiści polscy powierzone im obowiązki wykonywali – jak donosili ich niemieccy przełożeni w sprawozdaniach wysyłanych do Krakowa – *starannie i sumiennie, toteż chcąc czy nie chcąc, wnieśli swój mały wkład w dzieło niemieckiej „pracy twórczej” w GG* – pisze Stefan Lehr, autor pracy o niemieckich archiwistach w GG – *Nie czynili tego ani z własnej woli, ani gorliwie. Ponadto czuli się odpowiedzialni za polskie archiwalia, które chcieli chronić przed zawłaszczeniem ich przez Niemców*. Z drugiej strony angażowali się w działalność konspiracyjną, jak np. Adamczyk (oficer dyspozycyjny Komendy IV Okręgu Batalionów Chłopskich Lublin), „brakowali” akta obciążające polskich przedwojennych działaczy politycznych (według przekazu ustnego prof. M. Zakrzewskiej-Dubasowej), czy udostępniali potajemnie akta polskim badaczom (Białkowski).

Archiwum Państwowe w Lublinie w latach 1944-1989

Pod naporem frontu wschodniego ostatnie oddziały niemieckie opuściły Lublin 25 VII 1944 r., a już 27 lipca Archiwum Państwowe wznowiło swoją działalność. Po ustaniu walk o Lublin archiwiści włączyli się do akcji zabezpieczenia akt pozostałych po okupantach. Zebrana samorzutnie ekipa archiwistów i historyków, z dr. Romanem Szewczykiem na czele, zdołała uratować część dokumentacji obozu koncentracyjnego na Majdanku, więzienia na zamku, gestapo, żandarmerii i gubernatora dystryktu lubelskiego. Zabezpieczone akta zostały *wypożyczone następnie niektórym resortom PKWN*. „Wypożyczenie” to było skutkiem niepublikowanego zarządzenia kierownika resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN z 23 XI 1944 r. *O zabezpieczeniu materiałów archiwalnych*, nakazującego przekazanie akt poniemieckich do dyspozycji MBP. Nie wszystkie już do Lublina powróciły, niektóre pozostały w Warszawie w archiwum utworzonej w 1945 r. Głównej Komisji dla Badania Zbrodni Niemieckich. Powróciły natomiast z Krakowa, Tyńca i Piotrkowa Trybunalskiego, wywiezione przez Niemców w 1944 r. najstarsze archiwalia miejskie, grodzkie i ziemskie.

W pierwszych latach powojennych Archiwum działało na dawnych zasadach. Podstawę prawną działalności stanowił dekret z lutego 1919 r.; 19 II 1945 r. reaktywowano Wydział Archiwów Państwowych. Funkcję dyrektora sprawował nadał prof. Leon Białkowski, pracowali z nim prof. Aleksander Kossowski, dr Władysław Adamczyk, mgr Mirosława Zakrzewska, mgr Maria Stankowa. Można więc również mówić o ciągłości personalnej w Archiwum. Zmiana granic spowodowała utratę historycznych archiwów w Wilnie, Grodnie i we Lwowie, lubelskie Archiwum stało się więc jedynym po prawej stronie Wisły. Uwarunkowania ustrojowe

we wkrótce dały jednak znać o sobie, mimo iż „sowietyzacja” w archiwach postępowała może wolniej niż gdzie indziej. Żeby uczynić zadość socjalistycznym wymaganiom ideologicznym, polecono wszystkim archiwom przeprowadzenie kwerendy do historii polskiego ruchu robotniczego. W kolejnych latach opracowywano kartoteki tematyczne do dziejów wsi w okresie staropolskim, historii rewolucji 1905-1907, KPP, rewolucji październikowej i rad narodowych 1944-1950. Pierwsze lata powojenne poświęcono też na odtwarzanie dawnego układu wielu zespołów, zburzonego w czasie okupacji. Przystąpiono również do poprawiania prowizorycznej ewidencji sprzed wojny.

Zmiany ustrojowe państwa pociągnęły za sobą zmianę aktu prawnego normującego działalność archiwów państwowych. Był nim *Dekret o archiwach państwowych* z 29 III 1951 r. Istotnym jego założeniem była centralizacja polityki archiwalnej. Archiwa państwowe otrzymały prawo kontroli nad narastającym zasobem archiwalnym w instytucjach publiczno-prawnych. Wydział Archiwów Państwowych przemianowany został na Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych, urząd centralny podporządkowany bezpośrednio Prezesowi Rady Ministrów. W wyniku późniejszych uregulowań prawnych naczelny organ archiwów zmieniał podległość; w 1956 r. podporządkowany został Ministerstwu Kultury i Sztuki, w 1958 r. Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego, natomiast od 1966 r. podlegał Ministerstwu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, by ostatecznie znaleźć się w resorcie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki – od 1971 r. Dekret wprowadził w życie określenie: państwowy zasób archiwalny, do którego wchodziły materiały archiwalne powstałe w urzędach, instytucjach, organizacjach, mających status jednostek państwowych lub nadzorowanych przez państwo, z wyłączeniem archiwów resortów obrony narodowej, spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych oraz partii i stronnictw politycznych.

Od sierpnia 1952 r. Archiwum funkcjonowało pod nazwą Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (WAPL). Otrzymało również nową

strukturę organizacyjną, według podziału zasobu archiwalnego; zmieniającą jeszcze później w 1958 r. i w 1971 r. Następową również zmiana pokoleniowa personelu lubelskiego Archiwum. Pod koniec 1948 r. Adamczykowi powierzono zadanie organizowania archiwum w Olsztynie. W 1949 r. zakończył też swoją pracę w Archiwum Kossowski, a dyrektor Białkowski przeniesiony został na emeryturę. Na ich miejsce przychodzili archiwiści, którzy kończyli studia wyższe już po wojnie. Reformy ustrojowe w PRL spowodowały napływ do archiwów państwowych dużej liczby akt: archiwów podworskich, materiałów znacjonalizowanych prywatnych przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych, szkół, związków spółdzielczych i spółdzielni, instytucji samorządowych, które należało szybko udostępnić do badań naukowych. W 1951 r. nastąpiło też przejście zasobu istniejącego od 1936 r. Archiwum Miejskiego w Lublinie (w tym cennego zbioru przywilejów miasta Lublina od 1317 r.).

W związku z tym, a w ślad za tym wzrostem zadań, powołane zostały do życia podległe centrali w Lublinie placówki zamiejscowe. W 1950 r. powstały pierwsze archiwa powiatowe (PAP) w Zamościu i Tomaszowie, a następnie w Puławach, w 1952 r. w Chełmie i Łukowie, i w 1955 r. Kraśniku Fabrycznym. Nie wszystkie wytrzymały próbę czasu, po dwu latach istnienia zniesiono archiwa w Tomaszowie i Puławach. Kolejne zmiany w sieci archiwalnej Lubelszczyzny przyniosła reforma podziału administracyjnego kraju w 1975 r. PAP w Chełmie przeniesiono do Krasnegostawu i nadano mu status oddziału WAP. Podobnie postąpiono z PAP w Łukowie, które przeniesiono do Radzyna Podlaskiego. Jako oddział WAP zaczęło funkcjonować archiwum w Kraśniku. Natomiast PAP w Zamościu awansowało na archiwum wojewódzkie.

Rozwój sieci archiwalnej przyniósł znaczny wzrost liczby kadry archiwalnej. Pod koniec omawianego okresu w Lublinie i w terenie pracowało ok. 50 pracowników działalności podstawowej, technicznych, administracji i obsługi. Trudno wymienić wszystkich, poprzestaną więc na dyrektorach. Jesienią 1949 r., w związku z przeniesieniem prof. Białkowskiego na eme-



5. Konferencja naukowa poświęcona naukom pomocniczym historii,
Kazimierz Dolny, lata 70. XX w. Od lewej siedzą: prof. Ryszard Szczygieł,
dr Anna Pawłowska-Wielgus, Franciszek Cieślak, Feliksa Pomarańska, Józef Kus

ryturę, kierownictwo Archiwum objęła dr Mirosława Zakrzewska-Dubasowa. 1 I 1955 r. miejsce jej zajął doc. Tadeusz Mencil, przeniesiony do Lublina służbowo z Poznania. Wreszcie po odejściu tegoż do pracy na UMCS, dyrektorem został (od 1961 r.), powołany z grona pracowników Archiwum, mgr Franciszek Cieślak (pełnił swą funkcję do czasu przejścia na emeryturę z końcem 1988 r.).

Do najważniejszych osiągnięć Archiwum w latach 50. i 60. należały: sporządzenie repertorium do akt stanu cywilnego (blisko 20 000 j.a.), opracowanie przewodników do zespołów Kancelaria Gubernatora Lubelskiego i Rząd Gubernialny Lubelski, inwentarza zespołu Urząd Gubernialny Siedlecki do Spraw Włościańskich (17 000 j.a.). Od 1956 r. Archiwum systematycznie zaczęło przyjmować akta zakładów znajdujących się pod specjalnym nadzorem. Pod koniec istnienia WAPL było ich ponad 500. Ważnym wydarzeniem w latach 60. była rewindykacja

z ZSSR najstarszej części akt staropolskich, wywiezionych do Wilna w 1887 r. (księgi miejskie, grodzkie, ziemskie) oraz ewakuowanych w 1915 r. w głąb Rosji akt z XIX–XX w. Pilną sprawą stało się zinwentaryzowanie ich i wprowadzenie do obiegu naukowego. Coraz bardziej absorbującymi dziedzinami działalności stawały się udostępnianie i informacja archiwalna, zwłaszcza kwerendy dla celów urzędowych, naukowych i dla osób prywatnych. W 1972 r. w związku z tym utworzono oddział ewidencji, informacji i udostępniania zasobu. Na zlecenie NDAP jego pracownicy przeprowadzili ewidencję materiałów „użytecznych dla gospodarki narodowej”. Zainteresowanie nimi przedstawiciele biur projektowych, instytutów naukowo-badawczych, zjednoczeń i przedsiębiorstw było jednak znikome. Wyjątek stanowiło tu Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków. Rozwinęły się różne formy przedsięwzięć popularyzatorskich. Nie zapomniano przy tym o własnych pracach naukowo-badawczych. Do najbardziej twórczych w tym zakresie należeli (w kolejności alfabetycznej): dyrektor Cieślak, dr Anna Pawłowska, dr Maria Stankowa, mgr Józef Tomczyk, dr Maria Trojanowska, mgr Wojciech Zyśko.

Wspomnieć trzeba również o rozwiązaniu problemu lokalowego w Lublinie. Podjęte przez dyrektora Mencla starania doprowadziły do uzyskania na potrzeby Archiwum w 1965 r. budynku po dawnych szkołach jezuickich. Po kapitalnym remoncie znalazły w nim pomieszczenie magazyny, biblioteka, pracownia naukowa, pracownia fotograficzna, pracownia introligatorska. Przeprowadzką zasobu archiwalnego do nowej siedziby kierował już dyrektor Cieślak. Dnia 1 I 1984 r. weszła w życie *Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach*, z dniem tym przywrócono też dawną nazwę: Archiwum Państwowe w Lublinie. Wspomnieć jeszcze należy, iż u schyłku istnienia PRL Archiwum włączyło się akcją wyborczą do pierwszych wolnych wyborów w 1989 r., udzielając gościny na organizację spotkań z kandydatami NSZZ „Solidarność”.



Jak zamek królewski nie został siedzibą archiwalną. O perypetiach lokalowych lubelskiego Archiwum w minionym stuleciu

Gdy w grudniu 1918 r. prof. Stanisław Ptaszycki, wraz z przydanym mu do pomocy archiwistą objazdowym Józefem Serugą, przystąpił do organizowania Archiwum Państwowego w Lublinie, zaczął swoje urzędowanie w tzw. gmachu pogubernatorskim przy placu Litewskim 5 w lokalu byłego archiwum gubernialnego. Były to pomieszczenia o łącznej powierzchni 178 m², a zatem stanowczo za mało na pomieszczenie napływających z różnych punktów miasta akt. W marcu 1919 r. specjalna komisja międzypaństwowa, kierowana przez znanego architekta Kazimierza Skórewicza, przyznała na siedzibę Archiwum zamek królewski, w którym jednakże mieściło się więzienie, co spowodowało niestety, że decyzja ta pozostała tylko na papierze, gdyż nie było gdzie przenieść dotychczasowych lokatorów. W zastępstwie udało się wydzierżawić część pomieszczeń w budynku klasztoru pobrygidkowskiego (nazywanego również powiżytkowskim) przy ul. Namiestnikowskiej 10 (dziś Narutowicza), zajmowanego przez zgromadzenie sióstr urszulanek, pretendujących do posiadania całego gmachu. Z budynku tego najpierw trzeba było wykwaterować wojsko, co trwało do sierpnia 1919 r., łącznie z remontem przeprowadzonym kosztem Magistratu. Tu ulokowano główną część Archiwum. Pomieszczenia przydzielone dla Archiwum miały ok. 550 m² powierzchni. W ich skład wchodziły m.in. XVI-wieczne sale zwane Firlejowskimi. Wspomnieć należy, iż urszulanki rościły sobie prawa do całego klasztoru, a usunięcia z niego Archiwum Państwowego domagał się biskup lubelski Marian Leon Fulman. W tym samym jeszcze roku Archiwum otrzymało dodatkowe lokale w gmachu pogubernatorskim o powierzchni 160 m². Nie obyło się przy tym bez interwencji mi-

nisterialnych. Źle układały się również stosunki sąsiedzkie z Urzędem Wojewódzkim (zajmującym większość budynku przy placu Litewskim), który dokonawszy swoistego „włamania”, zajął część lokalu archiwalnego. Spór o lokale zajmowane przez Archiwum *trwał z przerwami przez całe dwudziestolecie międzywojenne* (szczegółowo opisuje go Ewa Kus). Niezrealizowany został również projekt budowy nowej siedziby archiwum. Budynek miał być zlokalizowany na terenie tzw. „Obozu Zachodniego” w sąsiedztwie Okręgowego Urzędu Ziemskiego przy ul. Uniwersyteckiej (i nawet zaznaczony został na planie rozbudowy „Wielkiego Lublina”). Do budżetu inwestycyjnego państwa na rok 1939/1940 wprowadzona została pozycja dotycząca kredytu przeznaczanego na budowę gmachów dla archiwów w Warszawie, Krakowie i Lublinie. Realizację tego przedsięwzięcia uniemożliwił jednakże wybuch wojny.

W grudniu 1939 r. Wehrmacht bezceremonialnie wyrzucił Archiwum z lokalu przy placu Litewskim. Akta zwieziono do magazynów przy ul. Narutowicza 4 w ciężkich zimowych warunkach. Być może wskutek tego incydentu wśród niemieckich archiwistów odżył później pomysł wybudowania gmachu dla archiwum państwowego. Zważywszy na ciągły dopływ akt i obawy o brak powierzchni magazynowej, szef lubelskiego *Archivamtu* i *Staatsarchiv* dr Roland Seeberg-Elverfeldt zaproponował w czerwcu 1941 r. swojemu zwierzchnikowi dr. Erichowi Randtowi z Zarządu Archiwów GG wzięcie pod uwagę budowy gmachu archiwum w planowanej niemieckiej dzielnicy Lublina. Randt obiecał zająć się tą sprawą i porozmawiać z gubernatorem dystryktu Ernstem Zörnerem. Dalszy przebieg wojny nie sprzyjał jednak urzeczywistnieniu tego zamysłu.

W pierwszym dwudziestolecu powojennym też nie było lepiej. Już w 1944 r. powrócił temat zamku królewskiego. 29 września pozytywną opinię w sprawie oddania go na cele archiwalne wystawiła Wojewódzka Rada Narodowa. Niestety, podobnie jak w 1918 r., zamek miał służyć „ważniejszym” celom, nowa władza bowiem potrzebowała go dla

„wrogów ludu”. Kiedy w 1954 r. zamek opuściły władze bezpieczeństwa umieszczono w nim Muzeum, a w 1956 r. Miejski Dom Kultury. W 1945 r. Zarząd Miejski Lublina wystąpił z projektem przeniesienia Archiwum Państwowego w Lublinie do gmachu Trybunału Koronnego na Starym Mieście, gdzie mieściło się już Archiwum Miejskie. I tę inicjatywę poparła Wojewódzka Rada Narodowa. Plany spełzły jednak na niczym. Rozważano również, po raz kolejny w historii Archiwum, możliwość budowy gmachu archiwalnego na nieruchomościach proponowanych przez władze miejskie lub w obrębie miasteczka akademickiego UMCS. Tymczasem, w związku z przejmowaniem dużej ilości nowych materiałów archiwalnych sytuacja lokalowa ulegała pogorszeniu. Lokalu przy placu Litewskim, z którego akta usunęli Niemcy, Archiwum już nie odzyskało. Ponadto w listopadzie 1947 r. przyszło opuścić część pomieszczeń przy ul. Narutowicza 4. Akta przeniesiono do dawnej sali gimnastycznej Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” przy ul. Dominikańskiej 1. W 1951 r., zgodnie z *Dekretem o archiwach państwowych* z 29 marca, Archiwum Państwowe przejęło zasób i personel Archiwum Miejskiego w Lublinie. Przejęto również magazyny mieszczące się w gmachu Trybunału Koronnego i na II i III piętrze Bramy Krakowskiej. Niewiele to pomogło, gdyż przejęte pomieszczenia zapełnione były aktami. Nie był to jeszcze także koniec przeprowadzek. W 1954 r. przeprowadzony został remont głównej siedziby Archiwum (już teraz Wojewódzkiego) w klasztorze Urszulanek przy ul. Narutowicza 10. Przy tej okazji przydzielono Archiwum dodatkowe pomieszczenie magazynowe. Umożliwiło to przenieście tu akt z ul. Dominikańskiej 1. Dalszą część tych akt, pozostającą nadal w budynku przy ul. Narutowicza 4, przewieziono w 1957 r. do uzyskanych od Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (PMRN) w Lublinie dwóch dodatkowych pomieszczeń w Trybunale Koronnym. Odżył niestety dawny spór z urszulankami o lokale w ich wszakże klasztorze, zwłaszcza gdy w 1955 r. na wniosek ówczesnego dyrektora WAPL dr. Tadeusza Mencla Wydział Kwaterunkowy PMRN w Lublinie przydzielił

na cele archiwalne pięć pomieszczeń na I piętrze o powierzchni 257 m². Niedługo po tym miało miejsce uszczuplenie powierzchni użytkowej Archiwum. W 1961 r. z powodu prac konserwatorskich prowadzonych w Bramie Krakowskiej WAPL musiało opróżnić znajdujące się tam magazyny. Jako pomieszczenia zastępcze uzyskało dwa schrony przeciwlotnicze w blokach mieszkalnych na osiedlu Tatary II. Zrezygnowano z nich w 1964 r. gdy budowa (właściwie odbudowa) gmachu przeznaczonego wyłącznie dla Archiwum była już w stadium końcowym.

Starania dyrekcji WAPL o pozyskanie właściwego lokum zaowocowały bowiem w 1957 r. decyzją o zaadaptowaniu na cele archiwalne siedziby dawnych szkół jezuickich przy ul. Trybunalskiej 13 (obecna ul. Jezuicka). We wrześniu 1939 r. gmach ten uległ całkowitemu spaleni. Po wojnie budynek miał być adaptowany na obiekt szkolny przez Państwowy Ośrodek Szkolenia Zawodowego, lecz w 1950 r. użytkownik zrezygnował z odbudowy. Niezabezpieczona ruina szczęśliwie dotrwała do 1958 r., w którym postanowiono z inicjatywy Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków zaadaptować go na cele archiwalne. Odbudowa finansowana była początkowo ze środków Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków, a zakończona z kredytów Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Prace adaptacyjne prowadziły Pracownie Konserwacji Zabytków w Warszawie. W 1965 r. WAPL objęło w posiadanie część odrestaurowanego budynku, przenosząc tu archiwalia przechowywane do tej pory na I piętrze klasztoru Urszulanek. W 1966 r. zagospodarowany został cały obiekt. Uroczyste otwarcie nowej siedziby miało miejsce 19 VII 1966 r. W pierwszym okresie odbudowy dyrektorem Archiwum był doc. dr Tadeusz Mencil, a od 1 XI 1961 r. mgr Franciszek Cieślak. Budynek miał zabezpieczyć potrzeby magazynowe na najbliższe kilkanaście lat, tymczasem już w 1975 r., w związku z nowym podziałem administracyjnym kraju i likwidacją wielu urzędów administracji samorządowej (której dokumentację aktową należało przejąć), zaszła konieczność uzyskania dodatkowych magazynów na jej przechowywanie. Przydzielono wówczas dla

Archiwum kilka sal w dawnym pałacu Sanguszków w Lubartowie. Z kolei w 1990 r. przejęto archiwum byłego KW PZPR w Lublinie, mieszczące się w jego siedzibie przy Al. Racławickich 1, wraz z lokalem. Z obu lokali po kilkunastu latach ich użytkowania zrezygnowano (ze względu na duże koszty ich najmu), a akta przeniesiono do gmachu przy ul. Jezuickiej 13.



6. Budynek Archiwum po oddaniu do użytku, lata 60. XX w. Widok od ul. Jezuickiej

W ostatnich latach (2004-2018) brakowi powierzchni magazynowej próbowano zaradzić poprzez przebudowę i remonty Centrali Archiwum, prowadzone staraniem obecnego dyrektora placówki dr. Piotra Dymmela. Wymieniono wówczas m.in. stare tradycyjne regały na kompaktowe, mieszczące więcej akt. Aktualnie Archiwum Państwowe w Lublinie, poza własnymi magazynami, użytkuje pomieszczenia wynajęte przy ul. Magnoliowej, gdzie przechowywana jest dokumentacja osobo-płacowa zlikwidowanych zakładów pracy. Jak jednak „wieść gminna” głosi, deficyt półek archiwalnych znów „stoi pod bramą”.



„Co nam obca przemoc wzięła...”. Rewindykacja archiwaliów lubelskich po I i II wojnie światowej

Od czasu utraty niepodległości przez Rzeczpospolitą archiwa polskie padały niejednokrotnie ofiarą łupieżczej polityki władz zaborczych. W pierwszej kolejności te, które przydatne były w administrowaniu zajęтым terenem, w dalszej zaś te, które miały wymierną wartość finansową i kolekcjonerską. Niekiedy chęć posiadania archiwaliów wpływała z fałszywych przesłanek historycznych. Te ostatnie stały się przyczyną wywiezienia w 1887 r. do Wilna zasobu Archiwum Akt Dawnych w Lublinie (założonego w 1827 r.). Otóż gdy Rada Państwa uchwałą z 1880 r. zlikwidowała archiwa akt dawnych w Królestwie Polskim i nakazała przekazanie ich zbiorów do Archiwum Głównego w Warszawie, kierownik Archiwum Centralnego w Wilnie Iwan Sprogis przekonał miarodajne czynniki, że zasób lubelskiego archiwum należy przenieść do podległej mu placówki, *ponieważ – jak dowodził – dawne ziemie Chełm i Lublin były to ziemie rosyjskie, zamieszkałe przez ludność rosyjską i graniczące z takimiż ziemiami rosyjskimi*. Wywieziono wówczas 4817 ksiąg ziemskich, grodzkich, podkomorskich i miejskich wraz z materiałami pomocniczymi, przy czym 76 dokumentów przejęła Biblioteka Publiczna w Wilnie.

Kolejna duża wywózka lubelskich archiwaliów miała miejsce podczas I wojny światowej. Ofensywa państw centralnych rozpoczęta w maju 1915 r. spowodowała w lipcu ewakuację urzędów i instytucji rosyjskich z Królestwa Polskiego wraz z personelem i archiwami. Spotkało to też część fabryk. *Niektóre z tych aktów przewieziono aż do dalekiego Kazania, a nawet na Syberię, do republiki Dalekiego Wschodu, i tam, prawie do r. 1918-1919, częściowo załatwiane były administracyjne sprawy bieżące,*

a inne układane w osobne teczki z napisem: „do załatwienia po powrocie na miejsce” – pisał Jan Riabinin.

Odbudowa niepodległego państwa polskiego po I wojnie światowej, a zwłaszcza zwycięstwo w wojnie z sowiecką Rosją, stworzyły warunki do rewindykacji części utraconych zbiorów. Podstawą rozstrzygnięć w tym zakresie był art. XI pokojowego traktatu ryskiego z 18 III 1921 r. Był to punkt wyjścia do trwającej 15 lat rewindykacji polskich dóbr kultury. Nadmienić należy, że w pracach konferencji pokojowej, jako rzeczoznawca do spraw archiwalnych i bibliotecznych, brali udział dyrektor lubelskiego Archiwum prof. Stanisław Ptaszycki i jego następca prof. Leon Białkowski. Wcześniej jednak, bo w 1919 r. powróciła z Wilna część lubelskiego zasobu staropolskiego. Część, ponieważ najstarsze księgi zostały w 1915 r. wywiezione w głąb Rosji. Te pozostawione w Wilnie przekazywali kierownik tamtejszego Archiwum Miejskiego Wacław Gizbert Studnicki i współorganizator Archiwum Państwowego tamże, Euzebiusz Łopaciński, odbierał i konwojował do Lublina współorganizator Archiwum lubelskiego archiwista objazdowy Józef Seruga, przyjął zaś 31 X 1919 r. dr Piotr Bańkowski jako zastępca dyrektora lubelskiego Archiwum. Ogółem z wywiezionych w XIX w. archiwaliów wróciło wówczas 3518 ksiąg. Natomiast w wyniku kilkumiesięcznej działalności mieszanej komisji specjalnej do spraw rewindykacji, od 1922 r. zaczęły napływać z Rosji Radzieckiej akta urzędów, wywiezione z Lubelszczyzny podczas ewakuacji w 1915 r. Paradoksalnie ta „zsyłka” akt uchroniła wiele z nich od zniszczenia, bowiem Austriacy traktowali pozostawione na miejscu archiwalia porosyjskie jako surowiec dla swoich papierni. Pierwszy transport z Rosji przybył do Lublina 27 X 1922 r. W roku tym Archiwum Państwowe w Lublinie otrzymało archiwalia dotyczące guberni chełmskiej. Były to m.in. akta Rządu Gubernialnego, Komisji i Komisarzy do Spraw Włościańskich, Komisji do Spraw Stowarzyszeń. *Z akt tych uformowane zostały nowe, dotychczas nieistniejące, działy. Przywożone w kolejnych transportach uzupełniły w znacznym bardzo stopniu dawniejszy stan posiadania Archiwum.* Do takich



7. Sala Firlejowska w siedzibie lubelskiego Archiwum przy ul. Namiestnikowskiej, prawdopodobnie lata 20. XX w.

należały akta: Rządów Gubernialnych Lubelskiego i Siedleckiego, Kancelarii Gubernatorów, Zarządów Powiatowych, Chełmskiego i Siedleckiego Zarządów ds. Stowarzyszeń, Urzędów Gubernialnych i Powiatowych ds. Powinności Wojskowej, Izb Skarbowych, Urzędów Gubernialnych i Komisji ds. Włościańskich, Dyrekcji Szkolnych – Chełmskiej, Lubelskiej i Siedleckiej, różnych szkół, Zarządów Akcyzowych, tabele likwidacyjne, mapy i plany. Część otrzymanych z Rosji materiałów archiwalnych przekazana została do bieżącego urzędowania starostwom powiatowym (księgi ludności stałej, sprawy paszportowe, dotyczące szkolnictwa, szpitali, więzień, podatkowe itp.). *Aż do wybuchu II wojny światowej przybywały akta rewindykowane z Rosji* – pisze Ewa Kus.

Z okupacji niemieckiej lubelskie Archiwum wyszło bez strat w zasobie, chociaż nie obeszło się bez przejściowego wywiezienia z Lublina przez okupanta najcenniejszych akt. Najpierw w ramach akcji *Auseinandersetzung* wywieziono w latach 1940-1942 do Wiednia, Poznania, Bydgoszczy i Gdańska-Oliwy 12 skrzyń akt. W połowie stycznia 1944 r.,

w celu zabezpieczenia przed zbliżającym się frontem, szef Zarządu Archiwów GG dr Erich Randt zarządził ewakuację wszystkich ważniejszych archiwaliów. Pierwszą partię materiałów do dziejów „niemieckości” (*Deuschtum*) – jedną skrzynię i pakiet z akt Rządu Gubernialnego Lubelskiego, Kancelarii Gubernatora Lubelskiego i Chełmskiego, Lubelskiej i Chełmskiej Dyrekcji Szkolnych, przekazano do Dyrekcji Archiwów GG w lutym 1944 r. Następny transport, obejmujący 8 skrzyń z najstarszymi dokumentami pergaminowymi, księgami miast, dokumentami Kolegiaty Zamojskiej, Konsystorza Lubelskiego, Tarnowskich z Suchej, wysłano na początku lipca. Oprócz tego wysłano 27 skrzyń z księgami metrykalnymi ewangelicko-augsburskimi do tzw. *Sippenstelle* w Krakowie. Natomiast księgi ziemskie i grodzkie oraz miejskie lubelskie (18 skrzyń i 132 worki oraz paczki) trafiły do Archiwum w Piotrkowie Trybunalskim. Po wojnie archiwalia sprowadzono z powrotem do Lublina.

Wielkie znaczenie dla lubelskiego Archiwum miała powojenna rewindykacja „Lublinianów” od wschodniego sąsiada. Po 1945 r. ZSSR zwracał Polsce archiwalia w kilku etapach, zawsze jednak na podstawie decyzji własnych organów i często w charakterze tzw. darów. Niewielkie ilości akt WAP w Lublinie otrzymało już w 1956 r. i w 1959 r., najcenniejszy materiał przyniosły jednakże transporty archiwaliów w latach 1961-1962. Wśród przekazanych do WAPL w końcu 1961 r. przez ZSRR archiwaliów znalazło się 457 ksiąg z okresu staropolskiego („wileńskich”): 406 sądów szlacheckich i 51 miejskich. Archiwalia otrzymane w 1962 r. uzupełniały akta nadesłane rok wcześniej. Znalazło się wśród nich dalszych 90 ksiąg grodzkich i ziemskich i 26 ksiąg miejskich. Obok nich były dopływy do akt urzędów rosyjskich: Rządów Gubernialnych i Kancelarii Gubernatorów, sądów gminnych i pokoju, akta Policji Państwowej z okresu międzywojennego i duży zespół – Bank Włościański w Lublinie, liczący 3623 j.a. Tu zaznaczyć należy, iż nie wszystkie archiwalia staropolskie powróciły. Według szacunkowych danych dotyczy to: ksiąg ziemskich lubelskich – 35 j.a., ksiąg grodzkich lubelskich – 59 j.a., ksiąg ziemskich

horodelskich – 10 j.a., ksiąg grodzkich chełmskich – 61 j.a., ksiąg ziemskich krasnostawskich – 14 j.a., ksiąg grodzkich horodelskich – 10 j.a., ksiąg podkomorskich lubelskich, łukowskich i chełmskich – 33 j.a., ksiąg miejskich Lublina – 63 j.a. Nadal pozostają w Wilnie wywiezione tam w XIX w. przywileje miast (76 dokumentów) i wciąż też *uczni natrafiają na wywiezione w 1887 r. księgi w archiwach b. ZSRR*. Najlepszym przykładem jest tu Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku, które posiada 72 księgi „Lublinianów” (10 grodzkich horodelskich, 17 grodzkich chełmskich, 8 ziemskich lubelskich, 2 ziemskie urzędowskie, 6 ziemskich chełmskich, 6 ziemskich horodelskich, 4 ziemskie krasnostawskie, 1 podkomorską łukowską, 12 miejskich Lublina, 1 miejską Zamościa i 2 Trybunału Zamojskiego dla Miast Ordynacji Zamojskiej). Ciekawe jest to, że w czasie rewindykacji w latach 60. XX w. nie udało się ich odnaleźć, chociaż znajdowały się w Archiwum Historycznym Białorusi w Grodnie. 18 ksiąg (5 grodzkich lubelskich, 5 grodzkich chełmskich, 3 ziemskie lubelskie, 1 ziemska krasnostawska, 2 podkomorskie lubelskie, 2 miejskie lubelskie, 1 miejska tyszowiecka) znajduje się w Rosyjskim Państwowym Archiwum Akt Dawnych w Moskwie, zaś 4 księgi (2 grodzkie lubelskie, 1 grodzka chełmska i 1 podkomorska lubelska) przechowywane są w Archiwum Obwodu Jarosławskiego w Jarosławlu nad Wołgą. Należy myśleć pozytywnie, że i te powrócą kiedyś do Lublina. Dziś wśród najważniejszych przeszkód w odzyskaniu przez Polskę archiwaliów jest wewnętrzne prawodawstwo Federacji Rosyjskiej, a szczególnie – jak podkreślił były Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych prof. Władysław Stępniaś – ustawa Dumy Państwowej z 1998 r., która znacjonalizowała dobra kultury przewiezione na obszar Związku Sowieckiego i znajdujące się na terytorium Rosji.



O oddziałach zamiejscowych Archiwum Państwowego w Lublinie słów kilka

Gdy mówimy o dziejach Archiwum Państwowego w Lublinie, należy mieć na uwadze również jego placówki zamiejscowe w Chełmie, Kraśniku i Radzynie Podlaskim. Najpierw, w 1950 r., na terenie województwa lubelskiego powstały Oddziały Powiatowe Archiwum Państwowego w Lublinie w Zamościu i Tomaszowie, a następnie w Puławach. Po ukazaniu się dekretu o archiwach państwowych z dnia 29 III 1951 r. Oddziały Powiatowe przyjęły nazwę: Powiatowe Archiwa Państwowe (PAP). Nie wszystkie wytrzymały próbę czasu, po dwu latach istnienia zniesiono archiwa w Tomaszowie i Puławach. Na ich miejsce powołano w 1952 r. PAP-y w Chełmie i Łukowie, i w 1955 r. w Kraśniku Fabrycznym. Zgodnie z wymienionym wyżej dekretem PAP-y miały zabezpieczać i przekazywać do wojewódzkich archiwów państwowych materiały archiwalne z terenu swej działalności. Najważniejszym wydarzeniem w rozwoju PAP-ów było Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 II 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego wraz ze zmianami z dnia 30 XII 1958 r., które przyznało archiwom powiatowym prawo do wieczystego przechowywania zasobu archiwalnego. Podniesieniu rangi PAP-ów służyły także wytyczne Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 24 IV 1958 r., które ustaliły m.in., że zasób archiwów powiatowych będzie obejmował archiwalia szczebla powiatowego i niższego, od wieku XIX począwszy, oraz nałożyły na nie obowiązek aktywnego włączenia się w nurt życia kulturalnego i naukowego regionu. Losy podległych centrali w Lublinie placówek archiwalnych potoczyły się odmiennymi torami.

Początkiem archiwum w Zamościu, jak wiemy, było utworzenie w 1950 r. Oddziału Powiatowego AP w Lublinie. Nowe archiwum obejmowało zasięgiem działania powiaty: zamojski, krasnostawski, biłgorajski i od 1952 r.

tomaszowski. Zasięg terytorialny w tym kształcie, z wyjątkiem powiatu biłgorajskiego, który przeszedł do zakresu działania utworzonego w 1955 r. Archiwum w Kraśniku, utrzymał się do końca 1975 r. Pierwszym kierownikiem Archiwum był Hipolit Kozioł. Od 1962 r. oddziałem, a od 1975 r. WAP w Zamościu kierowała Gertruda Sowińska. Dużym problemem dla działalności archiwum w Zamościu był brak właściwej siedziby. Początkowo zajmowało pomieszczenia w domu prywatnym przy ul. Grodzkiej 11. W 1967 r. w związku z pracami remontowymi budynku archiwum przeniesiono do pomieszczeń w kamienicy przy ul. Moranda 4 na zamojskiej Starówce. Dotkliwy brak odpowiedniej powierzchni lokalowej stanowił poważną przeszkodę w gromadzeniu i udostępnianiu archiwaliów. W wyniku reformy podziału administracyjnego kraju w 1975 r. Powiatowe Archiwum Państwowe w Zamościu „wybiło się na niepodległość” i awansowało na archiwum wojewódzkie.

Archiwum w Chełmie utworzone jako Powiatowe Archiwum Państwowe istnieje od 1 IV 1952 r. Swoim zasięgiem obejmowało początkowo ówczesne powiaty: chełmski, hrubieszowski i włodawski. Wraz z utworzeniem w 1975 r. województwa chełmskiego teren działania rozszerzył się na nie. Nastąpiły ponadto zmiany organizacyjne – archiwum przemianowane zostało 1 II 1976 r. na oddział terenowy Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie, zaś od 1984 r. oddział zamiejscowy Archiwum Państwowego w Lublinie. Dziś, po kolejnej reformie administracyjnej, chełmska placówka nadzoruje ten sam obszar co uprzednio, na który składają się powiaty: chełmski, hrubieszowski i włodawski. Pierwszym kierownikiem placówki chełmskiej był Jan Kunicki (1952-1963), po nim Helena Jamka-Gabryńska (1963-1975). Od 1975 r. do przejścia na emeryturę w 2012 r. funkcję kierownika sprawował Stanisław Minicki. Jego następcą została kierująca obecnie Oddziałem Katarzyna Ślusarska. Archiwum wielokrotnie zmieniało siedzibę. Początkowo były to dwa pokoje w budynku MZBM w Chełmie, które wymagały pilnego remontu. Podczas jego trwania zapadła decyzja o zmianie siedziby. Nowe lokum przy ul. Lubelskiej 59 (Powszechna Spółdzielnia

Spożywców) miało już cztery pomieszczenia. W 1957 r. archiwum przeniesiono do gmachu PKP przy pl. PKWN 1, gdzie funkcjonowało do 1975 r. W tym roku, w związku z zajęciem budynku na potrzeby nowo powstałego Urzędu Wojewódzkiego, archiwum zostało przeniesione do Krasnegostawu (pl. 1 Maja). Po 15 latach powróciło do Chełma i przejściowo mieściło się w budynku byłej piekarni PSS „Społem” przy ul. Siedleckiej 4, by w 1997 r. przeprowadzić się do siedziby z prawdziwego zdarzenia w gmachu Chełmskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Partyzantów 40, gdzie mieści się obecnie.



8. Budynek Chełmskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Pauliny Orsetti, w którym mieści się Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie

„Wędrownym” archiwum był również Oddział w Radzynie Podlaskim. Rozpoczął działalność 15 V 1952 r. jako PAP w Łukowie. Obejmowało swoim zasięgiem działania powiaty: bialski, łukowski i radzyński. Funkcję kierowników PAP-u pełnili kolejno: Kazimierz Conkała (1952-1953), Eugeniusz Sak (1953-1961), Jan Plewka (1961-1962), Alina Zawada (1962-1963),

Teresa Smolińska-Wiekiłow (1963-1972) i Stefania Domijańska (1972-1975). Powiatowe Archiwum Państwowe w Łukowie zlikwidowano na mocy ustawy o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa z dnia 28 V 1975 r. Na jego miejsce Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych powołał do życia Oddział w Radzynie Podlaskim (od 1 II 1976 r.). Od 1984 r. oddział nosi nazwę: Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim. Po 1975 r. obejmował swoją działalnością województwo białskopodlaskie; obecnie powiaty: bialski, parczewski, radzyński, miasto na prawach powiatu Biała Podlaska oraz powiat łosicki w województwie mazowieckim. Pierwszym kierownikiem mianowano Stefanię Domijańską. Po jej przejściu na emeryturę w 1997 r. kierownikiem został Dariusz Magier, pełniący tę funkcję do 2016 r. Aktualnie oddziałem kieruje Joanna Kowalik. Do 1 IX 2010 r. Oddział mieścił się w Pałacu Potockich, po czym zmuszony był przenieść się do nowej siedziby przy ul. Generała Franciszka Kleeberga 10 (budynek Spółdzielni „Simena”). Obecnie szykuje się wielki powrót do Pałacu Potockich, bowiem podpisana została z miastem umowa dzierżawcza. Trzeba tylko przystosować pomieszczenia do celów archiwalnych.

Jako ostatnie, z dniem 1 VIII 1955 r., powołano do życia Powiatowe Archiwum Państwowe w Kraśniku z siedzibą w Kraśniku Fabrycznym. Obejmowało swoim zasięgiem działania do 1975 r. powiaty: biłgorajski, janowski i kraśnicki. 1 I 1976 r. zostało Ekspozyturą WAP w Lublinie, a następnie 28 XII 1979 r. Oddziałem WAPL. Od 1984 r. nosi nazwę Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Kraśniku. Obszar działania Oddziału obejmuje obecnie powiat opolski, miasto Kraśnik oraz gminy: Dzierzkowice, Kraśnik, Urzędów, Wilkołaz i Zakrzówek z powiatu kraśnickiego oraz miasto Bełżyce i gminy Borzechów, Niedrzwica Duża, Strzyżewice i Wojciechów w powiecie lubelskim. Pierwszym kierownikiem archiwum był Jan Stelmaszczyk (1955-1971), po nim kierownictwo przejął Tadeusz Surdacki. Po przejściu tegoż na emeryturę z końcem 2001 r. zastąpił go Krzysztof Kołodziejczyk, który po 10 latach przeszedł do Archiwum Państwowego w Lublinie na stanowisko zastępcy dyrektora. Kolejnym kierownikiem Oddziału został Jaro-

sław Cybulak (2012-2015), po którym „rządy” objęła obecna kierowniczka Aneta Kowalczyk. Podobnie jak inne oddziały zamiejskowe i kraśnicki borykał się z trudnościami lokalowymi.

Oddziały zamiejskowe Archiwum Państwowego w Lublinie posiadają w swoim zasobie podobne charakterem materiały archiwalne dotyczące podległego im terenu, a więc: akta miast od początku XIX w. do 1950 r., akta gmin do 1954 r., akta administracji państwowej i samorządowej – powiatowych rad narodowych z lat 1944-1950; starostw powiatowych z lat 1944-1950; prezydiów powiatowych rad narodowych i urzędów powiatowych z lat 1950-1975; prezydiów gromadzkich rad narodowych z lat 1955-1972; urzędów gmin i gminnych rad narodowych z lat 1973-1990, akta instytucji wymiaru sprawiedliwości – sądów: grodzkich, powiatowych, gminnych, pokoju, prokuratur powiatowych, akta hipotek, notariuszy, pozostałość aktowa urzędów skarbowych, akta instytucji bankowych, instytucji oświatowych – inspektoratów szkolnych, akta szkół, akta partii politycznych – komitety gminne PZPR z lat 1975-1990, akta organizacji i zrzeszeń, instytucji opiekuńczych. Tylko dwa oddziały (Chełm i Radzyń Podlaski) posiadają materiały wytworzone przez aktotwórców szczebla wojewódzkiego: Urzędy Wojewódzkie, Komitety Wojewódzkie PZPR z lat 1975-1990.

Swój indywidualny charakter posiadają natomiast w każdym z oddziałów akta przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych, spuścizn osób prywatnych, zbiory afiszów, druków ulotnych i plakatów.



Archiwiści lubelscy minionego wieku. Część I. 1918-1948

Jan Riabinin, chyba najbardziej zasłużony dla Lublina archiwista okresu międzywojennego, w jednym ze swoich wierszy (bo i poezją się parał) napisał:

Bóg wybrańcom daje archiwisty szaty,
By wskrzeszali pilnie zapomniane lata,
Sercem się wczuwali w swoich przodków trudy,
W ich bolenia, smutki, troski i ułudy.

Takim wybrańcami byli nie tylko Riabinin, ale i jemu podobni spośród szeregu postaci w stuletnich dziejach lubelskiego Archiwum (APL). Ich poczet otwiera pierwszy dyrektor APL prof. Stanisław Ptaszycki. Urodził się w rodzinie szlacheckiej w guberni moskiewskiej. W 1877 r. skończył studia na wydziale Historyczno-Filologicznym Uniwersytetu Petersburskiego. Następnie podjął pracę jako asystent przy katedrze filologii słowiańskiej, równoległe pracując w latach 1879-1912 jako nauczyciel języka rosyjskiego i łaciny w petersburskich prywatnych gimnazjach. W Petersburgu został też zatrudniony jako tłumacz-archiwista i opiekun Metryki Litewskiej w Ministerstwie Sprawiedliwości. Wykładał także w wileńskim seminarium duchownym. Po wybuchu I wojny światowej uczestniczył w pracach Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny. W 1918 r. przyjechał do Lublina, gdzie 1 grudnia został dyrektorem Archiwum Państwowego; wcześniej – w lipcu współorganizował Uniwersytet Lubelski (późniejszy KUL): piastował tu stanowisko profesora, dziekana Wydziału Humanistycznego, dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej. W 1919 r. wyjechał na rok do Wilna, by tam prowadzić zajęcia z nauk pomocniczych historii na Uniwersytecie Stefana Batorego. W 1920 r. z kolei brał udział w konferencji pokojowej w Rydze jako rzeczoznawca w sprawach archiwalnych i bibliotecznych. W 1922 r.

ponownie wszedł w skład Polsko-Rosyjskiej Komisji Mieszanej zajmującej się rewindykacją polskich dóbr kultury. Podczas tych wyjazdów zastępował go w Archiwum dr Piotr Bańkowski. W 1926 r. objął stanowisko Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w Warszawie. Był pierwszym redaktorem czasopisma *Archeion* (I tom ukazał się w 1927 r.). Autor ponad 130 publikacji, przede wszystkim *Encyklopedii nauk pomocniczych historii i literatury polskiej* (wyd. 1919 i 1922).

Wspomniany wyżej dr Piotr Bańkowski, z wykształcenia historyk literatury, pracował w APL w latach 1918-1924, jednocześnie dojeżdżając do Instytutu Nauczycielskiego w Warszawie, gdzie wykładał. Później (w latach 1927-1934), choć niezwiązany służbowo z archiwami, w ramach realizacji traktatu ryskiego pracował w komisji rewindykacyjnej do spraw archiwaliów. Po II wojnie światowej wrócił do służby archiwalnej i był „motorem” czasopisma *Archeion* (w latach 1951-1976 sam zredagował 44 jego tomy).

Przy tworzeniu i organizacji APL zasłużył się Józef Seruga (1886-1940). Ukończył studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przed wybuchem I wojny światowej pracował w Archiwum Aktów Dawnych w Krakowie. Po zdemobilizowaniu z armii austriackiej w listopadzie 1916 r. został konserwatorem do spraw zabytków archiwalnych i bibliotecznych przy austro-węgierskim Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym w Lublinie. Pełniąc z dużym zaangażowaniem ten urząd, zdołał uratować od zagłady wiele akt porosyjskich, które stanowiły zaczątek lubelskich zbiorów archiwalnych. Mianowany archiwistą objazdowym (1 XII 1918 r.) współpracował ze Stanisławem Ptaszyckim i Piotrem Bańkowskim. W 1919 r. konwojował do Lublina z Wilna lubelskie księgi staropolskie. W latach 1920-1929 służył w Wojsku Polskim jako oficer łączności. Po przeniesieniu w stan spoczynku w 1931 r. został kustoszem zbiorów bibliotecznych i muzealnych Branickich i Tarnowskich na zamku w Suchej. Zmobilizowany w 1939 r. został ranny w trakcie bombardowania Lwowa, a po agresji ZSRR na Polskę aresztowany przez Sowieców, zamordowany w Katyniu.



9. Profesor Leon Białkowski,
lata 30. XX w.

Dzieło Ptaszyckiego kontynuował Leon Ignacy Białkowski, urodzony w rodzinie szlacheckiej na Podolu. W latach 1904-1905 studiował prawo na uniwersytecie w Kijowie, w 1905-1910 historię na Uniwersytecie Jagiellońskim, a w latach 1910-1911 na paryskiej Sorbonie. W 1914 r. został docentem w Zakładzie Historii Rusi w Polskim Kolegium Uniwersyteckim w Kijowie; w 1919 r. przeniósł się do Kalisza, gdzie w 1920 r. objął kierownictwo miejscowego Archiwum Państwowego, następnie w latach 1921-1926

pracował w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Od 1926 do 1949 r. kierował APL (z przerwą wojenną). Killkakrotnie wyjeżdżał do Kijowa, Żytomierza i Leningradu jako ekspert polskiej delegacji do spraw rewindykacji archiwaliów. W lubelskim Archiwum opracował 300 pudeł tzw. *Dissolutów* ziemskich i grodzkich, zinwentaryzował akta Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie (ponad 13 000 j.a.), zabezpieczał akta. Od 1926 r. do 1952 r. związany był także z Wydziałem Nauk Humanistycznych KUL (profesor zwyczajny – 1929 r.). W pracy naukowej zajmował się nowożytną historią Polski, archiwistyką, genealogią, heraldyką oraz dziejami Lublina. Od 1947 r. wchodził w skład Rady Redakcyjnej *Polskiego słownika biograficznego*. Opublikował łącznie ponad 150 prac naukowych. Przygotował do druku wiele materiałów z dziejów Lublina: *Materiały do monografii Lublina XV–XVII w. Wilkierze XV–XVII w.* (1928), *Lubelska księga podkomorska XV wieku* (1934), *Najstarsze zapiski ziemskie lubelskie z 1409 roku* (1952). Do innych ważniejszych prac należą: *Lublin na starych szlakach handlowych* (1937), *Początki dziejowe Słowiańszczyzny wschodniej* (1949).

Wśród szczególnie zasłużonych dla Lublina badaczy i popularyzatorów jego dziejów wyróżnia się kustosz Jan Riabinin (1878-1942), rodowity lublianianin. Naukę rozpoczął w rosyjskim gimnazjum w Lublinie (był uczniem Hieronima Łopacińskiego), następnie z powodu stanu zdrowia (postępująca

głuchota) przeniósł się do Moskwy. W 1904 r. ukończył studia historyczne na Uniwersytecie Moskiewskim. W latach 1904-1918 pracował w Archiwum Głównym Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Moskwie, gdzie zajmował się m.in. porządkowaniem Archiwum Królestwa Polskiego. W 1921 r. na stałe wrócił do Polski. Krótko pracował w Archiwum Państwowym w Kielcach, skąd w końcu tego roku przeniósł się do APL, w którym był zatrudniony do przejścia na emeryturę w 1938 r. Był znawcą ksiąg miejskich Lublina, które opracowywał, tworząc do nich osobowy i przedmiotowy katalog. Porządkował również akta XIX-wieczne. Efektem jego prac nad aktami jest również ogromna spuścizna naukowa, licząca blisko 70 publikacji dotyczących zasobu APL i przeszłości Lublina. Z jego obszernego dorobku wymienić należy: pierwszy przewodnik po zasobie APL *Archiwum Państwowe w Lublinie* (1926), *Dawne księgi miejskie lubelskie* (1928), *Lublin w księgach wójtowsko-ławnicznych XVII–XVIII w.* (1928), *Rada miejska lubelska w XVIII wieku* (1931), *Rada miejska lubelska XVII wieku* (1933), *Z dziejów sądownictwa w dawnym Lublinie* (1933), *Materiały do lubelskiego słownika aktowego* (1934), *Lauda miejskie lubelskie XVII wieku* (1935), *Lublin w 1655 roku* (1936), *Z lubelskiej terminologii rzemieślniczej* (1937), *Materiały do historii miasta Lublina 1317-1792* (1938).

W 1928 r. podjął pracę w lubelskim Archiwum absolwent historii Uniwersytetu Petersburskiego Aleksander Kossowski (1886-1965), urodzony w Sablukowie koło Niżnego Nowogrodu. W okresie 1918-1924 wykładał na Uniwersytecie w Permie. Pracownikiem Archiwum Państwowego w Lublinie był w latach 1928-1949. Opracowywał tu duże zespoły administracji wojewódzkiej i gubernialnej z XIX–XX w. (Komisje Województwa Lubelskiego i Podlaskiego, rządy gubernialne, kancelarie gubernatorów), władz włościańskich, skarbowych i podatkowych. Prowadził również porządkowanie i inwentaryzację tematyczną akt instytucji wyznaniowych XIX w. Od 1926 do 1956 r. związany był z Wydziałem Nauk Humanistycznych KUL (profesor nadzwyczajny – 1938 r., zwyczajny – 1947 r.). W 1939 r. został aresztowany wraz z grupą profesorów KUL i więziony na zamku lubelskim (do 1940 r.).

Po zwolnieniu z więzienia wrócił do pracy w APL. Jako historyk zajmował się dziejami reformacji na Lubelszczyźnie i na Wołyniu, unią kościelną w Polsce. Ważniejsze jego prace to: *Protestantyzm w Lublinie i Lubelskiem w XVI–XVII w.* (1933), *Zarys dziejów protestantyzmu na Wołyniu w XVI–XVII w.* (1934), *Protestantyzm jako przejaw cywilizacyjny* (1937), *Z dziejów zakonu bazylianów w Zamościu* (1938), *Blaski i cienie unii kościelnej w Polsce w XVII–XVIII w. w świetle źródeł archiwalnych* (1939).

Z dwoma archiwami związany był Władysław Adamczyk (1909-1983), archiwista, historyk, nauczyciel akademicki i szkół średnich, działacz ludowy. Po ukończeniu studiów na Wydziale Humanistycznym KUL podjął w 1934 r. pracę w APL w Lublinie. W 1935 r. obronił rozprawę doktorską i w następnym roku został równolegle pracownikiem naukowym KUL. W Archiwum zajmował się kwerendami, opracowywał akta rosyjskie i księgi miejskie Lublina. W latach okupacji niemieckiej zabezpieczał w terenie akta starostw, cechów, kościelne, podworskie i rejestrował materiały dotyczące „niemieckości”. Po zakończeniu wojny zajmował się poszukiwaniem akt pozostawionych przez okupanta. Pod koniec 1948 r. został skierowany do Olsztyna, aby tam organizować Archiwum Państwowe, przy czym został pierwszym jego dyrektorem (1948-1950). Osobiście poszukiwał, gromadził i zabezpieczał rozproszone po ówczesnym województwie olsztyńskim akta ponemieckie. W pracy naukowej specjalizował się w nowożytnej historii gospodarczej Polski (uczeń prof. Franciszka Bujaka i przedstawiciel jego „szkoły”). W okresie lubelskim powstały ważne jego prace: *Ceny w Lublinie od XVI do końca XVII wieku* (1935), *Ceny w Warszawie w XVI i XVII wieku* (1938), *Gospodarka finansowa Lublina w latach 1569-1580* (1939).



Archiwiści lubelscy minionego wieku.

Część II. 1936-1985

Drugą serię sylwetek archiwistów lubelskich otwiera Mirosława Zakrzewska-Dubasowa (1913-2011), uczennica prof. Leona Białkowskiego. Studia ukończyła na Wydziale Nauk Humanistycznych KUL. W lubelskim Archiwum pracowała od 23 roku życia (od 1936 do 1954 r.), z tego w latach 1949-1954 była dyrektorem Archiwum. W 1947 r. uzyskała stopień doktora filozofii. Na stanowisku dyrektorskim przyszło jej się zmagać z wieloma problemami. Za jej „rządów” uległy zmianie podstawy prawne działania archiwów w PRL (Dekret o archiwach państwowych z 29 III 1951 r.). Zmiany ustrojowe spowodowały duży napływ materiałów archiwalnych,



10. Mirosława
Zakrzewska-Dubasowa

które należało szybko przygotować do udostępnienia. Nie sprzyjała realizacji zadań ciasnota lokalowa, nastąpiła też wymiana pokoleniowa personelu. Wszystko to rodziło konflikty, stąd też odeszła z państwowej służby archiwalnej na własną prośbę. W okresie pracy w Archiwum opublikowała *Procesy o czary w Lublinie w XVII i XVIII w.* (1947), w „Archeionie” zaś przedstawiła materiały: dotyczące Wiosny Ludów (1948 r.), do Inspekcji Fabrycznej (1952), powstania styczeniowego (1954), do dziejów walk narodowowyzwoleńczych (1955). Dalszą karierę

zawodową związała z UMCS w Lublinie, dochodząc do tytułu profesora zwyczajnego. W latach 1956-1992 pełniła funkcję kierownika Katedry Historii Narodów ZSRR, a następnie Zakładu Historii Europy Wschodniej w Instytucie Historii na Wydziale Humanistycznym. Zaliczano ją do najbardziej znanych specjalistów w dziedzinie dziejów Armenii i Ormian w Polsce – au-

torka prac: *Ormianie zamojscy i ich rola w wymianie handlowej i kulturalnej między Polską a Wschodem* (1965), *Ormianie w dawnej Polsce* (1982), *Dzieje Armenii* (1977, 1990).



11. Tadeusz Mencil podczas pracy w siedzibie przy ul. Narutowicza 10

Kolejnym dyrektorem WAPL został Tadeusz Mencil (1912-1987). W 1935 r. ukończył studia historyczne na Uniwersytecie Poznańskim, uzyskując tytuł magistra, w 1952 r. został doktorem. W latach 1938-1939 pracował w Wojskowym Biurze Historycznym w Warszawie. W czasie II wojny światowej, po kampanii wrześniowej, znalazł się na Węgrzech, potem walczył we Francji, gdzie dostał się do niewoli niemieckiej. Po zwolnieniu z obozu w powrócił do kraju. W latach 1947-1953 pracował w Archiwum Państwowym w Poznaniu, w latach 1953-1954 organizował Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, w 1955 r. został nominowany na dyrektora APL. Łączył obowiązki dyrektorskie z pracą na UMCS w Lublinie. Pod jego kierownictwem zintensyfikowano opracowanie zasobu, m.in. podjęto prace nad przewodnikami do dwóch wielkich zespołów: Rządu Gubernialnego Lubelskiego (Julia Godlewska) i Kancelarii Gubernatora Lubelskiego (Józef Tomczyk). Był uczestnikiem konferencji metodycznych, międzynarodowych kongresów archiwów we Florencji i Sztokholmie oraz Konferencji Okrągłego Stołu Archiwów w Namur. Był również współredaktorem „Rocznika Lubelskiego”. Jego staraniem rozpoczęto odbudowę i adaptację gmachu dawnych szkół jezuickich na siedzibę Archiwum. W 1961 r. zmuszony przepisami do świadczenia obowiązku pracy tylko w jednej instytucji, wybrał UMCS. Jako pracownik naukowy pozostał rzetelnym i wnikliwym historykiem. W swoich publikacjach wypowiadał się na temat formy i roli inwentarzy archiwalnych – *Inwentarz archiwalny w pracy historyka* (1960), miejsca archiwów w działalności edytorskiej – *Archiwa jako warsztat pracy wydawniczej* (1956), zajmował się dziejami archiwów – *Archi-*

wum *Ogólne Krajowe w Warszawie 1808-1813* (1958), *Archiwum Akt Dawnych w Lublinie (1827-1887)* („Rocznik Lubelski” 1958), *Losy staropolskich akt partykularnych w latach 1795-1815* (1959), wydawał drukiem źródła archiwalne (m.in. dla szkół). Jest autorem kilku prac z historii Polski, w tym syntezy *Galicja Zachodnia 1795-1809. Studium z dziejów ziem polskich zaboru austriackiego po III rozbiorze*, która ukazała się drukiem już później (1976). Nawet po odejściu z Archiwum utrzymywał kontakty z państwową służbą archiwalną, będąc członkiem Rady Archiwalnej i Centralnej Komisji Metodycznej.

Jego następcą został Franciszek Cieślak (1923-1998), który z lubelskim Archiwum związał się po raz pierwszy w 1948 r. i pracował w nim do stycznia 1951 r. Tego roku ukończył studia historyczne na KUL. Po krótkim okresie zatrudnienia na UMCS w Lublinie został aresztowany „za organizowanie nielegalnej organizacji” i spędził w więzieniu 10 miesięcy. W kwietniu 1955 r. powrócił, już na stałe, do pracy archiwalnej, przechodząc następnie kolejne szczeble kariery. Jako dyrektor był kontynuatorem zapoczątkowanej przez swojego poprzednika odbudowy szkół jezuickich. Jego praca badawcza *była skoncentrowana wokół archiwoznawstwa i metodyki archiwalnej oraz publikacji źródeł do dziejów Lubelszczyzny*. Dorobek naukowy F. Cieślaka liczy ponad 60 pozycji, z których do ważniejszych należą: *Lublin w dokumencie 1317-1967* (współautor; 1975), *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS* (współautor; 1977), *Archiwum Państwowe w Lublinie i jego oddziały w Chełmie, Kraśniku i Radzynie Podlaskim. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, t. I (współredaktor; 1997).

Do grona zasłużonych dla archiwistyki i Lubelszczyzny wpisała się Maria Stankowa (1904-1988). W 1937 r. ukończyła studia historyczne na KUL; promotorem jej pracy był prof. Leon Białkowski. Przygotowywanie pracy doktorskiej przerwała jej wojna. Zapewne z inspiracji profesora zaczęła wykonywać w Archiwum różne prace zlecone. Na stałe zatrudniła się tu dopiero 1 VII 1951 r., wcześniej obroniła pracę doktorską (również u Białkowskiego). Od 1953 r. kierowała oddziałem aż do przejścia na emeryturę.

Należała do wybitnych znawców archiwaliów staropolskich. W dorobku zawodowym pozostawiła ponad 30 inwentarzy zespołów akt, głównie z epoki staropolskiej, na dorobek naukowy składają się zaś liczne artykuły, rozprawy i opracowania monograficzne. Odnotować tu należy m.in.: *Ocalałe fragmenty akt Trybunału Koronnego Lubelskiego w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie* (1964), *Zmierzch znaczenia Lublina. Upadek (1648-1764)*, [w:] *Dzieje Lublina* (1965), *Kancelaria miasta Lublina XIV-XVIII w.* (1968), *Księgi ziemskie lubelskie z wieku XV* (1969), *Dawny powiat szczebrzeski XIV-XVIII w.* (1975), *Lublin w dokumencie 1317-1967* (współautorka; 1976). Za dorobek naukowy otrzymała w 1973 r. stopień docenta.

Pasjonatem badań źródłowych nad dziejami powstania styczniowego w Lubelskiem i na Podlasiu był Józef Tomczyk (1913-1991). Rozpoczęte w 1938 r. studia historyczne na KUL przerwała wojna, ukończył je w 1949 r. Po półtorarocznym okresie zatrudnienia w APL (1950-1951), na stałe został przyjęty 1 XI 1955 r., przechodząc szczeble awansu do stopnia kustosa. W latach 1958-1971 był kierownikiem oddziału. Zajmował się m.in. opracowaniem akt urzędów ds. włościańskich, rad żydowskich, okupacyjnej administracji austriackiej z okresu I wojny światowej, Sądu Szlacheckiego w Lublinie, Chełmskiego Konsystorza Prawosławnego. Spod jego pióra wyszły m.in. artykuły: *Lublin w okresie Powstania Styczniowego* (1961), *Organizacja cywilno-wojskowa Powstania Styczniowego w Lubelskiem i na Podlasiu* (1963), *Materiały źródłowe do dziejów Powstania Styczniowego w WAP w Lublinie* (1964), *Rozkazy gen. Aleksandra Chruszczowa, naczelnika wojennego Oddziału Lubelskiego z lat 1863-1864* (1976). Już pośmiertnie wyszła drukiem praca *Przywódcy Powstania Styczniowego w Lubelskiem i na Podlasiu. Leon Frankowski i ks. Stanisław Brzóska* (1992). Jego największym osiągnięciem było jednak opracowanie *Przewodnika po zespole akt Kancelarii Gubernatora Lubelskiego z lat 1866-1917* (druk 1966).

Znawcą źródeł dotyczących II wojny światowej i problematyki okupacyjnej był Wojciech Zysko (1928-2014). W 1952 r. ukończył studia prawnicze na KUL. Jeszcze w czasie ich trwania został zatrudniony (w 1951 r.) w WAP

w Lublinie na stanowisku asystenta. Szybko awansował; w 1953 r. powierzono mu funkcję kierownika oddziału, którą pełnił do końca zatrudnienia w Archiwum w 1984 r. W tym czasie wykonywał wszystkie prace archiwalne związane z gromadzeniem i porządkowaniem zasobu aktowego z XIX–XX w. (do 1944 r.). Specjalizował się w opracowaniu akt niemieckojęzycznych z okresu I, a zwłaszcza II wojny światowej. Prace te zaowocowały również licznymi publikacjami informacyjnymi i źródłoznawczymi, które ukazały się w periodykach: „Archeion”, „Rocznik Lubelski”, „Zeszyty Majdanka”, „Studia i Materiały Lubelskie”, a dotyczą m.in.: położenia i walki społeczeństwa Lubelszczyzny z okupantem (1966, 1986), władz policyjnych dystryktu lubelskiego (1969, 1985), działalności policji niemieckiej (1971, 1972), Niemieckiego Urzędu Archiwalnego (1975), zwalczania polskiego ruchu oporu (1975), akcji wysiedleń na Zamojszczyźnie (1977) i hitlerowskiej Centrali Przesiedleńczej (1979). Z powodu bardzo rozbudowanych tytułów artykułów musiałem zrezygnować z ich przytaczania.

Dnia 1 IX 1956 r. rozpoczęła pracę w WAPL Anna Teresa Pawłowska (1929-2008). Była absolwentką UMCS w Lublinie; w 1965 r. ukończyła geografię na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi, w 1976 r. zaś doktoryzowała się tamże. Przeszła wszystkie szczeble awansu zawodowego, w 1978 r. została zastępcą dyrektora, którą to funkcję pełniła do emerytury (1985 r.). W Archiwum zajmowała się opracowaniem akt bankowych, gospodarczych, instytucji kredytowych i spółdzielczych; była kierownikiem najpierw oddziału akt gospodarczych i podworskich, a od 1970 r. oddziału ewidencji, udostępniania, informacji i konserwacji. Przez cały okres pracy sprawowała przede wszystkim opiekę nad zasobem kartograficznym, prowadząc badania w tym zakresie. Skatalogowała i zinwentaryzowała plany włościańskie i uwłaszczeniowe, plany Państwowego Banku Rolnego, plany miasta Lublina, zbiór planów różnych urzędów, zbiór map topograficznych. Jest autorką inwentarzy drukowanych: *Inwentarz materiałów kartograficznych Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca 1786-1914* (1971), *Plany i mapy Zamościa z XVII–XX w. Katalog planów i map Zamościa* (1980) oraz artyku-

łów o zasobie archiwalnym, zwłaszcza kartograficznym, m.in.: *Zbiory kartograficzne Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie i ich znaczenie dla badań naukowych geograficzno-gospodarczych* (1978), *Materiały kartograficzne do dziejów miast. Problem rozproszenia na przykładzie Zamościa i Lublina* (1981).

Szczupłość mojego tekstu nie pozwala na uwzględnienie wszystkich nazwisk, ale należy wymienić jeszcze kilkanaście z nich, m.in.: Henryka Sada-ja, Kazimiery Gawareckiej, Zbigniewa Góralskiego, Danuty Góralskiej-Wój-cik, Aleksandra Moskały, Stefana Janickiego, Stanisławy Paulowej, Feliksy Pomarańskiej, Ryszarda Kaliszuka. Wszyscy oni również zasłużyli się dla archiwistyki. Nazwiska te odnajdą zainteresowani w *Słowniku Biograficznym Archiwistów Polskich*, którego ukazały się już 3 tomy.



„Wierne pamiętniki czynów przeszłych”. Zasób staropolski

Zasób staropolski Archiwum Państwowego w Lublinie należy do większych i najcenniejszych w Polsce. Zasadniczą jego część stanowią księgi sądów i urzędów szlacheckich: ziemskich, grodzkich, podkomorskich, a także miejskich. O nich to Feliks Łubieński, minister sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego, powiedział, iż są *wiernymi pamiętnikami czynów przeszłych* (cyt. za: E. Kus, *Z dziejów Archiwum Państwowego w Lublinie w latach 1918-1939*).

Sąd ziemski zajmował się sprawami szlachty, zwłaszcza jej nieruchomościami i jurysdykcją niesporną. Zachowały się księgi ziemskie: lubelskie z lat 1409-1810, urzędowskie 1501-1666, parczewskie 1794-1800, chełmskie 1429-1810, krasnostawskie 1470-1811, grabowieckie 1541-1777, horodelskie 1586-1609. Sąd grodzki (*iudicium*) sprawowany w imieniu króla przez starostę i jego urzędników miał zastrzeżoną jurysdykcję w zakresie czterech artykułów odnoszących się do zabójstw, rabunków, gwałtów i umyślnych podpaleń. Urząd grodzki (*officium*) natomiast przyjmował wpisy spraw niespornych, relacji, dokonywał oblaty różnego rodzaju dokumentów, bowiem pełnił rolę urzędu wiary publicznej. Zawartość treściowa ksiąg grodzkich jest znacznie bogatsza od ziemskich. Mamy tu wpisy dotyczące nie tylko szlachty, ale i mieszczan, duchowieństwa i chłopów. Licznie występują inwentarze i ilustracje dóbr ziemskich, oblaty przywilejów (m.in. lokacyjnych miast), dokumentów erekcyjnych kościołów i parafii, kontrakty handlowe, juramenty odnośnie wywożonych przez szlachtę towarów, taksy wojewodzińskie regulujące miary, wagi i ceny artykułów, oblaty konstytucji sejmowych, laudów i instrukcji sejmikowych, uniwersałów i listów królewskich i hetmańskich, materiały dotyczące powinności poddanych, zbiegostwa chłopów i handlu nimi, podatków żydowskich i dziesięcin. Archiwum lubelskie przechowuje

księgi grodzkie: lubelskie z lat 1517-1810, chełmskie z lat 1510-1815, krasnostawskie z lat 1649-1796, szczebrzeskie z lat 1612-1807, grabowieckie z lat 1502-1784, horodelskie z lat 1585-1784. Tu uwaga: księgi szczebrzeskie prowadzone były dla szlachty wasalnej Ordynacji Zamojskiej.



12. Magazyn ksiąg staropolskich w pierwszej siedzibie Archiwum przy ul. Narutowicza 10

Rozstrzygnięcie sporów granicznych i dokonywanie działów majątkowych dóbr szlacheckich leżało w gestii sądu podkomorskiego. Protokoły rozpraw granicznych wpisywane były do ksiąg podkomorskich. Archiwum Państwowe w Lublinie posiada 6 takich ksiąg: 4 lubelskie z lat 1443-1793, 1 łukowską z lat 1504-1545 i 1 chełmską z lat 1579-1783. Wiadomo, że 4 księgi: 3 lubelskie i łukowska znajdują się w archiwach rosyjskich i białoruskich (zob. część o rewindykacji archiwaliów lubelskich). Do ksiąg sądów szlacheckich należą zachowane szczątkowo księgi kasztelana i wojewody lubelskiego w Wąwolnicy z lat 1444-1514, księgi tzw. sądów nowych z 1563 r. – lubelskie (1) i krasnostawskie (1), sądów kapturowych (funkcjonujących podczas bezkrólewia) z lat 1668-1764 (9) oraz księgi sądów konfederacji targowickiej z lat 1792-1793 (6).

Na osobne omówienie zasługuje pozostałość aktowa Trybunału Koronnego Lubelskiego z lat 1579-1794[1796-1811]. Trybunały (w Piotrkowie – dla Wielkopolski i Lublinie – dla Małopolski) ustanowione zostały przez króla Stefana Batorego w 1578 r., dla sądzenia apelacji od wyroków sądów ogólnych pierwszej instancji – ziemskich, grodzkich i podkomorskich. Akta Trybunału Lubelskiego (co wiemy choćby z części *Tradycje archiwalne Lublina*) spłonęły w 1944 r. w Warszawie, pozostało tylko niewiele akt luźnych w Lublinie. Składają się na nie materiały dotyczące organizacji pracy Trybunału, akta procesowe, ekstrakty z akt grodzkich, ziemskich oraz innych (układ według województw), rejestry sądowe spraw wojewódzkich (układ według województw), rejestry sądowe spraw specjalnych, wyroki Trybunału, zapisy o charakterze notarialnym, ekstrakty i kopie z akt trybunalskich, akta sesji piotrkowskiej, akta Cesarsko-Królewskiej Kancelarii Trybunału Koronnego.

Autonomiczny charakter miało sądownictwo w Ordynacji Zamojskiej. Sądami niższych instancji były tu sądy miejskie, wiejskie, prawa ormiańskiego. Instancję odwoławczą od wyroków prawa niemieckiego wszystkich miast i wsi ordynackich stanowił Trybunał Zamojski dla Miast. Rozstrzygał także odwołania od sądu ormiańskiego i Sądu Komisarzkiego Zamku Zamojskiego. Najwyżej w hierarchii sądownictwa Ordynacji stał Sąd Ultimae Instantiae Zamku Zamojskiego, w którym uczestniczył sam ordynat. Sprawował on funkcje odwoławczo-kontrolne w stosunku do sądownictwa całej ordynacji.

Średniowiecza sięgają archiwa samorządów miejskich. Istnienie na terenie obecnej Lubelszczyzny znacznej ilości miast królewskich i prywatnych-szlacheckich oraz duchownych wpłynęło na powstanie licznych ich archiwów. Do najbogatszych i najcenniejszych należą akta miast: Lublina, Kazimierza Dolnego, Zamościa. W kancelariach miejskich prowadzone były dwie główne serie ksiąg – radzieckie i wójtowsko-ławnicze. W większych ośrodkach dokumentacja aktowa była rozbudowana i w związku z tym funkcjonowało wiele rodzajów ksiąg, jak np. w Lublinie: księgi wójta dziedzicznego, testamentów i inwentarze, rachunkowe, złoczyńców, kopiariusze przywilejów miejskich, księgi sądowe i gospodarcze wsi i folwarków miejskich (wsi



13. Karta tytułowa księgi podatkowej miasta Lublina z 1742 r.

Konopnicy i folwarku Ponikwody), lustracje miasta, akta władz miejskich z okresu zaboru austriackiego, ponadto księgi i akta luźne jurydyk lubelskich (Brygidkowskiej, Czwartku, Gorajszczyzny, Piask, Probstwa i Podzamcza Lubelskiego), a także Lubelskiej Komisji Dobrego Porządku. Istotną część tego zespołu stanowi 207 oryginałów bądź kopii dokumentów z okre-

su 1317-1792 (od przywileju lokacyjnego Lublina Władysława Łokietka z 15 VIII 1317 r. poczynając). Przywileje lokacyjne, zwolnienia celne, zezwolenia na jarmarki i targi – to główne rodzaje najstarszych dokumentów miejskich; występują też (choć nieliczne)* w aktach miast: Bełżyc, Czemiernik, Kazimierza Dolnego, Kocka, Opola, Ostrowa Lubelskiego, Puchaczowa, Siedliszcza, Stężycy, Uchań, Urzędowa, Wąwolnicy, Zamościa. Unikatowe w skali całego kraju są księgi gminy ormiańskiej w Zamościu. Poza wymienionymi zachowały się (niekiedy tylko fragmentarycznie) zespoły akt miast królewskich (Chełma, Dubienki, Grabowca, Horodła, Hrubieszowa, Krasnegostawu, Tarnogóry, Tyszowiec, Urzędowa, Wąwolnicy), prywatnych (Bełżyc, Czemiernik, Józefowa nad Wisłą, Kamionki, Końskowoli, Kraśnika, Kryłowa, Kurowa, Lubartowa, Łęcznej, Markuszowa, Międzyrzecz Podlaskiego, Modliborzyc, Opola, Ostrowa Lubelskiego, Piask, Szczebrzeszyna, Tomaszowa Lubelskiego, Turobina, Uchań) oraz prywatnych będących w posiadaniu biskupów płockich (Kocka), biskupów chełmskich (Sawina) oraz benedyktynów sieciechowskich (Puchaczowa). Zawarte w nich informacje odnoszą się do wszystkich przejawów życia w mieście do początków XIX w. Ukazują organizację władz i sposób sprawowania przez nie swoich funkcji oraz rolę starostów w miastach królewskich i właścicieli – w prywatnych. Znajduje w nich odbicie stosunek mieszczan do władz miejskich, dziedziców, do instytucji wyznaniowych i współobywateli. Na podstawie ksiąg miejskich odtworzyć możemy życie gospodarcze miasta, jego topografię i architekturę, stan zamożności mieszczan, poprzez liczne wpisy w księgach poznajemy różne sprawy ówczesnych mieszkańców, ich interesy, spory, troski, obyczaje, mentalność – jednym słowem życie codzienne.

Dokumentację miejską w APL uzupełniają akta cechów i organizacji rzemieślniczych w: Lublinie, Baranowie, Biłgoraju, Bełżycach, Kraśniku, Lubar-

* Wiadomo już dziś, że 77 dokumentów miast znajduje się w zbiorach Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, a mianowicie: Hrubieszowa – 1, Józefowa – 2, Kazimierza Dolnego – 1, Krasnegostawu – 23, Kurowa – 2, Lublina – 1 (kopiariusz 1317-1755), Markuszowa – 1, Opola – 1, Tarnogóry – 2, Tomaszowa – 9, Turobina – 16, Zamościa – 18. Wszystkie zostały wywiezione z Lublina w 1887 r.

towie, Międzyrzeczu, Modliborzycach, Siedliszczu, Szczebrzeszynie, Urzędowie, podstawowe obok tych pierwszych źródła do dziejów miast i mieszczaństwa w okresie I Rzeczypospolitej. Akta cechowe to przede wszystkim statuty cechowe, dokumenty poświadczające wyuczenie rzemiosła, rejestry uczniów, czeladników, majstrów, protokoły posiedzeń starszych cechowych, księgi rachunkowe itp. Niestety, archiwalia te są bardzo zdekompletowane. Okresu staropolskiego dotyczy również część akt instytucji wyznaniowych: Konsystorza Greckokatolickiego w Chełmie, Chełmskiego Seminarium Duchownego, Konsystorza Generalnego Lubelskiego Katolickiego, parafii i klasztorów rzymskokatolickich i greckokatolickich, a także bractw kościelnych. W aktach tych, przede wszystkim parafii i klasztorów różnych wyznań, dominują akty erekcyjne parafii, ich uposażeń, prezenty na beneficja oraz księgi metrykalne. W skromnych ilościach ocalały archiwalia podworskie sprzed rozbiorów. Poza największym, tj. Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca (któremu poświęcam osobne miejsce), wymienić należy archiwa: Brezów z Siekierzyńc, Klemensowskich z Celejowa, Korybut Woronieckich z Huszlewa, Leszczyńskich, Lubomirskich w Dubnie, Łosiów z Niemiec, Poletyłów z Wojsławic, Rulikowskich, Szlubowskich, Świeżawskich, Zamoyskich z Włodawy oraz kilkunastu mniejszych dóbr i majątków. Akta w nich zawarte dotyczą zarówno tytułów prawnych, jak i spraw rodzinnych oraz osobistych właścicieli dóbr.

Wspomnieć na koniec należy jeszcze Księgi Komisji Cywilno-Wojskowych (1790-1793), powołanych do życia przez Sejm Czteroletni. Do ich kompetencji należały: sprawy związane z utrzymaniem wojska, nadzór nad handlem, rzemiosłem, nad stanem dróg i mostów, rolnictwem, opieką społeczną i ochroną przeciwpożarową, szkolnictwem, kontrola ruchu ludności, statystyka demograficzna, a także pobór podatków. W trybie sądowym Komisje orzekały w sprawach między wojskiem a cywilami. Przejęły kompetencje urzędów starościńskich (zlikwidowanych w 1791 r.), a także sejmików jako urzędów samorządu lokalnego.



Archiwalia okresu zaborów i I wojny światowej

Po III rozbiórce Polski w 1795 r. ziemie Lubelszczyzny znalazły się na krótko w zaborze austriackim. Potem nastąpił równie krótki okres Księstwa Warszawskiego (1810-1812), a od 1815 r. na wiek cały Lubelszczyzna dostała się pod panowanie rosyjskie, by u schyłku okresu niewoli znaleźć się pod okupacją Austro-Węgier i Niemiec (1915-1918).

Dla pierwszego okresu Archiwum Państwowe w Lublinie posiada akta Urzędów Cyrkularnych, a właściwie fragmenty tych akt, obejmujące inwentarze dóbr ziemskich cyrkułu bialskiego, lubelskiego, radzyńskiego, siedleckiego, zamojskiego. Z przełomu XVIII i XIX w. zachowały się księgi i akta sądów dominialnych, stwarzające możliwość badań stosunków społecznych i własnościowych w dobrach prywatnych. Wspomnieć tu też należy o Wyciągach z ksiąg Tabuli Galicyjskiej, będącej rodzajem hipoteki, oraz o Aktach Filipa Jakuba Obniskiego, adwokata Sądu Szlacheckiego w Lublinie. Okres Księstwa Warszawskiego jest reprezentowany przez szczątkowo zachowane zespoły prefektów departamentów lubelskiego i siedleckiego oraz dyrektorów skarbu publicznego tychże jednostek administracyjnych. Na okres ten przypadają „narodziny” wielu aktotwórców, którzy plony swych kancelarii dostarczają archiwom państwowym po dzień dzisiejszy, a mianowicie: urzędów stanu cywilnego, hipotek, notariatów (w oparciu o *Kodeks Napoleona*).

Bogato udokumentowany jest okres zaboru rosyjskiego, zarówno czasy autonomii Królestwa Polskiego, jak też stopniowego jej ograniczania po kolejnych powstaniach narodowych. Zaczynają ten dział fragmenty zespołów akt urzędów centralnych Królestwa Polskiego: Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych (m.in. dotyczące dóbr rządowych, spraw podatkowych, funduszków edukacyjnych, kapitałów na dobrach prywatnych, funduszków klasztornych i parafialnych,

akta osobowe). Szczególnie cenne są zespoły akt wytworzone przez urzędy szczebla wojewódzkiego/gubernialnego: Komisja Województwa Lubelskiego / Rząd Gubernialny Lubelski (szczególnie wartościowe są akta informujące o działalności powstańczej Komisji Województwa Lubelskiego i Rady Obywatelskiej w 1831 r. i zaburzeniach przed powstaniem styczniowym oraz dotyczące przebiegu samego powstania). W Wydziale Skarbowym zachowały się akta dotyczące konfiskaty majątków klasztornych, kontrybucji, tabele prestacyjne (powinności włościan), spisy tabelaryczne dóbr. Podobny charakter mają akta Komisji Województwa Podlaskiego / Rządu Gubernialnego Podlaskiego – tu także zachowały się cenne materiały dotyczące powstania listopadowego. W 1867 r. w wyniku reformy administracji w Królestwie Polskim utworzono na terenie Lubelszczyzny tzw. „nowe” Rządy Gubernialne: Lubelski i Siedlecki, zaś w 1912 r. Rząd Gubernialny Chełmski. Równolegle powołano do życia Kancelarie Gubernatorów tych trzech guberni. Władze szczebla powiatowego reprezentowały urzędy naczelników powiatów, przekształcone w 1867 r. na zarządy powiatowe. Jednostkami administracji państwowej najniższego stopnia (równocześnie będące komórkami samorządu terytorialnego) były gminy wiejskie, których akta tworzą grupy zespołów usystematyzowanych według powiatów. W aktach zespołów tych można odnaleźć źródła do szeroko pojętej historii społeczno-gospodarczej regionu, m.in. dziejów miast (jak np. opisy statystyczno-historyczne kilkudziesięciu miast), rzemiosła (zwłaszcza cechów) i przemysłu oraz rolnictwa. Znajdziemy tu materiały nie tylko do historii powstań narodowych, lecz i kształtowania się świadomości narodowej, dziejów ruchu robotniczego i ludowego, rewolucji 1905-1907, do badań nastrojów społecznych, ruchu ludności.

Zachowały się również w Archiwum Państwowym w Lublinie akta administracji specjalnej, powoływanej w okresach szczególnych zagrożeń władzy zaborczej: naczelników wojennych z czasów powstania styczniowego, Kancelarii Tymczasowego Generała-Gubernatora Guberni Lubelskiej z lat rewolucji 1905-1907. Szczególnie cenne są akta Naczelnika Wojennego Oddziału Lubelskiego zawierające rozkazy generałów Chruszczowa i Kostandy dotyczące

przebiegu powstania styczniowego. Stały nadzór nad ruchem ludności i pracomysłowością polityczną mieszkańców regionu po upadku powstania 1863 r. pełniły gubernialne (lubelski i chełmski) oraz powiatowe zarządy żandarmierii. W ich aktach znajdują się obfite materiały dotyczące działalności partii i stronnictw politycznych jawnych oraz tajnych itp. Dużo informacji o różnego typu organizacjach działających legalnie przynoszą akta Gubernialnych Urzędów do spraw Stowarzyszeń: Lubelskiego, Siedleckiego i Chełmskiego z lat 1906-1916. Zwalczaniem nielegalnej działalności politycznej i poszukiwaniem podejrzanych osób zajmowali się również powiatowi naczelnicy straży ziemskiej, których akta zachowały się niestety w stanie zdekompletowanym.

Do dziejów szlachty w stuleciu XIX wiele wnoszą akta Deputacji Szlacheckiej oraz Kancelarii Marszałka Szlachty Guberni Lubelskiej, funkcjonujące w związku z ogłoszeniem prawa o szlachectwie i powstaniem Heroldii Królestwa Polskiego. Archiwalia instytucji wymiaru sprawiedliwości sprzed rosyjskiej reformy sądownictwa w 1867 r. zachowały się w stanie szczątkowym; są to: Trybunał Cywilny I Instancji w Lublinie, Sąd Kryminalny w Lublinie oraz sądy pokoju i sądy gminne z terenu guberni lubelskiej. Dla dziejów archiwów ważne są akta tego pierwszego, gdyż Prezes Trybunału pełnił nadzór nad Archiwum Akt Dawnych w Lublinie, a w zespole zachowały się raporty archiwistów o przebiegu prac i korespondencja w sprawie archiwum. Znacznie lepiej zachowały się akta sądów wszystkich instancji (Sądu Okręgowego, Zjazdu Sędziów Pokoju, sądów pokoju i gminnych) oraz Prokuratora Sądu Okręgowego w Lublinie z okresu 1876-1915.

Sprawy dotyczące realizacji carskiej reformy uwłaszczeniowej i szerzej – problematyki chłopskiej – ukazują akta komisji, urzędów gubernialnych i komisarzy do spraw włościańskich, uzupełnione bogatym zbiorem tabel likwidacyjnych i nadawczych oraz planów uwłaszczeniowych guberni lubelskiej i siedleckiej. Materiały obrazujące politykę skarbową władz Królestwa Polskiego zawierają akta urzędów, izb i kas skarbowych: lubelskiej, siedleckiej i chełmskiej, urzędów i inspektorów podatkowych, zarządów akcyzowych guberni lubelskiej i chełmskiej, Lubelskiej Izby Kontroli. Pozostałość

aktową banków i instytucji kredytowych reprezentują: Ziemiański Bank Włociański, komitety gubernialne do spraw drobnego kredytu, gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe.

LOTERYA
DOBROCZYNNA 1916 r.
NA ZASILENIE FUNDUSZÓW **RADY GŁÓWNEJ OPIEKUŃCZEJ**
GŁÓWNA WYGRANA 150000 m.
CIĄNIENIE ROZPOCZNIE SIĘ 2 PAŹDZIERNIKA 1916 r.

14. Plakat promujący Loterię Dobroczynną organizowaną przez Radę Główną Opiekuńczą, 1916 r.

Bogate źródła do dziejów unii kościelnej i jej likwidacji, polityki wyznaniowej i rusefikacyjnej zaborcy znajdują się w aktach diecezjalnych instytucji wyznaniowych – konsystorzy: greckokatolickiego i prawosławnego w Chełmie, prawosławnych warszawskiego i chełmsko-warszawskiego, Chełmskiego Zarządu Duchownego. Uzupełniają je akta parafii, kościołów, klasztorów, bractw.

Bogate są również materiały do dziejów szkolnictwa i oświaty w XIX i początkach XX w., a mianowicie akta polskiego jeszcze Gimnazjum Wojewódzkiego Lubelskiego z lat 1815-1866 (które sprawowało nadzór nad szkołami niższego stopnia w województwie/guberni), rosyjskich Dyrekcji Szkolnych: Chełmskiej, Lubelskiej i Siedleckiej, a także szkół różnych stopni: średnich (m.in. Gimnazjum Męskiego Lubelskiego), zawodowych, powszechnych, także wyznaniowych. Wspomnieć należy, iż uczniem Gimnazjum Wojewódzkiego był Bolesław Prus, a Gimnazjum Męskiego Jan Riabinin, późniejszy kustosz APL, jego nauczycielem natomiast – wybitny językoznawca i etnograf, historyk Lublina, członek Akademii Umiejętności w Krakowie Hieronim Łopaciński.

Stosunkowo dobrze zachowane są akta rad dobroczynności publicznej: gubernialnych, powiatowych i szczegółowych pozwalające na badania problematyki zdrowia i opieki społecznej. Podobnych informacji dostarczają akta rosyjskich komitetów opieki nad trzeźwością ludową. Niewiele dla tego okresu zachowało się akt szpitali i instytucji opiekuńczych; reprezentują je zespoły akt Domu Schronienia Świętego Ducha w Lublinie, Szpitala św. Katarzyny w Szczebrzeszynie i inne. Polski charakter miało Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności, którego akta zachowały się z ponad stu lat jego działalności (1815-1955).

Urzędy i instytucje rosyjskie funkcjonowały w zasadzie do lata 1915 r., niektóre jednak prowadziły ograniczoną działalność po ich ewakuacji w głąb Rosji jeszcze przez kilka lat. Krótki okres okupacji austriackiej i niemieckiej (1915-1918) posiada dość dobrze zachowane akta władz terenowych, to jest wszystkich c. k. komend powiatowych oraz Cesarsko-Niemieckiego Urzędu Powiatowego w Łukowie i tamtejszego Gubernatorstwa Wojskowego. Fragmentarycznie zachowały się natomiast akta Cesarsko-Niemieckiej Komendantury Obozu w Dęblinie. Dla informacji należy podać, że akta C. k. Wojskowego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie, jako urzędu centralnego, przechowywane są w AGAD w Warszawie. Zachowały się po-

nadto akta C. i k. Trybunału Sądowego, C. i k. Sądu Obwodowego, jedna j.a. z C. i k. Sądu Apelacyjnego (wszystkich w Lublinie).

Na koniec zauważyć należy, iż źródła z całego omawianego okresu zawierają niektóre zespoły akt miast (Lublina, Lubartowa), gmin, notarialne, parafii, stanu cywilnego, podworskie (Archiwum Ordynacji Zamojskiej, Brezów, Łosiów, Rulikowskich, Poletyłów z Wojsławic). Na specjalną uwagę zasługuje również zespół akt Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego fundacji Staszica, w którym zasadnicza część materiałów pochodzi właśnie z XIX stulecia, aczkolwiek zawiera akta zarówno z wieku XVIII, jak i XX, po rok 1945.



W wolnej Polsce. Materiały archiwalne z dwudziestolecia międzywojennego

Dla dwudziestolecia międzywojennego Archiwum dysponuje niemal pełną dokumentacją działalności urzędów administracji państwowej, które stanowią zespoły akt: Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego (UWL) i starostw powiatowych z terenu województwa. Uzupełniają je akta władz samorządowych, jednakże w postaci niekompletnie zachowanych archiwaliów wydziałów powiatowych i gmin.

Na czele województwa stał wojewoda, reprezentujący rząd w zakresie administracji państwowej (z wyłączeniem administracji wojskowej, sądowej, szkolnej, kolejowej, pocztowo-telegraficznej oraz urzędów ziemskich). Urząd wojewódzki był organem wykonawczym wojewody. Władzę administracyjną w powiecie sprawowali starostowie przy pomocy urzędów – starostw powiatowych. Do ich kompetencji należały m.in. sprawy: utrzymania bezpieczeństwa publicznego, nadzór nad lokalami publicznymi, stowarzyszeniami, zgromadzeniami, prasą, widowiskami, cudzoziemcami, sprawy obywatelstwa, ewidencji ludności, wydawania paszportów i dowodów osobistych, a także poboru, mobilizacji na wypadek wojny i świadczeń na rzecz obronności. Starosta sprawował też nadzór nad samorządem gminnym. Miał również kontrolę nad administracją wyznaniową, zdrowia publicznego, opieki społecznej, aprowizacji, przemysłową, rolnictwa, rybołówstwa, weterynaryjną, budowlaną, opieki nad zabytkami oraz zarząd budynków państwowych. W aktach UWL i starostw powiatowych szczególnie cenne są sprawozdania sytuacyjne wojewody i starostów z zakresu bezpieczeństwa publicznego oraz spraw społeczno-politycznych w województwie i powiatach. Do kompetencji wydziałów powiatowych należały: sprawy gospodarcze, zdrowotne i kultury, budowa i utrzymanie dróg, popieranie rozwoju handlu, rolnictwa i przemysłu, zagadnienia oświaty i nadzór nad działalnością gmin.

Zachowały się tylko akta wydziałów w: Chełmie, Hrubieszowie (najpełniej), Lubartowie, Lublinie, Łukowie, Puławach i Radzyniu. Zespoły akt gmin tworzą grupy zespołów usystematyzowanych według powiatów. Nierzadko sięgają one w głąb XIX w. i wkraczają w połowę XX w., a zwykle wzbogacają je księgi ludności stałej. Wraz z aktami stanu cywilnego różnych wyznań stanowią one doskonałe źródło do badań demograficznych i genealogicznych. W obliczu zagrożenia województwa inwazją bolszewicką w 1920 r. w Lublinie powołano do życia Wojewódzki Komitet Obrony Narodowej i Komendę Wojewódzką Straży Obywatelskiej. Zachowane akta obu informują o mobilizacji społeczeństwa do obrony.

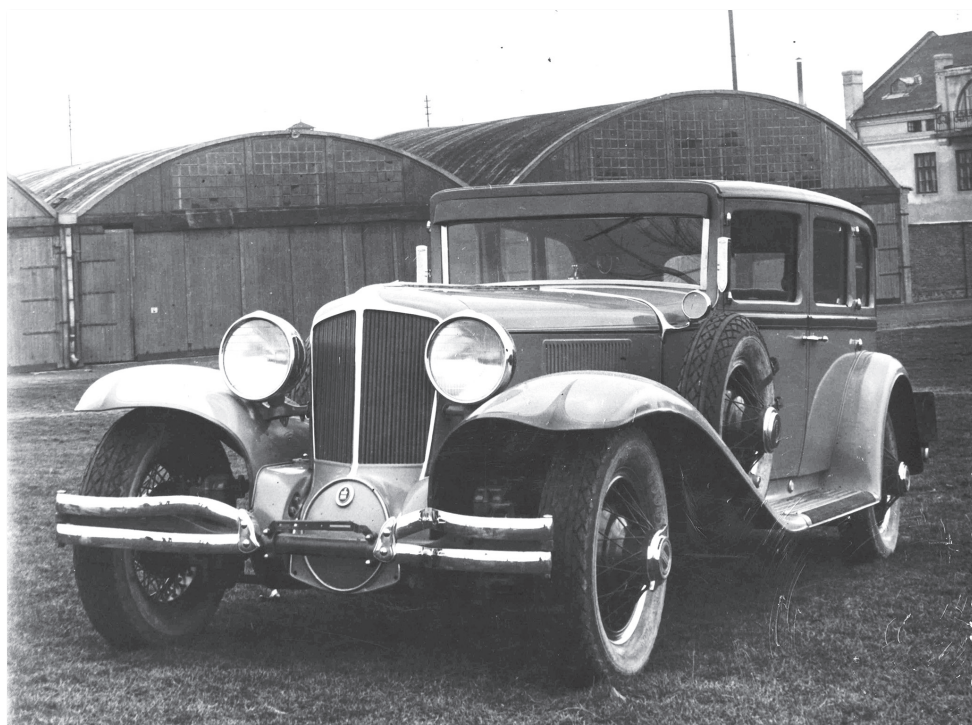
Do ważnych archiwaliów typowych dla okresu międzywojennego należy zaliczyć akta władz policyjnych – policji państwowej i politycznej, sądów i prokuratury. Te pierwsze to Wojewódzka Komenda Policji Państwowej w Lublinie i 17 komend powiatowych. W latach 1924-1926 działały w Lublinie Okręgowy Urząd Policji Politycznej i Ekspozytura Policji Politycznej. Bogato reprezentowane są instytucje wymiaru sprawiedliwości różnych instancji: Sąd Apelacyjny i Prokurator Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy i Prokurator Sądu Okręgowego w Lublinie oraz ich wydziały zamiejscowe w Białej Podlaskiej, sądy pokoju – grupy zespołów dla poszczególnych powiatów. Początek ich funkcjonowania przypadł jeszcze na okres I wojny światowej. Lubelskie sądy „sprawujące działalność w imieniu Korony Polskiej” zostały otwarte w dniu 1 IX 1917 r. Poważne zmiany strukturalne nastąpiły po 1 I 1929 r., gdy w miejsce sądów pokoju wprowadzono orzekające jednoosobowo sądy grodzkie o znacznie szerszej właściwości rzeczowej. Do instytucji wymiaru sprawiedliwości należą także hipoteki i notariaty, których dokumentacja w postaci ksiąg i akt gruntowych stanowi cenne i często wykorzystywane źródło do ustalania spraw własnościowych. Najogólniej rozumiane sprawy gospodarczo-finansowe województwa dokumentują akta urzędów skarbowych: Izba Skarbowa i Urząd Skarbowy w Lublinie, Urząd Katastralny w Bełzie, banków: Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Lublinie (do 1949 r.), Państwowy Bank Rolny Oddział w Lublinie (do 1951 r.), kas spółdzielczych

Stefczyka (układ według powiatów) i kas pożyczkowo-oszczędnościowych – Kasa Przemysłowców i Rolników Lubelskich (obejmuje lata wcześniejsze i późniejsze, tj. 1884-1951), gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe (układ według powiatów), komunalne kasy oszczędności.

Ważną częścią zasobu są akta urzędów administracji rolnej i leśnej. Dzielą się na akta delegatów centralnych władz rolnych i akta urzędów ziemskich. W pierwszej grupie mamy akta Delegata Głównego Urzędu Ziemskiego nadzorującego parcelację, Delegata Ministra Reform Rolnych ds. likwidacji serwitutów w Ordynacji Zamojskiej i komisarzy służebnościowych ds. zniesienia służebności na dobrach Międzyrzec i Witoroż oraz ds. likwidacji serwitutów w Ordynacji Zamojskiej. Drugą grupę tworzą akta Okręgowych Urzędów Ziemskich: w Lublinie i w Siedlcach oraz powiatowych urzędów ziemskich w: Janowie Lubelskim, Janowie Podlaskim, Lublinie, Łukowie. Do ich kompetencji należały sprawy dotyczące regulacji i poprawy struktury gospodarstw rolnych poprzez prace scaleniowe, parcelację gruntów, likwidację serwitutów, podział wspólnot gruntowych, obrót ziemią, melioracje rolne. Urzędy ziemskie działały do 1933 r., po czym ich sprawy przejęły wydziały rolnictwa i reform rolnych Urzędu Wojewódzkiego i referaty rolnictwa i reform rolnych starostw powiatowych. Do archiwaliów administracji rolnej należą następnie akta urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich (większych i mniejszych) – wojewódzki w Lublinie i powiatowe w Chełmie, Lubartowie, Lublinie i Puławach. Ich rolą było ułatwianie rolnikom spłaty długów poprzez rozkładanie ich na raty i obniżanie nadmiernych odsetek. Podobną działalność prowadziło Wojewódzkie Biuro do spraw Finansowo-Rolnych w Lublinie; sprawowało też nadzór nad urzędami rozjemczymi.

Archiwum Państwowe w Lublinie przechowuje również akta administracji i instytucji gospodarczych, zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw z omawianego okresu. Akta administracji reprezentują zespoły: Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie, Lubelska Izba Rolnicza i Izba Rzemieślnicza w Lublinie, a także Giełda Zbożowo-Towarowa. Wszystkie te urzędy

działały również podczas okupacji niemieckiej i uległy likwidacji po 1944 r. Instytucją działającą na obszarze prawie całego województwa był Lubelski Międzykomunalny Związek Elektryfikacyjny „Lubzel” w Lublinie, prowadzący elektryfikację miejscowości na obszarze 9 powiatów. Liczne i w różnym stanie zachowania są akta zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych. W branży spożywczej wymienić należy cukrownie i rafinerie „Lublin” i „Milejów”, cukrownie „Opole” i „Zakrzówek”, Drożdżownię i gorzelnię „Lublin” St. Wrzodaka, Rektyfikację Lubelską Spadkobierców Jana Czarnieckiego w Lublinie, browary „Jeleń” w Lublinie, Popkowice i Zakłady Przemysłowe K. R. Vetter w Lublinie. Wśród zakładów przemysłu maszynowego na szczególną uwagę zasługują: Zakłady Mechaniczne E. Plage i T. Laśkiewicz w Lublinie założone w 1860 r. (znane zwłaszcza z produkcji samolotów „Lublin” w 11 odmianach – od R VII do R XXIII). Dziewiętnastowieczne metryki mają



15. Fotografia samochodu wyprodukowanego w Zakładach Mechanicznych E. Plage i T. Laśkiewicz, przełom lat 20. i 30. XX w.

również lubelskie: Spółka Akcyjna Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych M. Wolski i Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Plon”, Spółka Akcyjna „Lechia” powstała w 1919 r. z firmy Kujawski, Milewski i S-ka, zaś Lubelskie Zakłady Mechaniczne M. Sowy powstały w 1937 r. W stanie szczątkowym zachowały się archiwalia niektórych innych przedsiębiorstw prywatnych, z których do liczniejszych należą akta cukrowni i rafinerii „Rejowiec” i „Trawniki”. Wszystkie upaństwowione zostały po wojnie. Cenne uzupełnienie powyższych zespołów stanowią akta związków spółdzielczych i spółdzielni: spożywców „Społem”, mleczarskich, rolniczo-handlowych, ogrodniczych, pszczelarskich, księgarni spółdzielczych.

Osobną grupę stanowią akta administracji szkolnej i szkół. Zaznaczyć jednak należy, że nie ma dla tego okresu akt Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, zniszczonych przez okupanta – poza częścią akt osobowych nauczycieli szkół średnich, które jednak ewidencyjnie włączone zostały do analogicznego zespołu z okresu PRL. Fragmentarycznie zachowały się akta rad szkolnych szczebla powiatowego w: Chełmie, Hrubieszowie i Łukowie. Znacznie bogatsza jest pozostałość aktowa szkół średnich, m.in.: renomowanych gimnazjów i liceów w Lublinie – im. Stefana Batorego, im. A. J. Vetterów, im. Jana Zamoyskiego, Władysława Kunickiego, Michaliny Sobolewskiej, Wacławy Arciszowej, Sióstr Urszulanek, Heleny Czarneckiej; Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Leśnej Podlaskiej.

I tak, jak w XIX w. źródła z omawianego okresu zawierają niektóre zespoły akt miast (Lublina, Białej Podlaskiej, Biłgoraja, Chełma, Hrubieszowa, Janowa Lubelskiego, Janowa Podlaskiego, Kocka, Kraśnika, Lubartowa, Łosic, Międzyrzecza Podlaskiego, Parczewa, Puław, Radzynia Podlaskiego), organizacji rzemieślniczych, gmin, notarialne, parafii, stanu cywilnego, podworskie (Archiwum Ordynacji Zamojskiej, Brezów, Klemensowskich, Kleńwskich, Łosiów, Poletyłów, Rulikowskich, Świeżawskich, Zamoyskich w Kozłówce, Zamoyskich z Włodawy) i wspomnianego już wcześniej Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego.

Stosunkowo dobrze zachowane akta instytucji opieki społecznej: Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności (wzmiankowanego w poprzednim artykule), Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności i Powiatowej Kasy Chorych w Chełmie, Zarządu Okręgowego PCK w Lublinie i jego oddziału w Hrubieszowie, Rady Opiekuńczej Powiatu Lubelskiego, Lubelskiego Wojewódzkiego Międzykomunalnego Związku Opieki Społecznej, a także Ukraińskiego Stowarzyszenia „Ridna Chata” w Chełmie pozwalają na dobre poznanie problematyki opieki społecznej. Podobnych tematycznie informacji (ochrony zdrowia) dostarczają akta własne szpitali; reprezentują je zespoły akt szpitali: Jana Bożego, św. Wincentego à Paulo, Dzieciątka Jezus w Lublinie, św. Mikołaja w Chełmie, św. Katarzyny w Szczebrzeszynie i inne.

Nie można wreszcie pominąć, zachowanych niekiedy w niewielkim procencie, akt związków i organizacji społecznych (np. Liga Morska i Kolonialna, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze), organizacji i stronnictw politycznych, stowarzyszeń kombatanckich i wojskowych (np. Związek Strzelecki), stowarzyszeń oświatowych i naukowych (Towarzystwo Muzyczne czy Towarzystwo Przyjaciół Nauk), związków zawodowych. Wszystkich zespołów akt nawet nie sposób tu wymienić.



Archiwalia okresu okupacji (1939-1944)

Po klęsce wrześniowej 1939 r. z ziem polskich niewcielonych do Rzeszy i ZSRR utworzone zostało (15 X 1939 r.) Generalne Gubernatorstwo (GG), w którym Niemcy wprowadzili swoją administrację. GG podzielono początkowo na 4 dystrykty: krakowski, lubelski, radomski i warszawski. Przechowywane w Archiwum Państwowym w Lublinie zespoły akt niemieckich urzędów administracji ogólnej i specjalnej, urzędów wojskowych i policji, sądów i więzień są dalekie od kompletności; większość dokumentacji okupant zdążył ewakuować lub zniszczyć.

Na czele dystryktu lubelskiego stał gubernator, a jego organem wykonawczym był Urząd Okręgu (UOL). Zespół podzielony jest na serie: Szef Urzędu, Urząd Kontroli Cen, Urząd Personalny, Urząd Archiwalny i 11 wydziałów. Zgodnie z ich nazewnictwem UOL na terenie dystryktu zajmował się sprawami: wewnętrznymi, zdrowia, finansów, sprawiedliwości, gospodarki, wyżywienia i rolnictwa, leśnictwa, pracy, propagandy, oświaty i nauki, budownictwa. Gubernatorowi dystryktu podlegali starostowie, dowódcy SS i policji. Dystrykt lubelski dzielił się na 10 powiatów; w APL zachowały się niestety fragmenty akt tylko czterech starostw: powiatowych w Lublinie, Puławach i Białej Podlaskiej oraz miejskiego w Lublinie. Starostom z kolei podlegały związki gmin, utworzone w miejsce polskich wydziałów powiatowych. Ich archiwa są fragmentaryczne, tylko dla Hrubieszowa, Lubartowa i Puław. W gminach zniesiono samorząd, władzę powierzono wójtom mianowanym przez starostów. W aktach gmin z tego okresu zachowały się m.in. sprawy kontyngentów, aprowizacji, wykazy wysiedleńców z terenów wcielonych do Rzeszy i przybyłych z Buga, ewidencja ludności.

Od 1940 r. władze hitlerowskie rozpoczęły przymusowy nabór do pracy w Rzeszy i na obszarze GG. Zajmowały się tym urzędy pracy (Arbeitsamt).

Początkowo Niemcy liczyli, że uda im się zachęcić Polaków do dobrowolnych wyjazdów do pracy. Okazało się jednak, że nie ma wielu chętnych, dlatego zaczęto stosować różne formy przymusu, łącznie z ulicznymi łapankami. Zachowało się nieco akt urzędów pracy w Chełmie i Lublinie, zawierających głównie okólniki i zarządzenia, niekompletne sprawozdania z akcji werbunkowej, wykazy zakładów pod administracją niemiecką.

Podstawą rządów okupanta był terror policyjny. Całością sił policyjnych kierował Dowódca SS i Policji Okręgu Lubelskiego, działający poprzez dowódców dwóch zasadniczych formacji policyjnych: Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa oraz policji porządkowej. Akta urzędu Dowódcy SS i Policji są zbiorem zespołów szcztatkowych, w skład którego wchodzi, oprócz akt własnych, akta Sądu SS i Policji Nr VI w Krakowie – Wydział w Lublinie, Urzędu SS i Policji do Spraw Przesiedlenia Niemców i Placówki Badawczej SS do Zagadnień Wschodu. Znajdują się tu m.in. imienne listy osadników niemieckich i plany osadnicze niektórych wsi na Zamojszczyźnie. W aktach Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa znajdzie badacz obwieszczenia o rozstrzelaniu Polaków, zaś w aktach podległego mu więzienia na zamku w Lublinie: zapisy dotyczące stanu więźniów, fragmenty ich wykazów imiennych, odpisy wyroków. Policji Bezpieczeństwa podlegała zamojska ekspozytura Centrali Przesiedleńczej w Poznaniu (placówki w Łodzi). Pozostałość aktowa Ekspozytury, choć niebogata ilościowo, zawiera bogatą treściowo zawartość: rozkazy wysiedleńczo-osadnicze dla wsi Zamojszczyzny, imienne listy wysiedlonych Polaków, notatki służbowe i sprawozdania. Odzwierciedleniem działalności represyjnej oddziałów policji porządkowej są akta III Oddziału Konnego SS-Policji w Chełmie i Batalionu Policji w Zamościu. Pierwszy z zespołów zawiera sprawozdania z działalności, imienne wykazy zakładników, meldunki o partyzantach. Drugi zawiera m.in. rozkazy, zarządzenia, nieliczne sprawozdania, raporty o ekspedycjach karnych.

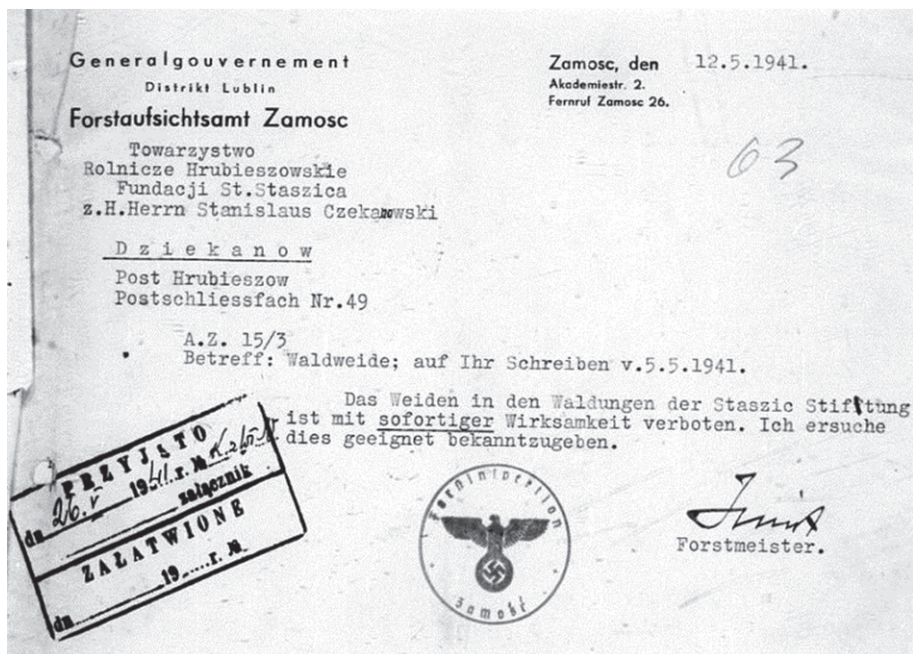
Szczególne zadania wykonywał Centralny Zarząd Budowlany Oddziałów Wojskowych SS i Policji w Lublinie. Na jego akta składają się m.in.:

dokumentacja dotycząca budowy obozu koncentracyjnego na Majdanku, obozów w Trawnikach i Poniatowej, osiedla dla SS w Lublinie, korespondencja w sprawie zamówień na materiały budowlane i finansowanie robót. Normą było, że przy obozach tworzyły swe filie różne zakłady niemieckie, wykorzystując darmową pracę więźniów. Takim zakładem były Niemieckie Zakłady Zbrojeniowe – Spółka z o. o. – Oddział w Lublinie, prowadzące produkcję w Lublinie (obozy: dla Żydów przy ul. Lipowej i przy ul. Chełmskiej) oraz w Puławach.

Archiwum Państwowe w Lublinie przechowuje nadto w swoim zasobie, zachowane również w niewielkim procencie, akta komendantur i jednostek wojskowych. Wśród nich najwartościowszy dla historyka jest zespół Komendantura Placu w Lublinie, w którym znajdują się (oprócz zarządzeń i rozkazów oraz wykazów jednostek wojskowych i władz administracyjnych) dzienne meldunki sytuacyjne komendanta policji porządkowej. W czasie okupacji działały w GG sądy niemieckie (powszechne, sądy specjalne oraz doraźne sądy policyjne). W lubelskim Archiwum są akta dwóch powszechnych: w Chełmie i Lublinie. Niemieckie okupacyjne władze służby celnej są reprezentowane przez zbiór szczątków zespołów: Urzędu Celnego II w Chełmie i Dowództwa Celnej Straży Granicznej w Białej Podlaskiej. Wspomnieć też należy o aktach Niemieckiego Urzędu Stanu Cywilnego w Lublinie, zawierającego oprócz ksiąg i aktów stanu cywilnego obywateli niemieckich i przynależnych do narodu niemieckiego, zawiadomienia o śmierci Polaków w obozie na Majdanku.

Obok władz i urzędów okupacyjnych funkcjonowały w GG instytucje, towarzystwa i organizacje polskie. I tak, zachowały się sprawy z okresu okupacji sądów polskich: Apelacyjnego i Okręgowego w Lublinie, grodzkich w – Biłgoraju, Chełmie, Hrubieszowie, Kraśniku, Lubartowie, Lublinie, Opolu Lubelskim, Puławach, Tarnogrodzie. Sądy te orzekały wedle polskiego prawa, postępowania toczyły się wyłącznie w języku polskim, także wszystkie pisma wnoszone były po polsku. Ze wszystkich pieczęci i druków sądowych usunięto jednak godło polskie, a początek sentencji wyroku zmieniono

na: „W imieniu Prawa”, zamiast dotychczasowego: „W imieniu Rzeczypospolitej”. Bezpośredni nadzór nad sądownictwem wykonywały okupacyjne organy (tzw. wydziały sprawiedliwości) w poszczególnych dystryktach.



16. Korespondencja dotycząca zakazu wypasu w dobrach Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego Fundacji Stanisława Staszica, 1941 r.

Dla ludności polskiej czynna była opieka społeczna. Sprawowały ją, z działających już wcześniej: Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności, Polski Czerwony Krzyż (Zarząd Okręgowy w Lublinie, Oddział w Hrubieszowie), Lubelski Wojewódzki Międzykomunalny Związek Opieki Społecznej i z nowo utworzonych: Polska Pomoc w Lublinie, RGO – Polski Komitet Opiekuńczy (w: Lublinie, Białej Podlaskiej, Hrubieszowie, Kraśniku, Lubartowie). W ich aktach można odnaleźć informacje dotyczące jeńców wojennych (w tym zamordowanych w Katyniu – akta PCK), więźniów obozów, osób wywiezionych na roboty przymusowe, akcji przesiedlania ludności narodowości polskiej z terenów wcielonych do Rzeszy, uciekinierów ze Wschodu, form udzielanej im pomocy. Do instytucji opiekuńczych zalicza się

również rady żydowskie (Judenraty), choć w zasadzie były to organy administracji ludnością żydowską, powoływane przez władze niemieckie. Rady działały we wszystkich gminach dystryktu, zachowały się jednakże akta tylko trzech – w Lublinie (najpełniej) i w Biskupicach oraz Zamościu (szczętkowo). Stanowią cenne źródło do dziejów Holocaustu. W aktach lubelskich szpitali (Bożego Jana, św. Wincentego a Paulo i Dzieciątka Jezus) znajdziemy informacje o osobach trafiających tam po pobycie na Majdanku, więzieniu na zamku czy wysiedlonych z Zamojszczyzny.

Funkcjonował w GG nadal polski samorząd gospodarczy; działały: Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie, Lubelska Izba Rolnicza, Izba Rzemieślnicza w Lublinie, Lubelski Okręgowy Urząd Miar (zachowany tylko szczątek). Przedsiębiorstwa prywatne pozostały formalnie w rękach dotychczasowych właścicieli, ale ich administracja przeszła w ręce zarządców komisarycznych, tzw. Treuhänderów. W październiku 1939 r. utworzono Główny Urząd Powierniczy Wschód, któremu podporządkowano wszystkich zarządców. Zachowały się w różnym procencie akta z okresu okupacji: Lubelskiego Międzykomunalnego Związku Elektryfikacyjnego „Lubzel” w Lublinie, Zakładów Mechanicznych E. Plage i T. Laśkiewicz w Lublinie, Spółki Akcyjnej Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych M. Wolski, Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Plon”, Lubelskich Zakładów Mechanicznych M. Sowy, cukrowni i rafinerii „Lublin” i „Milejów”, cukrowni „Opole”, Drożdżowni i Gorzelni „Lublin” St. Wrzodaka, Rektyfikacji Lubelskiej Spadkobierców Jana Czarnieckiego w Lublinie, browarów: „Jeleń” w Lublinie, Popkowice i Zakładów Przemysłowych K. R. Vetter w Lublinie. Własność rolną pozostawiono w dużej mierze nietkniętą. Niemniej nadwyżki produkcji ponad określone minimum należało odstawić okupantowi po bardzo niskich cenach. Możliwość sprzedaży części płodów rolnych na wolnym rynku była bardzo ograniczona: kontyngenty stale rosły, ściągano je w warunkach coraz większego terroru (o kontyngentach informują głównie akta gmin). Tak więc na okupowanych ziemiach polskie Niemcy przejęli praktycznie pełną kontrolę nad życiem gospodarczym. Przedwojenne banki polskie (Bank Gospodar-

stwa Krajowego Oddział w Lublinie, Państwowy Bank Rolny Oddział w Lublinie) i instytucje kredytowe (Lubelskie Towarzystwo Kredytowe Miejskie) ograniczały się w zasadzie do likwidacji zadłużeń oraz udzielania pożyczek dla Niemców. Na terenie GG mogły nadal działać prywatne zakłady ubezpieczeniowe. Praktycznie jedynym liczącym się poważnym ubezpieczycielem polskim był Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. Zachował się jedynie fragment akt oddziału w Chełmie.

Okupacja znajduje swoje odbicie w aktach podworskich (Archiwum Ordynacji Zamojskiej, Brezów, Kleniewskich, Łosiów, Rulikowskich, Zamoy-skich z Włodawy) i majątków, które Niemcy przejęli pod swoją administrację (Fajslawice, Kock, Oleśniki, Orłów, Sobieska Wola). Archiwalia wytworzone w latach wojny i okupacji występują poza tym w aktach miast (Lublina, Białej Podlaskiej, Biłgoraja, Chełma, Hrubieszowa, Janowa Lubelskiego, Kocka, Kraśnika, Lubartowa, Łosic, Międzyrzecza Podlaskiego, Parczewa, Puław, Radzyna Podlaskiego), cechów i związków rzemieślniczych, związków spółdzielczych i spółdzielni, kas pożyczkowych i oszczędnościowych, księgach hipotecznych, notarialnych i innych tu nie wymienionych. Niezwykle cennym uzupełnieniem dla tych źródeł archiwalnych są materiały polskich organizacji podziemnych okręgu lubelskiego (Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, Narodowych Sił Zbrojnych) walczących z okupantem.



Ku współczesności. Zasób archiwalny po 1944 r.

Lublin powojenny to miejsce fascynujące, pełne sprzeczności. Z jednej strony uchodził za kolebkę władzy komunistycznej, z drugiej zaś okazał się miejscem, z którego promieniowały na całą Polskę inicjatywy opozycyjne – pisze na internetowej stronie Teatru NN Dominika Majuk. Jak wiadomo miasto było przez kilka miesięcy tymczasową stolicą PRL. Z tego okresu Archiwum Państwowe w Lublinie nie posiada żadnych akt władz centralnych, jako że takowe przechowywane są w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Gromadzi natomiast materiały wytworzone od 1944 r. przez różne szczeble (od wojewódzkiego poczynając) administracji ogólnej i specjalnej, sądy, prokuratury, przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, szkoły, związki zawodowe, organizacje i partie polityczne, placówki kulturalne.

Okres PRL charakteryzuje się trzema cezurami ustrojowymi, zawierającymi się w latach 1944-1950, 1950-1973/75, 1975-1990, przy czym dominującą rolę odgrywały wtedy instytucje rad narodowych szczebla wojewódzkiego, powiatowego, gromadzkiego i gminnego: Wojewódzka Rada Narodowa w Lublinie (1944-1950), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie (1950-1973), Wojewódzka Rada Narodowa w Lublinie (1974-1990). W okresie 1944-1950 funkcjonowały równoległe do rad narodowych urzędy administracji państwowej ogólnej szczebla wojewódzkiego i powiatowego: Urząd Wojewódzki Lubelski, któremu podlegały starostwa powiatowe. W 1975 r. w związku z reformą administracyjną kraju powstały ponadto urzędy wojewódzkie w Białej Podlaskiej i Chełmie, działające do 1998 r. W 1990 r. powołano do życia urzędy rejonowe, zastąpione w 1999 r. starostwami powiatowymi. Do 1950 r. funkcjonowały: Wojewódzki Urząd Ziemiański w Lublinie, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy

w Lublinie, Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Lublinie, Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym – Delegatura w Lublinie. Stosunkowo licznie reprezentowane są w tym okresie jednostki organizacyjne resortu sprawiedliwości: w latach 1944-1950 – Sąd Apelacyjny w Lublinie, Sąd Okręgowy w Lublinie, Prokurator Sądu Okręgowego w Lublinie; po 1950 r. – Sąd Wojewódzki w Lublinie, Prokuratura Wojewódzka w Lublinie, Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Lublinie (1946-1953). Niezwykle istotne dla ludności zamieszkującej dawne Kresy Wschodnie, w staraniach o ekwiwalent za pozostawione mienie są akta państwowych urzędów repatriacyjnych (PUR) – Wojewódzki Oddział w Lublinie i powiatowe.

Edukacji zawodowej, a zwłaszcza politycznej młodzieży służyła Powszechna Organizacja „Służba Polsce” (SP). Lubelskie Archiwum jest w posiadaniu akt Komendy Wojewódzkiej i powiatowych tej paramilitarnej organizacji. Inną dużą grupę archiwaliów stanowią akta związków zawodowych różnych branż i rad związków szczebli wojewódzkiego i powiatowych. Źródła do dziejów oświaty i szkolnictwa na Lubelszczyźnie to nie tylko zespoły: Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego (1945-1950), Dyrekcja Okręgowa Szkolnictwa Zawodowego (1949-1958) i inspektoraty szkolne powiatowe i miejskie, ale i liczne akta szkół.

Rok 1950 to krańcowa data zespołów akt miast. Z zasobu wymienić tu należy akta miast: Lublina, Białej Podlaskiej, Biłgoraja, Chełma, Hrubieszowa, Janowa Lubelskiego, Kazimierza Dolnego, Kocka, Kraśnika, Lubartowa, Łęcznej, Łosic, Międzyrzecza Podlaskiego, Ostrowa Lubelskiego, Parczewa, Puław, Radzyna Podlaskiego, Terespoła nad Bugiem, Włodawy. Pierwsze lata powojenne to również okres działalności polskiego podziemia niepodległościowego i ukraińskich nacjonalistów. Akta polskich organizacji antykomunistycznych reprezentują zespoły: Narodowe Siły Zbrojne Okręg III Lublin i Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” – WiN Okręg Lubelski, natomiast ukraińskich nacjonalistów Ukraińska Powstańcza Armia Zachód IV Okręg Wojskowy.

W zbiorach Archiwum znajdują się akta instytucji charytatywnych niosących pomoc potrzebującym w trudnym powojennym czasie, wśród nich akta Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej w Lublinie i powiatowych komitetów. Nie sposób nie wspomnieć też o innych organizacjach pomocowych – PCK, czy związanym z Chrześcijańskim Stowarzyszeniem Społecznym – Polskim Komitecie Pomocy Społecznej, działającym od końca lat 50. XX w. Powiększyło Archiwum swój zasób o akta szpitali lubelskich: Bożego Jana, Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr 1, Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Abramowicach, Wojewódzkiego Szpitala Onkologicznego, a także Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej i Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Chełmie; zaś z instytucji kultury akta m.in.: Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie i Teatru Muzycznego w Lublinie.

Ważne w aspekcie gospodarczym są materiały archiwalne zlikwidowanych zjednoczeń w Lublinie, w tym: Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Wschód”, Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego, Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Produkcyjnych, Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich, Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy, Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. Wśród instytucji gospodarczych i przedsiębiorstw na uwagę zasługują: Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie, Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych w Lublinie im. Rewolucji 1905 r., „Agromet” Kombinat Maszyn Rolniczych w Lublinie, Lubelskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”. Ważne są akta Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w Lublinie, z uwagi na bogaty zbiór map i zdjęć lotniczych.

Po 1989 r. sukcesywnie za postępującymi zmianami ustrojowymi lubelskie Archiwum przejmuje materiały wytworzone przez prywatyzowane przedsiębiorstwa państwowe, m.in.: Zakłady Azotowe „Puławy”, Lubelskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego i Drożdżowego, Lubartowskie Zakłady Garbarskie, Lubelskie Zakłady Przemysłu Skórzanego, Lubelskie Zakłady

Energetyczne „LUBZEL” S.A., Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Milejów” w Milejowie, Lubelska Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego, Lubelskie Zakłady Futrzarskie w Kurowie, Zakłady Mięsne w Lublinie, Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Puławy” w Puławach, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego „PZL Świdnik”. Materiały archiwalne po innych ważnych zakładach produkcyjnych w terenie przejęły oddziały zamiejscowe AP w Lublinie: Oddział w Chełmie – Kombinat Cementowy „Chełm”, Chełmskie przedsiębiorstwo Budowlane, Zakłady Wyrobów Sanitarnych w Krasnymstawie-Borku, Nadbużańskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Polesie” we Włodawie; Oddział w Kraśniku – Fabryka Łożysk Toczących w Kraśniku, Kopalnia Fosforytów w Anopolu, Zakłady Elektromaszynowe „Predom-Eda” w Poniatowej; Oddział w Radzynie – Białskie Zakłady Przemysłu Drzewnego, Zakłady Przemysłu Wełnianego „Biawena” w Białej Podlaskiej, Radzyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Międzyrzecu Podlaskim. Jedynym w swoim rodzaju zespołem archiwalnym przechowywanym w radzyńskim oddziale jest Stadnina Koni w Janowie Podlaskim. Do ważnych archiwaliów należą akta Najwyższej Izby Kontroli – Delegatury w Lublinie.

Nie trzeba specjalnie dowodzić wartości źródłowej pozostałości aktowej po Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. *Partia kieruje, a rząd rządzi* – te słowa Edwarda Gierka, które padły na VIII Plenum KC PZPR 7 II 1971 r. wyjaśniają sedno sprawy. W 1990 r. lubelskie Archiwum przejęło olbrzymią dokumentację byłej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie, Białej Podlaskiej i Chełmie, w tym materiały z dawnego archiwum historycznego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie, obejmujące m.in. akta wytworzone przez Polską Partię Robotniczą i Polską Partię Socjalistyczną oraz afiliowane przy nich różne organizacje młodzieżowe (ZMW „Wici”, OMTUR, ZMP, ZMW). Trzon tego archiwum to KW PZPR w Lublinie (1948-1990), struktury powiatowe, miejskie, gromadzkie, miejsko-gminne i gminne. Organizacje młodzieżowe reprezentowane są przez Zarząd Wojewódzki ZMP w Lublinie (1948-1957), Zarząd Wojewódzki ZMS w Lublinie



17. Fotografia z pochodu pierwszomajowego w 1966 r. w Lublinie

i jednostki podległe (1957-1976), Zarząd Wojewódzki ZMW w Lublinie i jednostki podległe (1957-1975), Radę Wojewódzką Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży w Lublinie (1973-1976). Do zasobu lubelskiego Archiwum trafiły wraz z aktami także: duży zbiór fotografii, zbiór plakatów, druków ulotnych i afiszy oraz wspomnień i relacji działaczy partyjnych. Do dużych zespołów aktowych należy również Związek Samopomocy Chłopskiej Zarząd Wojewódzki, znacznie mniej jednostek liczą akta pozostałe po strukturach organizacji: ZBOWiD, Front Jedności Narodu, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne i PRON. W związku z tym zaistniała konieczność utworzenia nowego oddziału APL z siedzibą w Lublinie, który podjął opiekę nad blisko 1,3 kilometrami akt z archiwum KW PZPR w Lublinie.

Na zakończenie tego zwięzłego z konieczności przeglądu akt najnowszych wspomnień należy o napływających cyklicznie do zasobu Archiwum i jego oddziałów zamiejscowych aktach komisji wyborczych z wyborów Prezydenta RP, Sejmu i Senatu, samorządu terytorialnego, Parlamentu Europejskiego oraz komisji do spraw różnych referendów.



Spuścizny i archiwa rodzinne

Ważną i ciekawą grupę materiałów pozyskiwanych przez archiwa stanowią spuścizny osób prywatnych i archiwa rodzinne. *Polski Słownik Archiwalny* definiuje w ten sposób: „Spuścizna archiwalna – zespół archiwalny, w skład którego wchodzi materiały archiwalne wytworzone i zgromadzone przez osobę lub osoby fizyczne”. W praktyce włącza się do spuścizny także zbiory archiwalne powstałe z zainteresowań kolekcjonerskich twórcy spuścizny.

Archiwum rodzinne tworzą dokumenty dotyczące wszystkich etapów naszego życia i działalności od chwili narodzin, poprzez kontakty towarzyskie, rodzinne i zawodowe oraz zainteresowania. Materiały tego rodzaju trafiają do archiwów drogą darowizny, zakupu, depozytu. Spuścizny (archiwa rodzinne) stanowią cenne źródło historyczne dla badaczy. Znakomicie uzupełniają gromadzone w archiwach materiały kancelaryjne. Ze względu na ich twórców spuścizny można podzielić na kilka grup.

Pierwszą, najliczniejszą grupę stanowią spuścizny po uczonych, a wśród nich archiwistów. Są to na ogół niewielkie „zespoliki”. Spuścizna Leona Białkowskiego, profesora KUL i dyrektora APL, to pamiętnik zatytułowany *Wspomnienia moje* i wypisy z ksiąg staropolskich. Aleksander Kossowski, również profesor KUL i archiwista w APL, pozostawił, oprócz wykazu pieczęci urzędów i instytucji XIX–XX w., fotografię pałacu w Lubartowie. Na spuściznę kustosa Archiwum Państwowego w Lublinie Jana Riabinina składają się notatki do publikacji prasowych, wypisy źródłowe z Archiwum Głównego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Moskwie i ksiąg miejskich w Lublinie, korespondencja prywatna. Większość spuścizny przechowuje Biblioteka im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Bogatsze są archiwa po Mirosławie Zakrzewskiej-Dubasowej (dyrektor Archiwum w latach 1949-1953), dotyczą jednakże przeważnie jej działalności naukowej na UMCS w Lublinie.

Podobnie jest z aktami Henryka Sadaja, który po odejściu z Archiwum pracował w szkolnictwie. Cenne w jego spuściźnie są materiały do dziejów rodziny Skłodowskich, których zbieranie było jego pasją. Materiały po profesorze Zbigniewie Góralskim (pracował w Archiwum w latach 1950-1956) i jego żonie, Danucie Wójcik-Góralskiej (w Archiwum od 1950 do 1969 r.), zawierają dokumenty osobiste, korespondencję, materiały warsztatowe, nadbitki prac własnych i ofiarowane, książki historyczne różne. Ciekawą częścią spuścizny prof. Góralskiego jest dziennik prowadzony przez twórcę w latach 1979-1997.

Jeszcze za życia (zmarł w 2018 r.) oddał do Archiwum pierwszą część swoich archiwaliów profesor nauk medycznych Janusz Andrzej Hanzlik, wieloletni kierownik Kliniki Chorób Wewnętrznych w szpitalu przy ul. Staszica w Lublinie. Pozostałe części przekazali jego żona i syn. Spuścizna Profesora liczy 253 j.a. i obrazuje wszystkie dziedziny jego życiowej działalności: naukową, publicystyczną, społeczną. Są tu też muzealia w postaci odznaczeń i medali. Profesor Hanzlik był twórcą i propagatorem programu profilaktyki oraz wczesnej diagnostyki chorób układu krążenia.

Do cenniejszych należą spuścizny Kazimierza Mariana Wyszyńskiego i Romana Ślaskiego, ze względu na zasługi dla kraju pierwszego z nich, a dla Lublina drugiego. Wyszyński, działacz niepodległościowy, polityk i dyplomata II RP zmarł w 1935 r., pełniąc obowiązki radcy Ambasady Polskiej w Berlinie. W zespole znajdują się: dokumenty osobiste, materiały dotyczące działalności politycznej i dyplomatycznej, jak też naukowej i literackiej, korespondencja, sprawy finansowe, fotografie, materiały rodzinne, odznaczenia. Liczy 116 j.a. i 0,70 mb. akt. Ślaski, wieloletni naczelnik Wydziału Finansowego Zarządu Miejskiego, prezydent Lublina w latach 1939-1941, więzień polityczny w czasach carskich (1905 r.), podczas okupacji niemieckiej (od 1941 do 1943) i po wojnie (w latach 194-1946). Na zawartość spuścizny składają się: prace twórcy spuścizny (teksty referatów i wystąpień, notatki i wypisy źródłowe do Kroniki miasta Lublina, notatki do wykładów), dokumentacja związana z wyjazdem na VII Międzynarodowy Kongres Miast

w Paryżu w 1947 r., sprawozdania z działalności Komitetu Lubelskiego Towarzystwa Muzycznego i Szkoły Umuzykalniającej im. F. Chopina w Lublinie, materiały biograficzne, korespondencja i wspomnienie Eugenii Ślaskiej o mężu. Całość liczy 55 j.a. i 0,70 mb. akt.

Jedyną w swoim rodzaju i zarazem przykładem spuścizn rozproszonych jest spuścizna o. Tadeusza Karyłowskiego z lat 1913-1938, jezuita, poety i tłumacza literatury łacińskiej. Oprócz archiwaliów rodzinnych i fotografii są w niej rękopisy utworów literackich, prace poświęcone hymnologii, przekłady dzieł Wergiliusza i Sarbiewskiego. Dwie inne części zespołu przechowują Archiwum Prowincji Małopolskiej TJ w Krakowie i Archiwum Prowincji Warszawskiej TJ w Warszawie. Na uwagę zasługuje również pozostałość aktowa po Aleksandrze Golińskim z Urzędowa, gdzie gospodarował na roli i był wójtem gminy. Spuścizna ta, oprócz spraw majątkowych i gospodarczych oraz korespondencji rodzinnej, stanowi rezultat pasji zbierackiej i zawiera publikacje dotyczące Urzędowa i okolic, a także źródła do dziejów Urzędowa.

Inny charakter mają pozyskane ostatnio akta związane z działalnością wydawniczą i społeczną (działacz samorządowy), założyciela pierwszego w kraju prywatnego katolickiego wydawnictwa (drukarni i księgarni) „Norbertinum” sp. z o. o. – Norberta Wojciechowskiego. Ponieważ twórca spuścizny cieszy się dobrym zdrowiem (oby jak najdłużej), należy spodziewać się dalszych dopływów do zespołu. Trzon spuścizny stanowią teki wydawnicze druków tłoczonych w oficynie typograficznej spółki, a ma ich w dorobku ponad 660.

Sporą grupę stanowią spuścizny nauczycieli i urzędników. Wymienić tu można spuścizny: Adama Dremonta, nauczyciela rysunków w Gimnazjum Stanisława Staszica w Lublinie (1925-1944), Marii Gąsiorowskiej, nauczycielki języka francuskiego (1906-1913), Ignacego Komorowskiego, nauczyciela Szkoły Obwodowej w Opolu Lubelskim (1815-1884), Karola Waltera, nauczyciela szkół elementarnych w Zamościu i Janowie Lubelskim (XIX w.). Ze spuścizn urzędników Archiwum Państwowego w Lublinie przechowuje akta: Józefa Hałackiewicza, warszawskiego urzędnika gubernial-

nego (1838-1874), Józefa Huissona, pracownika Dyrekcji Głównej Przychodów i Skarbu (II połowa XIX w.). Ich wspólnym mianownikiem jest niewielka objętość – liczą wszystkie tylko po jednej jednostce aktowej. Nieco bardziej bogato prezentują się spuścizny: Jana Serafina, naczelnika Wydziału Finansowego Kuratorium Szkolnego w Lublinie (1902-1950) – 12 j.a., Leopolda Werbera, pracownika kilku urzędów: w Baranowiczach, Brodach i Krakowie (1892-1940) i Wincentego Zaborowskiego, administratora kolejno kilku majątków ziemskich (1816-1896). Marian Sikorski był właścicielem dóbr w powiecie krasnostawskim i na Wołyniu. W jego spuściznie (1922-1940), zatytułowanej niewłaściwie zbiorem, zachowała się korespondencja, dokumentacja finansowa, umowy z pracownikami, ewidencja rozparcelowanych gruntów.

Urzędnikiem państwowym był Zdzisław Rybka, który pozostawił wspomnienia i pamiętniki z lat 1918-1919 i 1939-1945. Tego typu spuścizny, nazywane pamiętnikarskimi, reprezentuje również pamiętnik Antoniny Kołaczkowskiej *Ze wspomnień chwil wojennych, Strzyżewice 30 września 1914 r. – 30 grudnia 1915 r.*, opisujący pierwszy rok Wielkiej Wojny z perspektywy mieszkanki miejscowego dworu. Wspomnienia z dzieciństwa i drogi zawodowej lubelskiego adwokata Adama Jurkiewicza to natomiast część spuścizny Ireny i Adama Jurkiewiczów (są tu również akta osobiste obojga małżonków).

Niektóre spuścizny zawierają wyłącznie materiały związane z pracą zawodową ich twórców. Spuścizna inż. Anastazego Lubomiła Suligowskiego z Lublina (XIX w.) to dokumentacja dotycząca budowy linii kolejowych, wodociągów w Warszawie, regulacji rzek Moskwy i Wisły, materiały dotyczące Towarzystwa Akcyjnego Produkcji Krochmalu k/Połtawy, plany i szkice mostów, wiaduktów i urządzeń kolejowych budynków w Belgii. Z kolei w spuściznie architekta Igacego Kędzierskiego (1920-1963) znajdziemy projekty budowli we Lwowie, Lublinie (Bobolanum dla jezuitów, średniej szkoły zawodowej żeńskiej, ołtarza głównego i konfesjonałów w kościele pw. św. Michała Archanioła na Bronowicach), Puławach, Chełmie, kościołów

w Dzwoli i Będkowie, odbudowy typowego polskiego miasteczka. Przechowywane są też spuścizny będące wynikiem zainteresowań pozazawodowych. Do takich zaliczyć należy pokaźny zbiór fotografii i negatywów obiektów zabytkowych w Lublinie i innych miejscowościach, wykonanych przez doktora medycyny Anatoliusza Czerepińskiego.

Specyficzną grupę tworzą spuścizny uczestników II wojny światowej i zawierające opracowania i materiały odnoszące się do wojny i okupacji. Inżynier Jacek Rogowski, były komendant AK w Zwierzyńcu, pozostawił materiały archiwalne dotyczące miejscowej placówki tej organizacji; mjr Zygmunt Żyłka-Żebracki, komendant Obwodu i Inspektoratu AK Puławy – relacje, fragmenty opracowań, materiały warsztatowe, fotografie; inspektor szkolny Henryk Dobrowolski – dokumenty dotyczące tajnego nauczania w powiecie lubartowskim (1940-1944).

Zgromadzona w ciągu życia spuścizna, zawierająca materiały twórczości, działalności, dokumenty osobiste i rodzinne oraz korespondencję, często z wielu powodów ulega rozproszeniu. Po śmierci twórcy skomplikowane bywają nieraz losy samej spuścizny, dzielonej i przekazywanej przez spadkobierców do różnych zbiorów archiwalnych i bibliotecznych. Gorzej, gdy spadkobiercy nie przywiązują wagi do „papierów” pozostawionych przez zmarłych i wyrzucają je na śmietnik lub po prostu palą. Żeby podobnym przypadkom choćby po części zapobiec, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w 2013 r. zainaugurowała ogólnopolską akcję „Archiwa Rodzinne” pod hasłem Zostań rodzinnym archiwistą. Autorka pięknego albumu *Lubelskie Archiwa Rodzinne* Agnieszka Konstankiewicz pisze: „Archiwa rodzinne [...] to spuścizna także tworzona przez poszczególne osoby spokrewnione i spowinowacone, stanowiąca jednak całość, dziedziczoną i przekazywaną przez poszczególne pokolenia, a niejednokrotnie też dzieloną i łączoną”. Przykładem dawniej nabytej przez Archiwum Państwowe w Lublinie spuścizny rodzinnej są materiały archiwalne rodziny Zajdlerów z Chełma (1825-1940), związane z Władysławem, notariuszem, jego synem Władysławem, nauczycielem i burmistrzem Chełma, jego żoną Heleną, nauczycielką, oraz ich



18. Mapa Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego z przełomu XVII i XVIII w.

córką Ireną. Są tu dokumenty osobiste, korespondencja rodzinna, rachunki. Podobne materiały występują w spuściźnie rodziny Surzyckich z Lublina (1835-1867) czy rodziny Święckich z Majdanu Stuleńskiego koło Włodawy (1926-1939). Wspomniany album prezentuje zawartość kilkunastu wybranych archiwów rodzinnych, z których niektóre znajdują się już w zasobie Archiwum – Archiwum Łosiów, Akta rodzin Barszczewskich i Danielskich, Zbiór akt rodzinnych Piotra Głądały, Spuściżna Tadeusza Imbora; pozostałe natomiast pod dobrą opieką członków rodzin – Jasińskich, Luchowskich, Kiernickich, Olechów, Piesiewiczów, Piętów, Sobieszczańskich, Woroszyńskich, Zawadzkich i wielu innych.

Zbiory archiwalne

Raz jeszcze wypada zacząć od definicji. „Zbiór archiwalny – zbiór materiałów archiwalnych, zgromadzony przez urzędy, instytucje, osoby fizyczne itp., przy uwzględnieniu pewnych kryteriów doboru i w określonym celu (np. zbiór dokumentów do dziejów miasta, osoby itp.” (za *Polskim Słownikiem Archiwalnym*). Archiwalia te podzielić można na trzy zasadnicze grupy. Pierwszą stanowią zbiory utworzone w Archiwum Państwowym w Lublinie, drugą – zbiory utworzone przez inne urzędy i instytucje, trzecią – zbiory osób fizycznych.

W Archiwum powstał Zbiór dokumentów różnej proveniencji, obejmujący lata 1397-1815. Zbiór liczy 115 j.a., wśród nich przywileje dla miast i wsi, statuty cechowe, dokumenty erekcyjne i uposażeniowe dla kościołów i cerkwi, nadania dóbr lub ich zwolnienia od obciążeń, akty nominacji na urzędy publiczne i szarże wojskowe, uniwersały, glejty, pozwy i testamenty. Są to dyplomy wystawione przez królów, dostojników państwowych, duchowieństwo, kancelarie sądów ziemskich i grodzkich, kancelarie miejskie, klasztorne, władze wojskowe, a także osoby prywatne.

Już w okresie międzywojennym zaczęto tworzyć olbrzymi Zbiór tabel likwidacyjnych lubelskiej i siedleckiej guberni (1864-1917[1918-1958]). Realizacja aktu o uwłaszczeniu włościan w Królestwie Polskim z 2 III 1864 r. spowodowała konieczność sporządzenia podstawowych dokumentów w postaci tabel likwidacyjnych, sporządzanych dla wsi i miast prywatnych i nadawczych, dla wsi i miast rządowych, majorackich i instytucyjnych, określających rozmiary gospodarstw chłopskich. Zbiór składa się z kopii tabel przechowywanych wcześniej w archiwach rządów gubernialnych: lubelskiego, siedleckiego i chełmskiego. Tabele zostały ułożone powiatami – razem 19 powiatów, a w ich ramach alfabetycznie. Zbiór liczy 3590 j.a.

Na Zbiór afiszów teatralnych z lat 1851-1920 składają się afisze objazdowych zespołów teatralnych wystawiających sztuki autorów polskich i obcych w Białej Podlaskiej, Chełmie, Częstochowie, Garwolinie, Janowie Lubelskim, Kaliszu, Kielcach, Lubartowie, Lublinie, Łęcznej, Łodzi, Łomży, Łukowie, Nałęczowie, Opolu Lubelskim, Płocku, Radzyniu Podlaskim, Siedlcach, Sokołowie, Węgrowie, Włodawie, Zamościu, Żelechowie (258 j.a.). Znajdują się tu też afisze z powinszowaniami noworocznymi i świątecznymi. Zbiór otrzymał układ alfabetyczny według nazwisk dyrektorów teatrów, liczy zaś 258 j.inw. (jednostek inwentarzowych).

Mamy ponadto dwa zbiory o jednakowej nazwie: Zbiór afiszów i druków ulotnych, założone w lubelskim Archiwum. Jeden ma daty skrajne 1861-1954 i liczy 493 j.inw., drugi – 1944-2014, 2017, liczący 3710 j.inw. W pierwszym występują plakaty, afisze i druki ulotne o treści: politycznej, społecznej, administracyjno-porządkowej, dotyczące spraw gospodarczych, spraw kulturalno-oświatowych, o treści religijnej, etykiety. Zbiór drugi gromadzi w zasadzie afisze z kampanii wyborczych do rad narodowych, wyborów Prezydenta RP, do Sejmu i Senatu, samorządu terytorialnego, Parlamentu Europejskiego oraz z różnych referendów. Jest i trzeci, Zbiór plakatów, druków ulotnych i afiszów z archiwum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie (1948-1991), 3644 j.inw. (w tym 2510 jednostek to dublety). Ten zachowuje profil ideologiczny twórcy – obejmuje obiekty związane z obchodami rocznic wydarzeń z dziejów ruchu robotniczego, świąt partyjnych, rewolucji październikowej, 100-lecia urodzin Lenina, propagujące przyjaźń polsko-radziecką. A obok nich te wydane z okazji: Dnia Zwycięstwa, Dnia Dziecka, Święta Kobiet, Dnia Górnika, Święta Plonów, Dni Morza, Dni Lublina itp. Dużą część zbioru obejmują „rządowe” plakaty i afisze wyborcze i z okresu stanu wojennego.

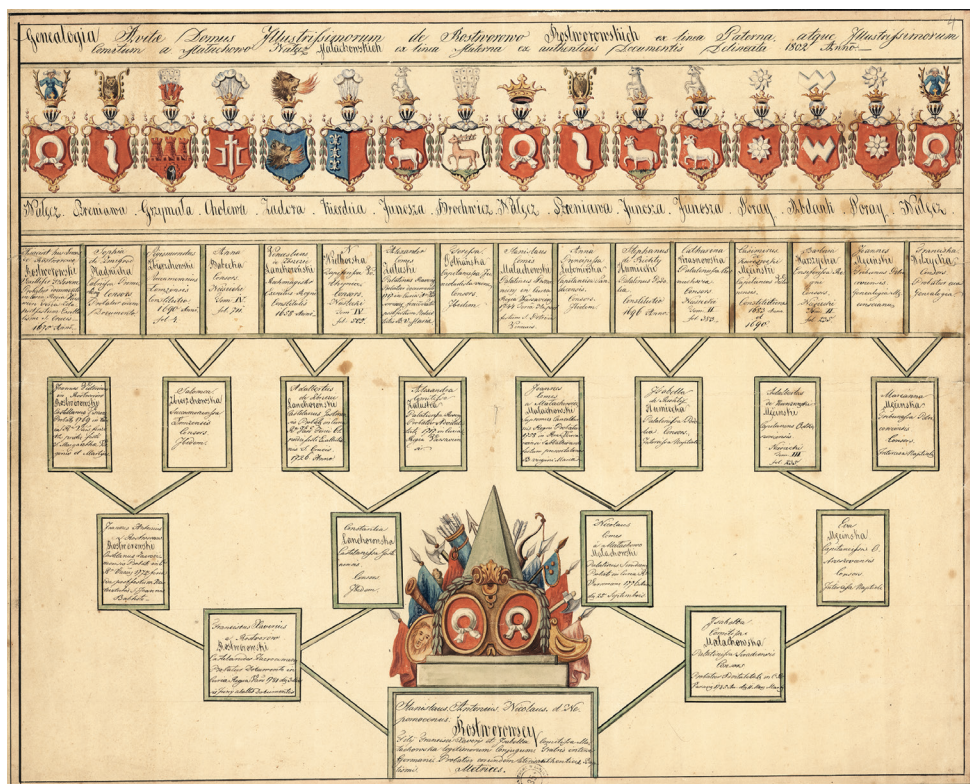
Niewielki jest Zbiór fotografii i pocztówek (1900-1994), utworzony w Archiwum. Składają się nań fotografie i widokówki z Lublina i innych miast Lubelszczyzny, propagandowe pocztówki niemieckie z okresu bitwy o Anglię – 188 sztuk.

Wielokrotnie większy to utworzony w archiwum KW PZPR w Lublinie Zbiór fotografii [ikonografii] (1913-1989) – 16 463 sztuk. Zawiera fotografie ukazujące działaczy ruchu robotniczego, członków ruchu oporu, uroczystości rocznicowe, manifestacje, defilady, wiece przedwyborcze, uroczyste otwarcia gmachów użyteczności publicznej, odsłonięcia pomników i tablic memorialnych, wizyty partyjne w Lublinie i województwie, wizyty przyjaźni, narady partyjne, budowy socjalizmu, wystawy osiągnięć, zakłady pracy i wiele innych.

Zbiór wspomnień i relacji działaczy partyjnych i członków ruchu oporu (1944-1988) został wyłączony z akt byłego Archiwum KW PZPR w Lublinie. Zgromadzone archiwalia są efektem działań pracowników i członków Komisji i Referatu Historii Partii KW PPR i PZPR w Lublinie. W zbiorze zgromadzono 587 relacji (wspomnień, życiorysów). Głównymi tematami relacji są: działalność w organizacjach partyjnych w okresie międzywojennym, wojny i PRL, rozwój ruchu robotniczego i ruchu ludowego na Lubelszczyźnie, walka z okupantem. Znaczną część w zbiorze zajmują ankiety (kwestionariusze).

Kilkanaście relacji i wspomnień z lat 1939-1944/45 zostało zgromadzonych w APL wcześniej pod wspólną nazwą Zbiory, relacje i wspomnienia dotyczące wojny i okupacji 1939-1944 (obejmują spuścizny 18 osób). W 1941 r. trafiły do Archiwum Akta ze zbiorów Stowarzyszenia „Muzeum Lubelskie” (1571-1938), liczące 222 j.a. i obejmujące: dokumenty, uniwersały, pozwы, wyroki, pokwitowania rachunkowe, kwity podatkowe, inwentarze dóbr, akta osobiste różnych osób, zwolnienia od służby wojskowej, materiały dotyczące spraw politycznych i obchodów rocznic narodowych, korespondencja założyciela Muzeum Ziemi Lubelskiej w Nałęczowie, dr. Wacława Lasockiego, wraz z materiałami archiwalnymi muzeum, korespondencja różnych osób; artykuły, notatki, inne materiały. Również w 1941 r. trafiły do Archiwum Akta ze zbiorów Muzeum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (1501-1926), 73 j.a. Zbiór zawiera: dokumenty (m.in. odpisy przywilejów Lublina), pokwitowania, atestacje handlowe, patenty wojskowe, diariusze i mowy sejmowe (m.in. Dzieje lubelskie po wyje-

chaniu panów litewskich – tzw. Nowiny lubelskie, 1569 r.), wypisy z ksiąg sądowych, lista powstańców 1830 r.; akta własnościowe i gospodarcze wsi, folwarków i dóbr, akta osobiste szlachty, prace historyczne, prawnicze, notatki z zakresu filozofii, teksty literackie i religijne XVI–XIX w., mowy okolicznościowe (odpisy), wiersze, akta rodziny Rostworowskich z Milejowa 1755-1883, sprawozdania Towarzystwa Lekarskiego w Lublinie.



19. Genealogia rodu Rostworowskich sporządzona ok. 1802 r.

Zbiory prywatnej proveniencji zasługują na osobne omówienie. Zygmunt Klukowski – lekarz, bibliofil, historyk regionalista, autor pamiętników, oficer Wojska Polskiego, ZWZ-AK pozostawił po sobie imponujący zbiór materiałów archiwalnych dotyczących dziejów Zamojszczyzny, który trafił do Biblioteki KUL. Ze zbioru tego niewielką część (32 j.a.) Biblioteka przekazała do lubelskiego Archiwum Państwowego. Przechowywana

tutaj część, pod nazwą Zbiór akt doktora Zygmunta Klukowskiego ze Szczepieszyna (1928-1949), dotyczy wysiedlenia i pacyfikacji Zamojszczyzny. Wyszło ponad 100 tys. osób, w tym około 30 tys. dzieci. W zbiorze znajdują się ankiety i notatki z wysiedlenia poszczególnych wsi i zbrodni niemieckich w zamojskiej Rotundzie. Kolejny to Zbiór listów (81) Tadeusza Czerwińskiego więźnia Oflagu VII A Murnau (1939-1944), podporucznika, który dostał się do niewoli niemieckiej w kampanii wrześniowej 1939 r. Autor listów był bratem Krystyny, żony Ludwika Christiansa, przewodniczącego lubelskiego Okręgu PCK.

Wypadki wojenne przyczyniły się do przekazania do Archiwum Państwowego w Lublinie tzw. Tek Ferdynanda Bostla ze Lwowa – nauczyciela, autora licznych prac z zakresu historii i historii sztuki. Akta tworzące Teki w 1939 r. wypożyczył prof. dr Jan Dobrzański ze Lwowa (do napisania artykułu o spuściźnie) i, nie mając po 1944 r. możliwości ich zwrotu, bez spisów przekazał do lubelskiego Archiwum. Na materiały te składają się m.in. notatki z pomocy archiwalnych z archiwów w Wiedniu, we Lwowie, z różnych zbiorów we Lwowie, teksty artykułów Bostla (do dziejów szkolnictwa w Galicji i Austrii).

Wynikiem działań kolekcjonerskich jest Zbiór Stanisława Poznańskiego z Lublina (1621-1889). Twórca zbioru był przed 1939 r. sędzią Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Swój zbiór, na który składają się akta prawno-majątkowe różnych osób i rodzin, a także pojedyncze numery czasopism polskich i rosyjskich z XIX w., przekazał w 1946 r. do Archiwum Państwowego w Lublinie.

Należy również wspomnieć o Zbiorze profesora Sergiusza Riabinina (1948-1990), (66 j.a.), syna Jana Riabinina, kustosa lubelskiego Archiwum sprzed wojny. Zbiór dzieli się na: naukowe publikacje przyrodnicze twórcy, publikacje literackie (głównie wiersze „o charakterze franciszkańsko-przyrodniczym”), materiały osobiste (recenzje publikacji i opinie, korespondencja).

Na zakończenie przeglądu ważniejszych zbiorów proveniencji prywatnej dwa, stworzone przez urzędników pocztowych. Zbiór Stanisława

Stadnika, Dyrektora Rejonowego Urzędu Poczty w Lublinie (1939-1979), 23 j.inw., jest w zasadzie kolekcją muzealiów; jest w nim guzik sprzed 1939 r., marynarka z munduru paradnego, furazerka doręczycielki, pieczęcie urzędowe, plombownica do przesyłek, szyldy pocztowe. Z kolei Zbiór Nikodema Ostaszewicza, urzędnika Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Lublinie, pracownika Ministerstwa Poczty i Telegrafów w Warszawie (1910-1971), 147 j.a., zawiera takie materiały archiwalne, jak: dublety rozporządzeń Ministerstwa Poczty i Telegrafów, przepisy kancelaryjne, drukowane przepisy pocztowo-telegraficzne, podręczniki, kalendarzyki pocztowe, taryfy pocztowe, roczniki czasopisma „Przegląd Poczty” z lat 1935-1950, wycinki prasowe, prace historyczne dotyczące dziejów poczty, mapy pocztowe i wreszcie dokumenty osobiste.



Najcenniejsze z archiwów rodowych – Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca

Archiwum Ordynacji Zamojskiej jest niewątpliwie najcenniejszym zespołem archiwalnym prywatnej proveniencji w lubelskim Archiwum Państwowym i jednym z największych, najcenniejszych i dobrze zachowanych archiwów rodowych w Polsce. Rodzina, która je zgromadziła, przez kilka wieków należała do najściślejszej elity władzy i majątku w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Ordynacja Zamojska, kompleks dóbr dziedzicznych zgodnie z zasadą majoratu i niepodzielności, powstała na mocy konstytucji sejmowej z 1589 r. na prośbę hetmana Jana Zamoyskiego. W 1605 r. Ordynacja obejmowała 371 tys. ha, 6 miast i 149 wsi położonych w powiatach urzędowskim, grabowieckim, krasnostawskim i w ziemi przemyskiej. W końcu XVIII w., na tej samej mniej więcej powierzchni, było 10 miast oraz 222 wsi i osad. Zamoyscy często piastowali najwyższe w Koronie godności i urzędy świeckie. Byli kanclerzami, hetmanami i marszałkami Trybunału Koronnego, wojewodami i starostami. Ordynacja Zamojska była jednym z największych w skali całej Rzeczypospolitej latyfundiów magnackich. Była uważana, jak one, za rodzaj „państwa w państwie”. Należała jednocześnie do najlepiej zorganizowanych pod względem ustrojowym, administracyjnym i gospodarczym.

Ordynację Zamojską wyróżniały pewne charakterystyczne cechy ustrojowe, nie zawsze obecne w innych „państwach” magnackich. Stolicą Ordynacji stał się Zamość, w którym, na mocy bulli Klemensa VIII, założono kolegiatę i kapitułę, co czyniło miasto ważnym ośrodkiem życia religijnego. Kolegiatę ordynacji przekształcili w rodowe mauzoleum. Powołano do życia Akademię Zamojską – drugi obok krakowskiego uniwersytetu w Rzeczypospolitej.

Autonomiczny charakter miało sądownictwo w Ordynacji. Sądami niższych instancji były tu sądy miejskie, wiejskie, prawa ormiańskiego. Instancję odwoławczą od wyroków prawa niemieckiego wszystkich miast i wsi ordynacyjnych stanowił Trybunał Zamojski dla Miast. Rozstrzygał także odwołania od sądu ormiańskiego i Sądu Komisarzkiego Zamku Zamojskiego. Najwyżej w hierarchii sądownictwa Ordynacji stał Sąd Ultima Instantiae Zamku Zamojskiego, w którym uczestniczył sam ordynat. Sprawował on funkcje odwoławczo-kontrolne w stosunku do sądownictwa całej ordynacji. Wspomnieć również należy, iż był Zamość jedną z najpotężniejszych twierdz w Rzeczypospolitej, czego dowodzą nieudane próby jej zdobycia przez Kozaków w 1648 r. i Szwedów w 1656 r.

Ordynacja Zamojska dotrwała w swej pierwotnej formie ustrojowej do końca Rzeczypospolitej. Po I rozbiorze Polski Ordynację i jej zmieniony statut zatwierdził cesarz Józef II w 1786 r., obejmując również dobra, które znalazły się pod zaborem rosyjskim. Przyłączenie jej do Księstwa Warszawskiego w 1809 r., a następnie Królestwa Polskiego rozpoczęło proces jej administracyjnej degradacji. Od tego czasu, choć otrzymała jak inne ordynacje specjalny status, była już tylko prywatną posiadłością ziemską. W 1821 r. XII ordynat, Stanisław Kostka Zamoyski, zamienił miasto-twierdzę Zamość na dobra położone w województwach mazowieckim i podlaskim. Zamość stał się własnością rządu. Przetrwała Ordynacja ponad 350 lat, jej likwidacja nastąpiła na skutek realizacji Dekretu PKWN o reformie rolnej z 6 IX 1944 r. i przejęciu kompleksów leśnych z 12 XII 1944 r. Od roku założenia kierowało nią kolejno szesnastu ordynatów. Wszyscy dbali o jej rozwój gospodarczy.

Zgodnie z postanowieniami statutu Ordynacji do obowiązków ordynatów należało m.in. utrzymywanie archiwum. Od czasów Jana Zamoyskiego archiwum obejmowało zarówno typowe akta majątkowo-prawne, administracyjno-gospodarcze, osobiste, jak i akta publiczne zgromadzone w wyniku działalności politycznej przedstawicieli rodziny. Początkowo zbiory w całości przechowywane były w Zamościu, wraz z utworzeniem w 1815 r. Biblioteki Ordynacji Zamojskiej (BOZ) uległy one podziałowi. Część historyczna,

o charakterze w znacznym stopniu publicznym, włączona została do zbiorów BOZ i przetransportowana do Warszawy, gdzie była przechowywana w Pałacu Błękitnym (dzisiaj w Archiwum Głównym Akt Dawnych), część zaś majątkowa znalazła schronienie w Zwierzyńcu, nowej siedzibie ordynacji. Pominę tutaj jego dzieje i kolejne zmiany w układzie akt oraz kolejne inwentaryzacje. Po raz ostatni uporządkowano i zinwentaryzowano zasób całego archiwum zwierzynieckiego w latach 1904-1906. Opracowany wówczas *Wykaz dokumentów i akt, znajdujących się w Archiwum przy Zarządzie Głównym Ordynacji Zamojskiej* do niedawna stanowił podstawową pomoc archiwalną dla akt do 1906 r. Dla akt późniejszych i sprzed 1906 r., których nie objął Wykaz, opracowano inwentarz w Archiwum po przejęciu akt w 1946 r. Obecnie zastępuje go nowy w elektronicznym systemie ZoSIA. Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca liczy 32 506 j.inw., w tym 2511 j.inw. map i planów, obejmujących ok. 517 mb., część akt pozostaje jednak bez ewidencji. Z racji tego, że ordynaci przywiązywali dużą wagę do zabezpieczenia materiałów archiwalnych rodzinnych i związanych z administracją dóbr i gospodarką, ocalały one niemal w całości i stanowią wyjątkowo cenny materiał źródłowy.

Zawartość archiwum została pogrupowana stuleciami. Akta z XVI w., [1581]1589-1591; Akta z XVII w., 1600-1699; Akta z XVIII w., 1700-1798[1808]; Akta z XIX w., 1808-1898; Akta z XX w., 1900-1944; Plany, 1786-1941. Akta z XVI w. zawierają: rejestry gumien i urodzajów w folwarkach klucza zamojskiego, inwentarze gruntowe klucza turobińskiego, zamojskiego i miasta Tarnobrodzkiego. Całość dóbr Ordynacji w tym okresie obejmuje *Rejestr folwarków i wsi dziedzicznych, obszarów i ról pustych...*, spisany w 1591 r.

Dokumenty z XVII-go wieku dzielą się na dwa działy, tj. *Inwentarze zawierające opisanie budowli i niw wraz z powinnościami włościan* i *Różne*. *Dokumenty z XVIII-tego wieku* podzielono na: dotyczące się folwarków, wsi, miast, powierzchni gruntów, powinności włościan i podatków, dotyczące się rachunkowości, dotyczące się administracji, dotyczące się różnych spraw i inte-

resów, tyżące się lasów, tyżące się pszczelnictwa. Znajdują się tu inwentarze gruntowe kluczy dóbr, wsi, miast, lustracje dóbr (np. *Inwentarz dóbr Ordynacji Zamojskiej w Królestwie Galicji, Lodomerii i w Polsce zostających*, sporządzony w 1783 r. w formie tabeli), opisy granic, materiały rachunkowe, sprawy administracji, lasów, pszczelarstwa i bartnictwa, tabele pańszczyzny, ordynarii.



20. Pismo Fabryki Palenia Kawy „Sirocco” do Zarządu Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca, 1934 r.

Bardziej szczegółowo usystematyzowane są akta z kolejnych stuleci. I tak w XIX w. dzielią się na: materiały administracyjne, rozporządzenia ordynatów i ich pełnomocników, relacje ekonomy generalnego, inwentarze gruntowe, tabele prestacyjne, likwidacyjne i nadawcze, statystyczne, sprawy wynagrodzenia pracowników; następnie akta dotyczące: oficjalistów, służby ordynackiej, rzemieślników, miast, gmin, kościołów, zakonów, służby zdrowia, aptek, szpitali, przytułków, zakładów przemysłowych, lasów, stawów, rybołówstwa, rzek, dróg, mostów, kolei, poczty, podatków i danin, pomiarów folwarków i wsi, utrzymania wojska, kontrybucji, pałacu i ogrodu w Klemensowie, archiwum i biblioteki.

Podobny podział mamy dla akt XX-wiecznych: rozporządzenia i okólniki, instrukcje, akta dotyczące: regulacji i pomiarów dóbr, regulacji hipotek, parcelacji gruntów, serwitutów, reformy rolnej, strat i szkód wojennych, pałacu i ogrodu w Klemensowie, zakładów przemysłowych, lasów, dróg, rzek i mostów, kościołów, szkół i ochronek, służby zdrowia, podatków i danin, oficjalistów i służby ordynackiej, organizacji i stowarzyszeń (Polska Macierz Szkolna, Liga Morska i Kolonialna, Towarzystwo „Sokół”).

Osobno zinwentaryzowane są akta z byłej Biblioteki Ordynacji Zamojskiej, przekazane w latach 1953-1960 przez AGAD, które otrzymały układ topograficzno-alfabetyczny. Oddzielną część zespołu tworzą również materiały kartograficzne, uporządkowane na nowo w Archiwum (posiadają drukowany *Inwentarz materiałów kartograficznych Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca 1786-1941* autorstwa Anny Pawłowskiej-Wielgus). Uszeregowano je w siedmiu grupach rzeczowych, w których mapy ogólne dóbr spisano chronologicznie, plany miast i dóbr ułożono w porządku topograficzno-alfabetycznym, plany zakładów przemysłowych, komunikacyjne oraz dotyczące gospodarki wodnej w układzie alfabetyczno-chronologicznym, wreszcie plany posiadłości kościelnych i innych, analogicznie jak plany miast.

Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca stanowiło bazę źródłową wielu prac. Najwięcej uwagi poświęcano (co oczywiste) funkcjonowaniu

gospodarki Ordynacji (gospodarka folwarczna, gospodarka leśna, hodowla owiec, rzemiosło, handel, powstawanie i rozwój miast, przemysł), poza tym: jej dziejom, sądownictwu, szlachcie lennej, ludności wiejskiej, Żydom, Ormianom, kolonizacji niemieckiej, miejscu Ordynacji w kształtowaniu odrębności regionalnej Zamojszczyzny, czy wpływowi na użytkowanie gruntów, stanowi środowiska naturalnego i osadnictwu. Wciąż wiele zagadnień i tematów czeka na swoich badaczy.



Kartografia

Archiwum Państwowe w Lublinie dysponuje jednym z najciekawszych w Polsce zasobów kartograficznych, składającym się z 24 190 map i planów, powstałych w XVII–XX w. Wchodzą one w skład 6 zbiorów i 26 zespołów. Liczba planów wszytych w akta nie jest znana.



21. Drukowana mapa Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1613 r.

Jeżeli mowa o zbiorach, wyróżnia się Zbiór planów różnych urzędów (1808-1929), liczący 1620 j.inw. Obejmuje on rękopiśmienne mapy dóbr i plany folwarków, wsi, osad i miast z terenu guberni lubelskiej i siedleckiej. W zamysle twórców zbioru miał on być tymczasowy, a mapy i plany po rozpoznaniu włączone do właściwych zespołów. Do tej pory nie zostało to zrealizowane.

Dużo mniejszy zbiór tworzą mapy topograficzne z lat 1891-1959 (898 j.inw.). Zbiór obejmuje mapy: austriackie – z lat 1891-1916, rosyjskie – z lat 1897-1919, polskie (wyd. Wojskowy Instytut Geograficzny, a następnie Główny Urząd Pomiarów Kraju i Centralny Urząd Geodezji i Kartografii) z lat 1922-1938, 1952-1959.

Zbiór map różnych krajów (1701-1994, 2014) liczy 186 j.a. i dzieli się na mapy: kontynentów i krajów, środowiska geograficznego, historyczno-polityczne, wojen i bitew, narodowościowe i wyznaniowe, zdrowotne, gospodarczo-komunikacyjne, pocztowe, plany miast i ich okolic. Najstarszą mapą jest pierwsza mapa Prus (*Regnum Borussiae...*), wydana w Norymberdze po 1701 r. z okazji koronacji królewskiej Fryderyka III. W grupie map małopolskich na uwagę zasługują mapy Rzeczypospolitej z XVIII w., *Atlas ośmiu województw* Juliusza Colberga (1827 r.; niekompletny), mapy guberni lubelskiej z XIX w. Do tej grupy kartografików należy także zaliczyć atlasy świata z końca XIX w. (polskie, rosyjskie, niemieckie) oraz atlasy imperium rosyjskiego. Mapy specjalne działań wojennych dotyczą zwłaszcza okresu I wojny światowej.

Na zbiór map administracyjno-komunikacyjnych powiatów i województwa lubelskiego z lat 1957-1970 składają się 540 j.a. Zbiór obejmuje mapy powiatów: Biała Podlaska, Biłgoraj, Chełm, Hrubieszów, Krasnystaw, Kraśnik, Lubartów, Lublin, Łuków, Puławy, Radzyń Podlaski, Tomaszów Lubelski, Włodawa, Zamość (skala 1:100 000) wydane przez Główny Urząd Pomiarów Kraju dla potrzeb gospodarki narodowej i administracji oraz mapy województwa lubelskiego (skala 1:300 000).

Zasób kartograficzny Archiwum Państwowego w Lublinie tworzą również rysunki architektoniczne. Zbiór planów techniczno-budowlanych

(XIX–XX w.) liczy 252 j.inw. Składa się głównie z planów architektonicznych (plany sytuacyjne, rysunki elewacji, rzuty poziome, przekroje) budynków administracyjnych, handlowych, przemysłowych, mieszkalnych, gospodarczych, kościołów, cerkwi, klasztorów oraz drogowych (profile i wykresy odcinków dróg).

W zasobie lubelskiego Archiwum znajduje się również Zbiór planów urzędów gospodarstw leśnych oraz majątkowych powiatu chełmskiego, hrubieszowskiego i włodawskiego (1824-1945). Zbiór zawiera plany zagospodarowania lasów wraz z częścią opisową oraz plany majątków ziemskich; liczy 335 j.inw.

Dużo bogatsze materiały kartograficzne występują w niektórych zespołach akt. Szczególne miejsce zajmuje tutaj zespół Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne w Lublinie [1919-1947] 1957-1990, liczący 3276 j.inw. Znajdujące się w nim mapy dotyczą różnych rejonów Lubelszczyzny. Chociaż chronologicznie sięgają okresu międzywojennego, to zdecydowana większość powstała w latach działalności przedsiębiorstwa. Na uwagę zasługuje wykonana w latach 80. XX w., w ramach rządowego „Programu Wisła”, mapa Wisły Środkowej (od Sandomierza do Włocławka). Powstała za pomocą metody fotogrametrycznej na podstawie zdjęć lotniczych. W zespole znajdują się zdjęcia i diapozytywy również innych obszarów, m.in. Lublina, Kazimierza Dolnego, Tarnobrodu, zbiornika Oleśniki, Turobina, Krzeszowa, Krasnegostawu, Lubelskiego Zagłębia Węglowego. Wśród map są pierworysy, wtórniki, matryce.

Częścią składową największego archiwum rodowego w zasobie lubelskiego Archiwum jest zbiór materiałów kartograficznych Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca, liczący 2511 j.a. Zbiór zasięgiem chronologicznym obejmuje mapy i plany z lat 1786-1941, z podziałem na: plany ogólne dóbr i granic Ordynacji, plany miast: Janowa, Józefowa, Kraśnika, Krzeszowa, Szczepieszyna, Tarnobrodu, Tomaszowa, Turobina, Zamościa, plany włości przed uwłaszczeniem, plany gruntów wsi powłaszczeniowych, plany posiadłości kościelnych, plany lasów, rzek i urządzeń wod-

nych, linii kolejowych, zakładów przemysłowych, plany wszyte do akt – rysunki architektoniczne.

Niemalą część zasobu kartograficznego lubelskiego Archiwum stanowią plany gruntów serwitutowych i ukazowych oraz plany i opisy lasów z XIX–XX w., znajdujące się w aktach urzędów gubernialnych (lubelskiego i siedleckiego) do spraw włościańskich; łącznie ukazowe – 1780 j.inw., leśne – 100 j.inw. Wraz z tabelami uwłaszczeniowymi i nadawczymi nadal są wykorzystywane do regulacji spraw własnościowych i granicznych.

Znaczną grupę kartografików tworzą plany w aktach Okręgowych Urzędów Ziemskich w Lublinie i w Siedlcach oraz powiatowych urzędów ziemskich w: Janowie Lubelskim, Janowie Podlaskim, Lublinie, Łukowie. Do ich kompetencji należały sprawy dotyczące regulacji i poprawy struktury gospodarstw rolnych poprzez prace scaleniowe, parcelację gruntów, likwidację serwitutów, podział wspólnot gruntowych, melioracje rolne. Urzędy ziemskie działały do 1933 r., po czym ich sprawy przejęły wydział rolnictwa i reform rolnych Urzędu Wojewódzkiego i referaty rolnictwa i reform rolnych starostw powiatowych. Liczba planów w tych zespołach akt jest nieznana.

Liczne plany parcelowanych majątków z lat 1884-1949 (1234 j.inw.) występują w zespole Państwowy Bank Rolny Oddział w Lublinie. Nieliczne natomiast są galicyjskie plany katastralne, pochodzące z zespołu Urząd Katastralny w Bełzie. Zachowało się 112 planów z lat 1854-1935, posiadających odrębny inwentarz.

Ważną część szeroko rozumianych zbiorów kartograficznych Archiwum Państwowego w Lublinie w grupie map wielkoskalowych stanowią Plany miasta Lublina (316 j.inw.). Zbiór zainicjonowany został w okresie międzywojennym. Chronologicznie plany obejmują okres 1802-1947. Posiadają układ rzeczowo-chronologiczny według schematu: całość miasta, dzielnice, ulice, drogi, mosty, place i parki, nieruchomości i budowle sakralne, nieruchomości i budynki rządowe, nieruchomości i budynki użyteczności publicznej, nieruchomości i budynki przemysłowo-handlowe, nieruchomości i budynki mieszkalne. Zbiór ten jest częścią zespołu złożonego Akta miasta Lublina.

Do najcenniejszych kartografików należy zaliczyć zbiór map z XVII–XX w., pochodzących z Archiwum Łosiów. Na uwagę zasługują przede wszystkim XVII i XVIII-wieczne mapy Rzeczypospolitej, w tym mapy: Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1613 r. i Królestwa Polskiego z ok. 1647 r. – wyd. Wilhelm Bleau, ziem ukraińskich z XVII w. – Wilhelma le Vasseur de Beauplana, Polski i Śląska – Wilhelma Bleau i Gerarda Mecatora, Rzeczypospolitej z ok. 1740 r. – Jana Baptysty Homanna, Królestwa Polskiego z 1752 r. – Roberta de Vaugondy. Wśród nich mapy pokazujące rozbiory Polski, wykonane po 1795 r. Cenne są również mapy: Prus, Skandynawii, Livonii i Kurlandii z I połowy XVIII w. – Jana Baptysty Homanna i jego spadkobierców, różnych prowincji Francji z końca XVIII i początku XIX w. – różnych wydawców.

Wartościowym jest także zbiór map i rysunków technicznych dotyczących Kanału Wieprz-Krzna w zespole Kierownictwo Budowy Kanału Wieprz-Krzna w Lublinie 1955-1960[1966]. Dokumentacja obejmuje: plany sytuacyjno-wysokościowe, przekroje poprzeczne i podłużne, projekty mostów i kładek dla pieszych, projekty umocnień kanału, projekty ujęć wody, śluz, przepustów, jazów, syfonów, dróg dojazdowych, pompowni i zbiorników.

Oprócz map, planów i rysunków luźnych przechowywanych w lubelskim Archiwum, w zasobie kartograficznym znajdują się (jak wspomniano na wstępie) mapy, plany i rysunki architektoniczne wszyte w akta m.in. zespołów: Komisja Województwa Lubelskiego / Rząd Gubernialny Lubelski, Komisji Województwa Podlaskiego / Rząd Gubernialny Podlaski, Rządy Gubernialne (nowe po 1867 r.): Lubelski i Siedlecki, Chełmski, urzędy naczelników powiatów, zarządy powiatowe, Urząd Wojewódzki Lubelski – Wydział Komunikacyjno-Budowlany, starostwa powiatowe – referaty budowlane, akta miast z XIX–XX w. (jak np. Inspekcja Budowlana w Aktach miasta Lublina).



Archiwalny przystanek na drodze do wolności

30 lat temu, 4 VI 1989 r., na mocy porozumień między władzami PRL a opozycją odbyły się częściowo wolne wybory parlamentarne. Po zakończeniu obrad Okrągłego Stołu 6 IV 1989 r. Sejm uchwalił nowelizację Konstytucji PRL, wprowadzającą m.in. zapisy o powstaniu Senatu i urzędu prezydenta. Kilka dni później, zgodnie z ustaleniami Okrągłego Stołu, nastąpiła legalizacja NSZZ „Solidarność” (17 IV 1989 r.) i NSZZ Rolników Indywidualnych „S” (20 IV 1989). Władze odmówiły legalizacji Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Spotkało się to z ostrą reakcją działaczy młodej opozycji. Ostatecznie NZS zarejestrowano we wrześniu 1989 r.

Jeszcze podczas trwania obrad Okrągłego Stołu powołany został w Lublinie Komitet Obywatelski Województwa Lubelskiego. Później dodano do nazwy słowo „Solidarność”. Przewodniczącym Komitetu został znany historyk z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, prof. Jerzy Kłoczowski. Bieżącym zadaniem Komitetu było przygotowanie się do udziału w wyborach parlamentarnych. Istotną rolę w kampanii „S” odegrało powstanie legalnego medium związanego z opozycją: 6 V 1989 r. ukazał się pierwszy numer reaktywowanego „Biuletynu „Solidarności” Region Środkowo-Wschodni” a 8 maja pierwszy numer „Gazety Wyborczej”. Tuż przed wyborami opublikowano również pierwszy numer zdelegalizowanego po 13 XII 1981 r. „Tygodnika Solidarność”. Komitet Obywatelski otrzymał także własny czas antenowy w radiu i telewizji.

Ważną rolę w kampanii odegrały również spotkania przedwyborcze z kandydatami do Sejmu i Senatu organizowane w całym kraju. W akcję ich organizowania włączyło się też Archiwum Państwowe w Lublinie, a właściwie „Solidarność” zakładowa, która reaktywowała swoją działalność jeszcze przed oficjalną legalizacją, tj. 19 III 1989 r. Ponieważ członkowie Komisji Zakładowej sprzed 13 XII 1981 r. nie pracowali już w tym czasie w Archi-

wum, pracownicy wybrali nowe, tymczasowe władze związkowe. W zebraniu „reaktywacyjnym” uczestniczył jako gość specjalny znany działacz opozycyjny, nauczyciel historii w lubelskich szkołach średnich, Zygmunt Łupina. Przewodniczącym KZ został Tomasz Rodziewicz, jego zastępcą Janusz Łosowski, w skład Komitetu weszli ponadto Bożenna Janocińska i Leon Popek. Związkowcy (w uzgodnieniu z dyrekcją Archiwum zaproponowali Komitetowi Obywatelskiemu „S” na miejsce spotkań przedwyborczych siedzibę Archiwum przy ul. Jezuickiej 13.



22. Spotkanie w dniu 17 V 1989 r. Z lewej strony stojącego Tadeusza Mańki mało widoczny Tomasz Rodziewicz i Kazimierz Grelak, z prawej Ewa Michońska i Józef Kus – p. o. dyrektora APL

Kandydatami „Solidarności” w Lublinie byli: do Sejmu – Tadeusz Mańka (technik mechanik, przewodniczący Rady Pracowniczej w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie i członek Tymczasowego Komitetu Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”), do Senatu – Adam Stanowski (doktor

socjologii, pracownik naukowy KUL w latach 1950-1955, działacz katolicki, więzień stalinowski, opozycjonista w czasach PRL) i Henryk Janusz Stępiak (instruktor rolny z Fajslawic, działacz „Solidarności” Rolników Indywidualnych, przewodniczący Gminnej Rady Narodowej), oprócz tego Komitet Obywatelski „S” wspierał kandydatkę ZSL Teresę Liszcz (doc. dr habilitowany nauk prawnych, pracownik naukowy UMCS w Lublinie, doradca „Solidarności”).

Odbyły się dwa spotkania przedwyborcze w lubelskim Archiwum. Pierwsze miało miejsce 17 V 1989 r. w sali konferencyjnej. „Bohaterem dnia” był Tadeusz Mańka, asystowali mu przedstawiciele Komitetu Obywatelskiego „S”. Stałym „opiekunem” kandydata podczas wszystkich spotkań wyborczych była Ewa Michońska, asystentka prof. Ryszarda Bendera, historyka z KUL, który w tamtych wyborach startował jako kandydat niezależny. Nie przeszkadzało jej to zaangażować się w kampanię Komitetu Obywatelskiego „S”. Obecny był również inny członek Komitetu – prof. Kazimierz Grelak z Politechniki Lubelskiej. Związkowcy z archiwalnej „Solidarności” przygotowali na tę okazję plakaty własnej (wy)twórczości (Bożenny Janocińskiej) i hasła wyborcze, w rodzaju: „Nasz wyborca wie czego chce – Pośła Mańkę z FSC!”. Frekwencja była duża.

Drugie spotkanie odbyło się 30 V 1989 r. na dziedzińcu Archiwum. Do jego organizacji wspólnie KZ APL włączyli się związkowcy z P. P. Pracowni Konserwacji Zabytków w Lublinie i UMCS. Dużą rolę odegrała tu współpracowniczka KO „S” Ewa Kipta. Po latach tak wspominała owo spotkanie, nazywane przez nią wiecem: *Byliśmy w dosyć dobrych kontaktach z pracownikami Archiwum Państwowego, z panem Tomaszem Rodziewiczem i jeszcze jednym kolegą, którego nazwiska nie pamiętam. Uzgodniliśmy z Komitetem Obywatelskim, że tam odbędzie się spotkanie. Zorganizowaliśmy całą logistykę. Zrobiłam projekt plakatu możliwego do powielenia na kserografach, które były wtedy rzadkością. Skserowane plakaty porozwieszano w dużej liczbie na mieście. Myślę, że zostały dosyć dobrze porozklejane, co służyło identyfikowaniu naszych kandydatów, bo na plakacie znajdowały się nazwiska wszystkich*

kich kandydatów Komitetu Obywatelskiego oraz Teresy Liszcz, która startowała z listy ZSL-u. Liszcz została zaproszona na spotkanie, bo zawsze współpracowała z „Solidarnością”, pomagała jako radca prawny „Solidarności”. W wyborach była naszym człowiekiem w ZSL-u. Koledzy z Archiwum rozwiesili plakaty i zorganizowali podium. Na dziedzińcu Archiwum była dosyć duża grupa ludzi. Zajęliśmy dwie trzecie tego placu. Prowadziłam to spotkanie. Najpierw miała miejsce prezentacja wszystkich kandydatów, a później zadawano pytania, w normalnej rozmowie. Chodziło o to, żeby umożliwić jak najbliższy kontakt kandydatów z rozmówcami. Spotkanie na dziedzińcu trwało chyba jakieś trzy godziny, to na pewno. Robiliśmy to z potrzeby serca, a nie dlatego, że ktoś kazał. Nie mieliśmy wtedy za dużo pieniędzy. To wszystko naprawdę była chałupnicza robota, a w związku z tym bardzo autentyczna. Pozostali, niewymienieni w powyższej relacji kandydaci to oczywiście Henryk Stępiak i Adam Stanowski (do Senatu) oraz Tadeusz Mańka (do Sejmu wraz z Teresą Liszcz). Ewa Kipta wspomniała o podium zorganizowanym przez „kolegów z Archiwum”. Otóż pełnił taką rolę, co widać na jednym ze zdjęć zrobionych wówczas, stary (ale solidny) stół archiwalny przykryty zielonym suknem. Komisja Zakładowa przygotowała również oprawę plastyczną spotkania.

Dwa dni przed wyborami, 2 VI 1989 r., Komitet Obywatelski „Solidarność” dokonał uroczystego zakończenia kampanii wyborczej. W przyległej do Archiwum Państwowego katedrze lubelskiej została odprawiona wieczorna msza święta w intencji Ojczyzny. Wzięli w niej udział pracownicy Archiwum.

Oceniając działania „Solidarności”, prof. Antoni Dudek pisał: *Kampania prowadzona przez Komitet Obywatelski odznaczała się dużą dynamiką. [...] W czasie spotkań kolportowano na wielką skalę tzw. ściągę, mające ułatwić wyborcom sam akt głosowania. Zaznaczano na nich jedynie nazwiska kandydatów Solidarności, zalecając równocześnie skreślanie wszystkich innych nazwisk, w tym także tych umieszczonych na liście krajowej.*

Dnia 4 VI 1989 r. odbyła się I tura wyborów do Sejmu i Senatu. Członkiem jednej z komisji wyborczych była lubelska archiwistka Bożenna Jano-



23. Spotkanie w dniu 30 V 1989 r. Na podium stoi Teresa Liszcz.
Z prawej strony kandydatki siedzą Tadeusz Mańka i Adam Stanowski

cińska. W wyborach do Senatu kandydaci Komitetu Obywatelskiego uzyskali 92 mandaty, strona koalicyjna ani jednego. Z kolei w wyborach do Sejmu „Solidarność” zdobyła 160 ze 161 możliwych do zdobycia miejsc. Kandydaci koalicyjni z 299 przysługujących im mandatów uzyskali zaledwie trzy. Natomiast na 35 kandydatów z listy krajowej, na której znajdowali się członkowie przedstawiciele koalicji rządowej, tylko dwaj otrzymali ponad 50% głosów, co zgodnie z ordynacją oznaczało, że pozostali zostali wyeliminowani, a 33 mandaty poselskie będą nieobsadzone. W Lublinie wybrani na senatorów zostali: Adam Stanowski i Henryk Janusz Stępiak. Mandat poselski uzyskali: Tadeusz Stanisław Mańka i Teresa Liszcz.

Wybory zakończyły się zwycięstwem „Solidarność”, którego rozmiary zaskoczyły nie tylko komunistów, lecz i stronę opozycyjną. Zwycięstwo to otworzyło nową epokę w najnowszych dziejach Polski oraz wpłynęło na proces upadku komunizmu w Europie Środkowej. W historiografii naj-

nowszej dosyć powszechnie traktuje się tę datę jako początek III Rzeczypospolitej. Do jej budowy swój „kamyczek” dorzuciło Archiwum Państwowe w Lublinie.*



* Przy opracowaniu tekstu korzystałem z wydawnictwa Ośrodka Brama Grodzka Teatr NN *Lublin – drogi do wolności. Lublin – polska transformacja 1989-1991*, „Scriptores” 2014, nr 43.

Spis ilustracji*

1. Karta z *Konsygnacji akt dawnych polskich z całego województwa w mieście Lublinie skoncentrowanych w roku 1832 uformowanej z własnoręcznym podpisem Piotra Zagrobskiego* (Trybunał Cywilny I Instancji w Lublinie, sygn. 41), s. 9.
2. Profesor Stanisław Ptaszycki, pierwszy dyrektor Archiwum Państwowego w Lublinie (1918-1926) (Archiwum Państwowe w Lublinie 1918-1939 [1940-1965], sygn. 20), s. 15.
3. Personel Archiwum w dwudziestoleciu międzywojennym. Od lewej siedzą: Władysława Białonowska, prof. Aleksander Kossowski, dyrektor Leon Białkowski, Jan Riabinin, Henryk Radomski (Archiwum Państwowe w Lublinie 1918-1939[1940-1965], sygn. 20), s. 22.
4. Gubernator Ernst Zörner (pierwszy z lewej) i niemieccy funkcjonariusze przy makiecie szesnastowiecznego Lublina. Wśród funkcjonariuszy widoczny radca archiwalny dr Roland Seeberg-Elverfeldt (Narodowe Archiwum Cyfrowe, Wydawnictwo Prasowe Kraków–Warszawa, sygn. 3693), s. 27.
5. Konferencja naukowa poświęcona naukom pomocniczym historii, Kazimierz Dolny, lata 70. XX w. Od lewej siedzą: prof. Ryszard Szczygieł, dr Anna Pawłowska-Wielgus, Franciszek Cieślak, Feliksa Pomarańska, Józef Kus (Zbiory prywatne J. Kusa), s. 34.
6. Budynek Archiwum po oddaniu do użytku, lata 60. XX w. Widok od ul. Jezuickiej (Archiwum Państwowe w Lublinie, sygn. 1911), s. 41.
7. Sala Firlejowska w siedzibie lubelskiego Archiwum przy ul. Namiestnikowskiej, prawdopodobnie lata 20. XX w. (fot. J. Bułhaka z książki wydanej przez dr. Tadeusza Złotnickiego *Polska w krajobrazie i zabytkach*, t. 2, Warszawa 1930), s. 45.
8. Budynek Chełmskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Pauliny Orsetti, w którym mieści się Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie (fot. K. Ślusarska), s. 51.
9. Profesor Leon Białkowski, lata 30. XX w. (Archiwum Państwowe w Lublinie 1918-1939[1940-1965], sygn. 20), s. 57.
10. Mirosława Zakrzewska-Dubasowa (Archiwum Państwowe w Lublinie, sygn. 1911), s. 61.

* Jeżeli nie podano inaczej, materiały pochodzą z zasobu Archiwum Państwowego w Lublinie.

11. Tadeusz Mencil podczas pracy w siedzibie przy ul. Narutowicza (Archiwum Państwowe w Lublinie, sygn. 1911), s. 62.
12. Magazyn ksiąg staropolskich w pierwszej siedzibie Archiwum przy ul. Narutowicza 10 (Archiwum Państwowe w Lublinie, sygn. 1911), s. 68.
13. Karta tytułowa księgi podatkowej miasta Lublina z 1742 r. (Akta miasta Lublina, Księgi miejskie 1465-1810, sygn. 281), s. 70.
14. Plakat promujący Loterię Dobroczynną organizowaną przez Radę Główną Opiekuńczą, 1916 r. (Zbiór afiszów i druków ulotnych, sygn. 138), s. 76.
15. Fotografia samochodu wyprodukowanego w Zakładach Mechanicznych E. Plage i T. Laśkiewicz, przełom lat 20. i 30. XX w. (Zakłady Mechaniczne E. Plage i T. Laśkiewicz w Lublinie – Syndyk Upadłości Spółki Jawnej Zakłady Mechaniczne E. Plage i T. Laśkiewicz w Lublinie, sygn. 35), s. 82.
16. Korespondencja dotycząca zakazu wypasu w dobrach Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego Fundacji Stanisława Staszica, 1941 r. (Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie Fundacji Stanisława Staszica, sygn. 1247), s. 88.
17. Fotografia z pochodu pierwszomajowego w 1966 r. w Lublinie (Zbiór fotografii i ikonografii 1913-1989, sygn. 363), s. 95.
18. Mapa Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego z przełomu XVII i XVIII w. (Archiwum Łosiów, sygn. 859), s. 102.
19. Genealogia rodu Rostworowskich sporządzona ok. 1802 r. (Akta ze zbiorów Muzeum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, sygn. 53), s. 106.
20. Pismo Fabryki Palenia Kawy „Sirocco” do Zarządu Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca, 1934 r. (Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca, sygn. 14601), s. 112.
21. Drukowana mapa Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1613 r. (Archiwum Łosiów, sygn. 846), s. 115.
22. Spotkanie w dniu 17 V 1989 r. Z lewej strony stojącego Tadeusza Mańki mało widoczny Tomasz Rodziewicz i Kazimierz Grelak, z prawej Ewa Michońska i Józef Kus – p.o. dyrektora Archiwum Państwowego w Lublinie (fot. Janusz Łosowski, Zbiory prywatne T. Rodziewicza), s. 122.
23. Spotkanie w dniu 30 V 1989 r. Na podium stoi Teresa Liszcz. Z prawej strony kandydatki siedzą Tadeusz Mańka i Adam Stanowski (fot. T. Rodziewicz, Zbiory prywatne T. Rodziewicza), s. 125.

Spis treści

Zamiast wstępu, <i>Piotr Dymmel</i>	5
Tradycje archiwalne Lublina.....	7
Powołanie i organizacja Archiwum Państwowego w Lublinie	13
Archiwum lubelskie między wojnami – problemy i wyzwania	19
W cieniu swastyki – <i>Staatsarchiv</i> Lublin.....	25
Archiwum Państwowe w Lublinie w latach 1944-1989	31
Jak zamek królewski nie został siedzibą archiwalną. O perypetiach lokalowych lubelskiego Archiwum w minionym stuleciu	37
„Co nam obca przemoc wzięła...”. Rewindykacja archiwaliów lubelskich po I i II wojnie światowej.....	43
O oddziałach zamiejscowych Archiwum Państwowego w Lublinie słów kilka	49
Archiwiści lubelscy minionego wieku. Część I. 1918-1948	55
Archiwiści lubelscy minionego wieku. Część II. 1936-1985	61
„Wierne pamiętniki czynów przeszłych”. Zasób staropolski	67
Archiwalia okresu zaborów i I wojny światowej	73
W wolnej Polsce. Materiały archiwalne z dwudziestolecia międzywojennego.....	79
Archiwalia okresu okupacji (1939-1944)	85
Ku współczesności. Zasób archiwalny po 1944 r.	91
Spuścizny i archiwa rodzinne	97
Zbiory archiwalne	103
Najcenniejsze z archiwów rodowych – Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzynca	109
Kartografia	115
Archiwalny przystanek na drodze do wolności	121
Spis ilustracji	127

